

Heb
4108
15.5

34/10/11

HD WIDENER



HW NMF T

Starożytne Izraelitów

z Komentarzem:

MOREH DERECH.

PRZEZ

Daniela Neufelda.

TOM II.

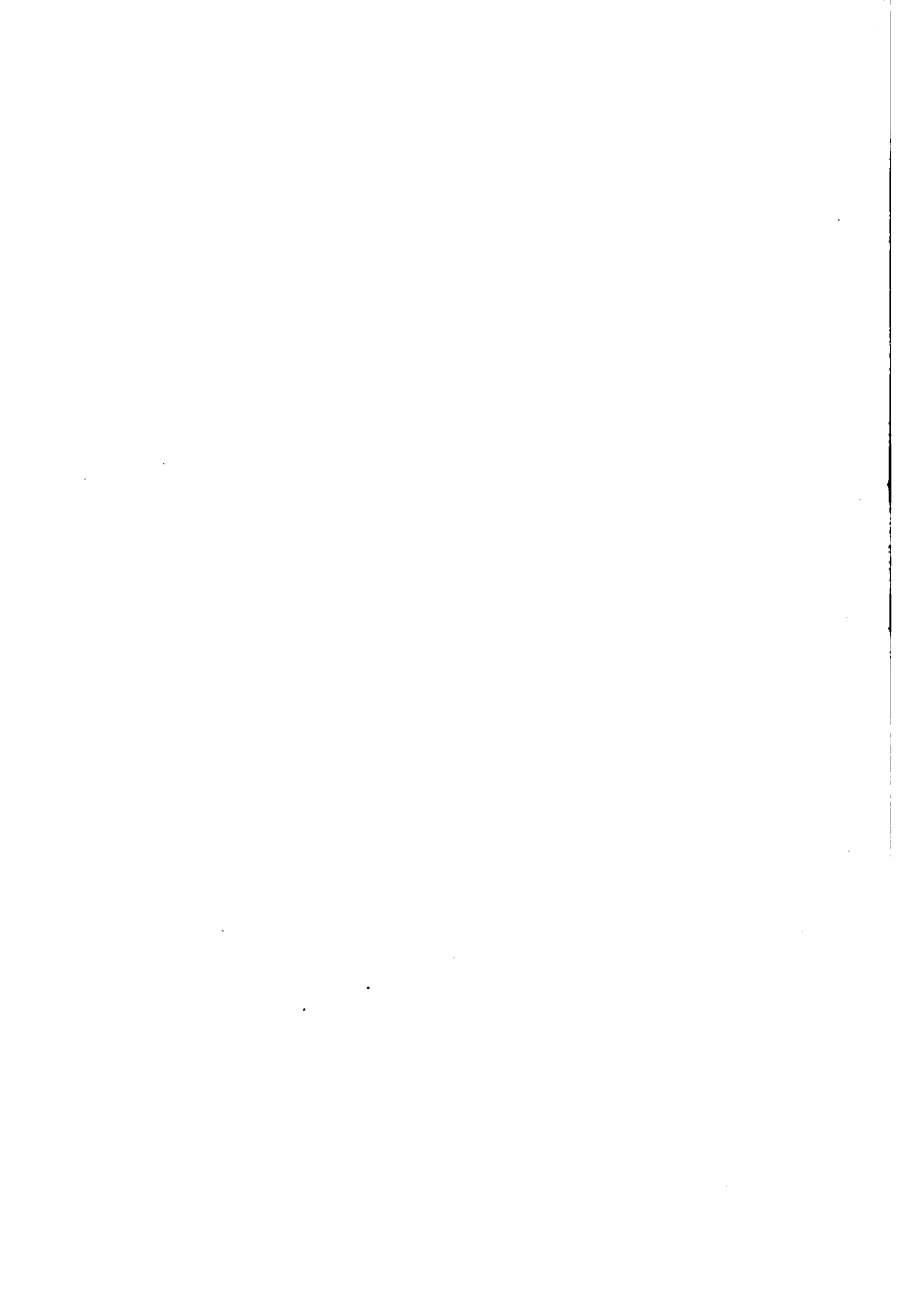
WARSZAWA

WYDAWACTWEM TEÓMACZA.

1865.



HARVARD
COLLEGE
LIBRARY



SYFSE JESZENIM

CZYLI

MODŁY

STAROŻYTNE IZRAELITÓW

na cały rok

TEKST HEBRÉJSKI Z NOWYM PRZEKŁADEM POLSKIM

Z KOMENTARZEM

Moreh Derech

CZYLI WYKŁADEM I OBJAŚNIENIEM ZNACZENIA HISTORYCZNEGO
I SPOŁECZNEGO TYCH MODLITW I OBRZĄDKÓW
RELIGIJNYCH, DO KTÓRYCH SIĘ ODNOŚZĄ,

przez

Daniela Neufelda

Tłómacza Pięcioksięgu Mojżesza.

Albowiem dom mój nazywany będzie domem modlitwy
dla wszystkich ludów. (*Jezajasz 56, 7*).

WARSZAWA.

NAKŁADEM TŁÓMACZA.

1865.

Wolno drukować, z warunkiem złożenia w Komitecie Cenzury, p
wydrukowaniu, prawem przepisanej liczby egzemplarzy.

Warszawa, dnia 24 Listopada (6 Grudnia) 1864 r.

p. o. Cenzora. *B. Cyerman.*

W Drukarni ALEXANDRA GINSA.

PRZEDMOWA.

Stoimy przed zabytkiem głębokiej starożytności, podziwiamy w nim wyniosłość kształtów, wydatność rysów; w niejednym miejscu uderza nas potworność jakaś, oko nasze przywykłe do gładkich i symetrycznych utworów nowej cywilizacji, nie może się z niemi oswoić, ani z szczerbami, potężną ręką czasu tu i owdzie wyżłobionemi, ale choć nie pojmujemy znaczenia całości zabytku tego, domyślamy się jednak, iż pod tą imponującą powierzchownością, ukrywa się myśl głęboka, godna badania i zastosowania do naszych czasów. Słowem całe to zjawisko jest dla nas sfinksem, zagadką, okrytą pomroką wieków. Szukamy klucza do rozwiązania téj zagadki, oglądamy się za jakimś nowożytnym Edypem, któryby śmiałą ręką zdołał uchylić zasłonę, okrywającą tajnie nam niedostępne.

Tym, dotąd nieodgadzionym, sfinksem są: »Mo-dły starożytne ludu Izraelskiego,« których przekład i objaśnienie czytelnikowi podaję.

Wielu dotąd poprzedzało mnie w tej chwalebnej i mozolnej pracy. Na Zachodzie Europy badacze archeologii naszej: nieśmiertelny Zunz, głębokomyślący Rapaport (Galicyanin) i szereg innych drugorzędnych znakomości literackich, wszelkich wyznań, (*) od lat wielu pracują nad zbadaniem starożytności naszych. Jeżeli mi się przeto choć w części udało uchwycić wątek ich badań i zestawić je w jedną całość, to przypisuję sobie tylko zasługę sumiennego kompilatora, który rozrzucony bez ładu szacowny materiał podaje, nie jako utwór swój własny, ale jako rezultat badań ogóle wyżej stojących nauką i rozsądkiem, uporządkowany i przystępniejszy dla ogółu. Jak się z tego zadania wywiązałem, czytelnik osądzi.

W prospekcie do tej pracy, przed kilku miesiącami napisanym, wskazałem pobieżnie potrzebę nie tylko tłómaczenia, ale i objaśniania modlitw naszych. Pozostaje mi teraz rozwinięcie wyrzeczonych tam twierdzeń.

Wśród kilkunastu tłómaczeń modlitw, na różne języki europejskie dokonanych, rzadko gdzie znajdują

(*) Największą część historycznych uwag, co do autorstwa modlitw, wyjąłem z Modlitewnika Landshuta — w samém zaś tłómaczeniu nieraz postępowałem za zdaniem Fürstenthala i Crehange'a.

się objaśnienia, a i te są krótkie bardzo, obejmujące razem wzięte, ledwo kilka kartek, — tak, iż modlitwy przedstawiają wszędzie martwe, nieruchome ciało. Ten niemy posąg trzeba było ożywić, natchnąć go duchem, aby przypatrujący mu się sądził mieć przed sobą istotę żyjącą, myślącą i działającą. Tym zaś duchem ożywczym może być jedynie wszechstronne badanie, jakie usiłowałem wprowadzić do *Kommentarza* i do poprzedzającej go rozprawy. Takie badania rzucać mogą światło bezstronne na ducha naszych modlitw, dotąd, u nas mianowicie, zupełnie zapoznanego.

Ale nietylko dla nas samych, którzyśmy z temi modlitwami na ustach wychowani zostali, wyjaśnienie takie jest niezbędnem, koniecznem ono także jest dla chrześcijańskich naszych współobywateli.

Znajomość archeologii hebréjskiej u nas zupełnie jest obcą dla uczonych, podczas gdy zagranica wydała, wśród samych tylko chrześcijan, znakomitości takie, jak: Bukstorf, Wolf, Eichhorn, — a w nowszych czasach: Geseniusza, Ewalda i tylu innych badaczy archeologii naszéj. U nas, z wyjątkiem Czackiego: »Rozprawy o żydach,« nie znajdujemy ani jednego dzieła, traktującego o archeologii żydowskiej, — nawet nędzne utwory Chiariniego są cudzoziemskiego pochodzenia i tylko przeżuwaniem okruszynami, odpadłemi ze stołu Eisenmengera i Spółki.

Nic więc dziwnego, iż przy takim zupełnym braku dzieł tego rodzaju w literaturze, ciągle się o współwyznawcach naszych w umysłach krajowców tworzą pojęcia opaczne, przesadzone wyobrażenia o stosunku naszym do społeczeństwa, przechylające się zbyt daleko, albo ku jednemu, albo ku drugiemu krańcowi.

Nie dość na tém, prawodawstwo nasze co do żydów, będące, jak wszelkie inne prawodawstwa, wpływem opinii powszechniej, waha się również między dwoma krańcami. Bo z kąd prawodawca czerpać może natchnienie, jeżeli nie z opinii publicznej, wyrażającej się głównie w literaturze i w dziennikarstwie, będącemi jedyném miejscem dostępném dla dyskusyi ogółu, jasnym światłem prawdy i bezstronności? Otóż u nas, w braku takiej literatury, prawodawca zmuszony jest posiłkować się nowemi dziełami, w tym przedmiocie za granicą wychodzącemi, których myśli jednak, przyswojone dla zupełnie odmiennych stosunków naszego kraju, wyradzać muszą przeciwieństwo między życiem rzeczywistém a życiem prawném.

Bo stosunki żydów u nas nie mogą być oceniane w tym samym duchu, co za granicą, tam bowiem, na Zachodzie, od czasów Mendelsonowskich, tysiące pracowników wszystkich wyznań i narodowości, przykładą rękę ku dziełu wyświeatlenia stosunków żydow-
ich i do dziś dnia rok rocznie zjawiają się nowe

utwory literackie w tój gałęzi ekonomii społecznej. Nadto przeszło 40 pism peryodycznych specjalnych, ciągle jest zajętych obrabianiem tój kwestyi, która zdaje się być niewyczerpaną. Rezultatem tego ruchu literackiego jest, że teraz żyd nie jest już tą zagadkową, zapoznaną osobą, jaką był dla Europy przed 120 laty. U nas przeciwnie na ocenięcie stosunków Judaizmu konieczną jest znajomość archeologii żydowskiej, bo żydzi w Polsce i w większej części innych sławiańskich krajów, żyją jeszcze w pełni życia starożytnego, zmodyfikowanego, oprócz tego, nie z najlepszym skutkiem dla nich samych i dla społeczeństwa, całym przyborem średniowiecznych pojęć, wyrabianych pod wpływem prześladowań religijnych, jakich doznawali. I bodaj, czy po stuletniej pracy uda się prawodawstwu przekształcić żydów naszych na takich, jakimi widzimy ich współwyznawców na Zachodzie, jeżeli nie będziemy szukali podpory w opinii powszechnej; stosunki zaś żydowskie, tak jak teraz istnieją u nas, spoczywają, każdy to przyzna, na bardzo lichój podstawie wahania się i półśrodków. Za jedyny więc środek ich uporządkowania uważam jawną, wszechstronną, wyczerpującą dyskusyą o starożytnych zwyczajach tego ludu, dotąd zaniedbanego.

Nieskutecznym się téż okazał w rezultatach, drugi, u nas w używaniu będący, środek korzystania z zasięganých w kwestyi żydowskiej opinij pojedynczych osób, nieogłaszanych nigdzie drukiem i ni

wywołujących zatém dyskusyi, wyswietlającej prawdziwy stan rzeczy; bo opinie te, w braku kontroli publicznej, bądź z powodu niezajomości dokładnej przedmiotu, bądź w celach samolubnych, mogą być fałszywie przedstawionemi.

Aby więc wyjść z tego anormalnego położenia, nie pozostaje inna droga, jak jawność najrozleglejsza, za pomocą prasy, w pismach peryodycznych, bądź specjalnych, bądź ogólnych, w dziełach i broszurach i taka jedynie jawność wyprowadzi prawodawstwo z błędnego koła, w którym się ono od wieków u nas, odnośnie do żydów, obraca i sprowadzi je na bity gościniec prawdy niezmaconej.

Wydaniem niniejszego tłómaczenia modlitw i wyjaśnieniem w komentarzu i przedmowie ich ducha, spodziewam się choć w części przyłożyć się do usunięcia tych niedogodności.

Co się tyczy samego tłómaczenia, o ile ono obchodzić może publiczność, dla której wydaném zostało, to obowiązkiem moim jest nie pomijać milczeniem prac, przedemną na tém polu, w języku polskim uskutecznionych. Pierwszą z nich jest tłómaczenie p. Hoge, w r. 1822., który przeszedł do Chrystyanizmu, — dalej idzie przekład p. Liebkinda, w r. 1846 dokonany, który, jak w przedmowie do swego tłómaczenia się wyraża: »korzystał z uwag i rady, udzielonych mu przez jedną z osób, słynnych u nas z głębokiej znajomości nauk rabinicznych,«

nakoniec tłómaczenie p. Wolfa we Lwowie, r. 1863., dokonane nie przez niego samego, ale pod jego okiem. W mojem tłómaczeniu starałem się, o ile można było, o wierne oddanie ducha oryginału hebréjskiego w tłómaczeniu polskiem, tak, aby starożytność modlitw, w formie zewnętrznej języka tłómaczenia, nie straciła na swym kształcie.

Dałój uporządkowałem modlitwy w sposób, aby modlący się mógł z łatwością się zorientować w domu Bożym, bez potrzeby przewracania kart i przerywania nabożeństwa. W tym celu podzieliłem modlitwy na cztery części:

*Część I*sza zawiera modlitwy codzienne, — *Część II*ga modlitwy Sobotnie, — *Część III*cia modlitwy na święta i uroczystości, to jest: na Paskę, Święta Tygodniów i Szalasów, — na Nowy Rok i Dzień Odpustu, — na uroczystości: Charukah i Purim, — na post 9go Ab, — *Część IV*ta obejmuje modlitwy domowe, jakoto: ranne, — stołowe, — przed spoczynkiem, — przed udaniem się w drogę i przy różnych obrzędach religijnych, jakoto: przy obrzezaniu, ślubie i t. d.

Nadto nie wypuściłem najmniejszego ustępu bez tłómaczenia i w tym względzie wyprzedziłem wszystkie prawie wydania tłómaczeń modlitw, w kraju i za granicą, w których, ustępów z Talmudu wyjętych, nie masz przetłómaczonych, co spowodowało podejrzanie tych ustępów, że zawierają tajne zasady, szkodliwe dla społeczeństwa:

Oprócz tego, sam modlitewnik zawiera dostateczne objaśnienie rytuału i obrzędów, a komentarz dopełnia tego, co w modlitewniku umieścić nie było stosowném, tak, iż dzieło to, o ile się odnosi do obrzędów i modlitw, do nich przywiązanych, zastępować może krótki Szulchan aruch, (prawo obrządkowe).

Nakoniec rozprawa, niżej umieszczona: »o Duchu Modłów naszych starożytnych« i sam Komentarz są główną zaletą dzieła. One to dają jasne wyobrażenie o modlitwach naszych i jednocześnie dowodzą, iż one są utworem tak starożytnym, że pociągnąć je pod krytykę ze stanowiska nowoczesnego, byłoby pracą bezpłodną — dowodzą, iż Izraelita w tych modlitwach widzi tylko starożytne swe pochodzenie i swoją historią i że szczupła liczba miejsc, niezgodnych z obecnymi wyobrażeniami, wypływa z wypadków wieków minionych i że te miejsca nie są tak dalece szkodliwe, jak przedstawiać usiłowano.

Teraz podaję wzmiankowaną rozprawę, mającą służyć, jako wstęp do Modlitw i do Komentarza.

Duch starożytnych modlitw ludu Izraelskiego.

1. Podstawa historyczna modlitw.

Najwydatniejszym objawem zewnętrznym życia religijnego we wszystkich wyznaniach są: Święta i Uroczystości i przywiązane do nich Nabożeństwa i Obrządki. Objawy te są, albo publiczne, w Świątyniach różnej nazwy, albo domowe, w kole rodzinném.

Nie mówię tu o wierze, będącej podstawą i wskazówką do tych zewnętrznych jój objawów, bo wiara, jako uczucie wewnętrzne, nie może być nakazana i wyrabia się dopiero za pomocą głębokich badań u ludzi, przyzwyczajonych wnikać w głąb' przedmiotu — u massy zaś niemyślącej, wzbudzaną bywa właśnie przez te same zewnętrzne objawy, będące jój skutkiem.

Innym objawem zewnętrznym życia religijnego, jest postępowanie wyznawców wiary jakiej względem bliźnich swoich, bądź z własnego związku religijnego, bądź z innych takichże związków.

Ocenienie więc względnej wartości różnych wyznań, mierzy się w związku religijnym przez święta,

modlitwy i obrządku, a w związku społecznym, przez stopień miłości bliźniego.

Co do pierwszego, to jest: do objawu w związku religijnym, zadaniem głównym tej rozprawy będzie dowieść, iż podstawą naszych świąt i uroczystości, — nabożeństw i obrządków publicznych i domowych, jest historia ludu Izraelskiego, od zawiązku jego w osobach patryarchów, aż do najnowszych czasów — i że każda epoka naszej historyi starożytniej, średnio-wiecznej i nowoczesnej, każdy wypadek historyczny, każda osobistość, stercząca nad tłumy działalnością swoją historyczną, pozostawiły ślad w modlitwach naszych.

Co do drugiego, to jest: do objawu w związku społecznym, dowieść zamierzam, iż u nas miłość bliźniego bezwzględna, nieograniczona warunkami stanowiska, rasy, pochodzenia i wyznania, jest właśnie wpływem podstawy historycznej naszych modlitw.

Uważam za zbyt szeroko się rozwodzić nad przedmiotem, stanowiącym oś, około której obraca się całe nasze życie i w związku religijnym i w związku społecznym. Każdy widzi jawnie, iż tą ośią w związku religijnym, jest Bóg-Jednota, odwieczny kierownik historyi, — a w związku społecznym — tenże sam Bóg-Stwórca, źródło miłości czystej, bezinteresownej, Ojciec wszystkich Swych twórców.

Na udowodnienie, iż święta, a zatem i modlitwy nasze, mają za główną swą podstawę historią naszego

plamienia i dla objaśnienia niektórych obrządków religijnych, będących w związku z urządzeniem kalendarza naszego, podaje tutaj rozprawę moją, umieszczoną w Kalendarzu dla Polek, Dźwonkowskiego, za r. 1863., pod tytułem:

Krótki rys historyi starożytnej Izraelitów.

Blisko 39 wieków upłynęło od czasu, kiedy z rodziców bałwochwalczych urodził się w Mezopotanii patriarchy Abraham. Jeszcze w młodych latach zabłysło mu wielkie światło nauki o Bogu Jedynym, rozmaite były koleje które przeszedł, ale wiara w nieprzebraną łaskę Boga, wywiodła go zwycięzko z wszystkich walk z losem, i ta wiara tak się w nim wzmocniła, iż w 75 roku życia swojego, publicznie głosił imię Boga.

Ale szerzenie idei monoteizmu wymagało większych sił jak siły pojedynczej osoby, i dłuższego czasu jak życia jednego człowieka; dla tego Bóg objawił Abrahamowi, iż potomkowie jego staną się kiedyś wielkim narodem, który po wielu cierpieniach i prześladowaniach doznanych, obejmie w posiadłość dzierżawy ludów pogańskich, by na własnej ziemi

wcielił w prawodawstwo ducha monoteizmu, i dowodził życiem czynnym i przykładem, że godzien jest nazwy: *naród-mysł*.

Jak dalece Izrael stał się godnym zaufania Boga, jak *mysł*, którą swém istnieniem, a nawet swym upadkiem krzewić mu było zadaném, rozeszła się i wciąż się rozchodzi po całej kuli ziemskiej, nie tu miejsce dowodzić. Nam teraz idzie o objaśnienie świąt naszych, dotkniemy więc tych tylko wypadków historycznych, dla uwiecznienia których postanowioném zostało zaprowadzenie pewnych świąt i obchodów uroczystych. Nie zrywając zaś przytém wątku historyi wspomnimy pobieżnie, dla nadania rozprawie téj formy całości, o takich nawet wypadkach, których pamiątki nie obchodzimy.

Z dwóch synów Abrahama, starszy Izmael, przekładał życie koczujące dzikiego Beduina nad cichą skromną pracę myśli, która młodszemu Izaakowi dostała się w udziale. A z dzieci Izaaka również starszy Ezaw nie przyjął posłannictwa dla potomków Abrahama przeznaczonego, w lekkomyślności swojej wzgardził pierworodztwa prawem, które pociągało za sobą i *obowiązki* pierworodztwa i ustąpił je za *garść lichéj strawy* młodszemu swemu bratu Jakóbowi.

Życie Jakóba i ulubionego syna jego Józefa są to obrazy w miniaturze, przedstawiające różne koleje losu ludu Izraelskiego. Ciągłe tułactwo, niewola, zapoznanie, potwarz, nienawiść i ostateczny tryumf,

wszystko to w małych ramkach obrazków Jakóba i Józefa przedstawione, odwzorowuje się na wielkim okropnie wspaniałym obrazie życia ludu Izraelskiego! Na tym to obrazie widzimy tu i owdzie, niektóre wydatniejsze figury staranniej przez wielkiego malarza-historyją, niż inne opracowane. Zadaniem tego krótkiego rysu dziejów starożytnych ludu Izraelskiego, niechaj będzie i objaśnienie tych postaci pomnikowych.

Na pierwszym planie uderzą nas postać męża woli żelaznej i miłości nieskończonej, rozumu i przenikliwości, nauki i wiary — postać męża o którym Pismo mówi, że drugiego nie było i nie będzie na świecie — szlachetna postać Mojżesza syna Amrama.

W kolebce na śmierć skazany, cudownym zrządzeniem Opatrzności wydarty z fali wody na grób mu przeznaczony, ręką tego właśnie dworu, który wyrok śmierci jego podpisał, wychowany w pałacach królewskich, pod okiem uczonych Magów egipskich, nie stał się renegatem swój wiary, korzystał owszem z znajomości nabytych na nieprzyjaznym pokoleniu jego dworze, aby plemię to wybawić, wywyżzyć i uczynić je *narodem-myślą*.

Dnia 10 miesiąca Nissan r. ś. 2448 (lat 1501 przed erą cywilną.) Mojżesz zaprowadza kalendarz egipski dotąd przez Izraelitów używany, kalendarz księżycowy, później przez Rabi Hillela (r. ś. 4260) wydoskonalony. Miesiące było 12: Nissan, Ijar, Sywan, Tamus, Ab, Elul, Tyszry, Cheszwon, Kislew, Tewes,

Szewat i Adar. Na pamiątkę ustanowienia Kalendarza, ustanowiono uroczystość osobną w sobotę przed *Paską* nazwaną חודש (ha-chodesz) *miesiąc*. Za Mojżesza miesiące liczono po dni 30, — później wszakże przekonano się, iż miesiąc księżycowy czyli przeciąg czasu, w którym księżyc obraca się około swój osi, liczy tylko dni 29, godzin $12\frac{793}{1080}$, co zniewoliło Rabinów do ustanowienia, aby każdy drugi miesiąc miał tylko po dni 29, z wyjątkiem dwóch miesięcy Marcheszwon i Kislew, mających niekiedy po dni 29 a niekiedy po 30 dni.

Ztąd wypływa urządzenie kalendarza naszego, iż każdy miesiąc poprzedzany przez miesiąc liczący dni 30 ma początek swój (ראש חודש Rosz Chodesz, *początek miesiąca*) oznaczony dwoma dniami, to jest 30tym dniem upłynionego miesiąca, który się uważa jako 1szy dzień początku miesiąca następującego א' ראש חודש i 1ym dniem bieżącego miesiąca, który nosi nazwę 2go dnia początku miesiąca ב' ראש חודש.

Mojżesz ustanawiając dzień święta Paski, na pamiątkę ocalenia pierworodnych Izraelitów podczas moru w Egipcie, uczynił ustanowienie to zawisłém od dwóch warunków: aby było obchodzoném w połowie miesiąca księżycowego Nissan i w początku wiosny. Dwanaście lat księżycowych, czyli tak zwanych miesięcy, liczą dni 354, a niekiedy, (ze względu na liczbę dni 2ch miesięcy Marcheszwon i Kislew) dni 353 i 355. Rok słoneczny, będący miarą 4ch pór

roku, ma dni 365 przeszło, gdyby więc stale się trzymano pierwszego warunku co do księżyca, mogłoby święto Paski przypadać we wszystkich z kolei porach roku, wbrew warunkowi drugiemu, aby je tylko obchodzono na początku wiosny. Dla tego porządkując kalendarz żydowski wspomnieni Rabini, dla pogodzenia dwóch tych warunków obliczyli, iż 19 lat słonecznych, mają 235 lat księżycowych czyli miesięcy, przyjąwszy zaś miesiące po dni 30 i 29 wypada 19 razy po 12 miesięcy (czyli 19 lat) i 7 miesięcy. Te siedm miesięcy zbywające w epoce dziewiętnasto-letniej rozłożono na 7 lat dodawszy do każdego z tych 7 lat, po 1 miesiącu, tak iż kalendarz żydowski w ciągu 19 lat ma 7 lat liczących po 13 miesięcy; taki rok nazywa się rokiem przybyszowym *שנה חסרת יום אחד* *ibur* mającym po dni 384, a niekiedy (ze względu na liczbę dni 2ch miesięcy Marcheszwon i Kislew) po 383 i 385. Miesiąc przybyszowy żydowskiego kalendarza wtrąca się przed miesiącem Nissan, w którym święto Paski przypada i nazywa się Adar drugi *שנה חסרת יום אחד* *Adar szeni* czyli *שנה חסרת יום אחד* *we-adar*. Takim sposobem oba warunki święcenia Paski wyżej wskazane dopełniane być mogą.

Zwyczaj religijny wymaga, aby każdego miesiąca na Nowiu, księżyc poświęconym został modlitwą. Dla tego w kalendarzach podaje się dzień, godzina i minuta, w którym księżyc na Nowiu staje się wi-

działnym w Jerozolimie. Czas ten nazywa się Moled מולד Nów.

Pomimo iż zasadą kalendarza żydowskiego jest rok księżycowy, liczący dni 353, 354 i 355, aby jednak pamiętać o roku słonecznym oznaczono w kalendarzu żydowskim pamiątkę o nim, przez wskazanie czterech czasów odnośnych do czterech pór roku na poziom Palestyny, a temi są: zimowe i letnie przesilenie dnia z nocą, tudzież wiosenne i jesienne zrównanie dnia z nocą. Czasy te nazywają się przesileniem. (תקופה *Tekufah*).

Miesiące zaczynają się wprowadzić liczyć od Nisan ניסן tak, iż miesiąc ten jest Nowym Rokiem co do miesiący, ale właściwy Nowy Rok cywilny, przypada na dzień 1szy siódmego miesiąca t. j. Tyszry, jako w dniu stworzenia świata. Święto to nazywa się ראש השנה *Rosz haszanach* i obchodzonem bywa, jak w ogólności wszystkie prawie ważniejsze święta przez dni 2. Powód podwojenia świąt sięga bardzo odległych czasów, gdy jeszcze kalendarz żydowski nie był uporządkowanym, a dzień przypadania święta jakiego mógł tylko być naprzód obliczonym z postrzeżeń astronomicznych gołym okiem czynionych. Rozumie się, iż na takiej zasadzie nie można było dnia z pewnością oznaczyć, i postanowiono obchodzić dwa dni zamiast jednego, a to dla uniknienia znieważenia święta przez pracę. Lubo jednak później kalendarz uporządkowano i obliczono naprzód nietylko

na jedno święto, ale na nieskończoną liczbę lat, wszakże z powagi dla urzędzeń starożytnych, Izraelici dotąd jeszcze święta po dwa dni obchodzą, wyjąwszy w niektórych Gminach reformowanych w Niemczech.

Wróćmy teraz do przerwanej historii.

Po 210 letniej niewoli w Egipcie, rodzina Jakóba która weszła do tego kraju r. ś. 2238 w 70 osób, dnia 15 miesiąca Nissan r. ś. 2448 pod przewodnictwem wielkiego geniusza wszech wieków, opuszcza ziemię egipską w 600,000 mężów. Tak pomimo wszelkich prześladowań, ucisku i doświadczeń zagłady na nich dokonanych, wzrosła garstka przychodniów w lud ogromny, który teraz dąży ku spełnieniu swego zadania.

Lecz nie tak łatwo udało się Mojżeszowi uwolnić lud Izraelski z rąk panów jego, żądał tylko pozwolenia wydalenia się w trzech-dniową podróż, dla złożenia Bogu ofiary na puszczy, lecz i to żądanie odmówioném mu było; żałowano w Egipcie kilkunastu straconych dni, któreby zaniechaną pracą tak wielkiego pocztu niewolników, mogły kraj pozbawić znacznych dochodów. Używał więc Mojżesz wszelkich w jego mocy będących środków namowy i pogrózek karą Bożą. Pismo Święte wylicza plagi które spotkały kraj egipski za przetrzymanie Izraelitów; tych plag było 10, każda była prawdziwą klęską dla kraju całego, ale Izraelici niemi dotknięci nie zostali. Pók tylko kraj sam cierpiał, król jego Faraon nie ustąpi

Mojżeszowi, ale gdy 10ta plaga, śmierć pierworodnych mężczyzn i samemu Faraonowi groziła, wtedy dopiero ustąpił żądaniu Mojżesza i pozwolił na wyjście Izraelitów.

Ale ledwo co zezwolił na ich wydalenie się już obawiać się począł, aby lud tak liczny, pod dowództwem tak silnego charakteru męża jak Mojżesz, nie zerwał wszelkich stosunków łączących go z państwem Egipskiem i nie zawiązał się w naród niezależny. Po ochłonięciu więc z pierwszego przerażenia żałował swego ustępstwa; wyemigrowanie tak wielkie mogło państwo wzruszyć w posiadach jego, i wróżyło mu długie wieki wysiłków nadludzkich zanim do normalnego stanu wrócićby mogło.

Zebrał więc Faraon liczne wojsko i udał się w pogoń za Izraelitami, doścignął ich nad odnogą Morza Czerwonego i przyparł do samego brzegu, tak, że nie było innego wyboru jak poddanie się i powrót do niewoli, lub szukanie ocalenia w bałwanach morskich; bo o oporze ani myśleć nie można było; lud pasterski zaprzężony do robót ciężkich, stracił odwagę i ufność w swoich siłach; rozpacz ogarnęła potomków walecznych synów Jakóba, a Mojżesz widząc wszelką pomoc ludzką niemożliwą, wołał do Boga o ocalenie. I stał się fenomen nadzwyczajny, wiatr silny gwałtownie dał przez noc całą, wysuszył odnogę morską, bałwany wody piętrzyły się z jednej i drugiej strony, a w środku otworzyła się droga jak po

suszyźnie. A Mojżesz stanął na czele swego ludu, śmiałą nogą wstąpił między dwa mury wód, które lada chwila mogły go pochłoniąć; ale kroczył z ufnością w Boga, a lud Izraelski z całym dobytkiem za nim postępował, przeprawiając się na drugą stronę odnogi. Hufce Faraona, dostrzegłszy z brzaskiem dziennym tę dziwną przeprawę, zdumieli, a korzystając z wysuszenia się dna morskiego, pędzili za uciekającymi; ale ledwo co weszli w morze, natychmiast z obu stron mury wody dotąd nieruchome zwały się na ich głowy i utonęło całe wojsko Faraonowe i ani jeden z nich nie pozostał, a Izrael wyszedł tryumfalnie na drugi brzeg odnogi i zanucił pieśń dziękczynną Bogu, swemu Wybawcy.

Otóż na pamiątkę dnia tego wyswobodzenia z niewoli i niebezpieczeństwa, obchodzimy przez dni 8 *święto Paski* *חג המצות* *święto przekroczenia*, tak nazwane, że anioł śmierci zabijając pierworodnych egipskich, przekraczał mieszkania Izraelitów; pierwsze i ostatnie dwa dni są uroczyste, cztery zaś pozostałe 3, 4, 5 i 6 są święta wolne. Obchodzimy zaś to święto, nazwane *Paską* od ofiary, którą Mojżesz kazał zabić jeszcze przed wyjściem z Egiptu, przez pozrywanie placków niekiszonych *מצות mace*, od czego święto to nosi także nazwisko *חג המצות* *święto ciast niekiszonych*, jest to pamiątka nocy wyjścia z Egiptu, gdy Izraelici korzystając z chwili przestradchu Faraona, uchodzili tak prędko, z obawy, aby po ochłonięciu

nie cofnął pozwolenia, i zabrali z sobą jeszcze niekiszzone i nieupieczone ciasta swoje.

Niedługo po przebyciu Izraelitów odnogi Morza Czerwonego, ustanowił Mojżesz święcenie dnia 7go t. j. Sobotę שבת. W ciągu podróży Izraelitów, Amalekici napadli na nich w puszczy i dopuścili się wielkich okrucieństw na wziętych w niewolę. Mojżesz zwyciężył napastników i przekazał wieczną walkę między Izraelem i Amalekiem, to jest między sprawiedliwością a podłością. Pamiątkę téj bitwy obchodzimy przed *Purym* w Sobotę nazwaną זכור *Zachor*, to jest: pomnij co ci uczynił Amalek! Od tego to Amaleka miał pochodzić Haman pierwszy powód uroczystości *Purym*, o której niżej będzie mowa.

Izrael stawszy się narodem, musiał mieć i prawa któremi narody się rządzą, i aby godnie odpowiadać swemu posłannictwu szerzenia monoteizmu między bałwochwalcami, musiał mieć wyłączne swoje obyczaje i zwyczaje, któreby stały na przeszkodzie zlania się z narodami bałwochwalcami sąsiadującymi mu w Palestynie — słowem musiał być odrębnym narodem, tak długo, póki by inne narody nie zarzuciły bałwanów swoich dla czci Jedynego Boga.

Dla tego Mojżesz kreśląc ustawy i prawa dla Izraelitów, nadał im sankcyą religijną, dla tego Zakon Mojżesza zawiera bardzo mało przepisów ściśle religijnych; jedna część obejmuje przepisy sędowo-cywilne i karne, ustawy higieniczne i administracyjne, druga

obejmuje nauki moralne obowiązujące przez wszystkie czasy i miejscowości, inna znowu część traktuje o obchodzeniu świąt i uroczystości, które wszystkie są pamiątkami wypadków historycznych, są, nakoniec przepisy co do urządzenia i utrzymywania świątyni Pańskiej, a wszystko to razem stanowi u nas religią. Przeczuwał Mojżesz, iż z postępem wieków, światło monoteizmu rozszerzy się po całym świecie, a prawodawstwo cywilne, kryminalne i administracyjne, pod wpływem oświaty ogólnej przeważnym ulegnie zmianom, lub stanie się zupełnie niewykonalnym w rozproszeniu Izraelitów po utracie ich bytu politycznego; największy przeto nacisk położył na część moralną swego Zakonu, z tych zaś wybrał bardzo szczupłą liczbę przepisów, aby każdy łatwo mógł je utrzymać w pamięci i miał je ciągle przed oczyma. Tą ustawą był Dekalog czyli *dziesięciostów* (עשרת הדברים *aseres hadworym*) nazwane zwykle dziesięciorgiem *przykazań*, ale niewłaściwie, bo są między nimi i *zakazy*.

Gdy więc dnia 6 miesiąca Sywon pierwszego roku wyjścia z Egiptu, Izraelici obozowali nad górą Synaj *w Arabii skalistój*, przemówił do nich Mojżesz słowami zachęty, mianując ich narodem wybranym, narodem kapłańskim, który swoim przykładem ma wpływać na wprowadzenie po całym świecie wiary w Jedyne Boga, a otoczony odblaskiem majestatu Bożego, stanął na szczycie góry Synaj, gdzie wśród gromów i błyskawic nadał im te *dziesięć ustaw*, któ

dotąd jeszcze są podstawą Judaizmu, wszystkich religij i wszystkich prawodawstw w świecie ucywilizowanym.

Na pamiątkę tej najważniejszej epoki w dziejach ludu Izraelskiego, obchodzimy przez dwa dni święto *Szewuos* תּוֹשַׁבְעוֹת święto tygodniów. Nazwa tego święta pochodzi od przepisu Mojżesza, którymznaczono liczenie 7miu tygodni od czasu pierwszego żęcia zboża, i ofiarowanie miarki jęczmienia. Święto więc to przypada, po upływie 7go tygodnia, który właśnie przypada na dzień 6 Sywon, kiedy tablice przymierza zawierające 10 ustaw nadane zostały Izraelitom na górze Synaj.

Trzy dni poprzedzające to święto nazywają się *trzy dni przygotowania* שלשת ימי תבולה *szeloszes jeme hagbalah*; przed nadaniem bowiem 10 ustaw, Mojżesz przykazał Izraelitom oczyszczenie się i wstrzemięźliwość, by godnie byli przygotowani do zawarcia przymierza z Bogiem.

Jedną z czterech Sobót uroczystych jest שקליה (szekalim), na pamiątkę obliczenia ludności Izraelskiej, która nastąpiła po nadaniu zakonu; zwyczajem było, iż każdy liczący 20 lat i wyżej płacił pół *szekela*, (moneta wartości około Złp. 2 gr. 18) zebrane wtedy 603,500 szekelów srebrem użyte były na budowę przybytku świętego — przypisują także uroczystość tę zwyczajowi płacenia na opędzenie kosztów ofiar codziennych po $\frac{1}{2}$ szekela od każdej osoby 20 letniej.

Podczas pochodu Izraelitów do ziemi obiecanej, Mojżesz wydał dalsze rozwinięcie przepisów i ustaw wszelkiego rodzaju, między innymi przeznaczył raz na zawsze stałe dni, w których Święta obchodzone być mają. Oprócz wskazanych już świąt, ustanowił na dzień 10 miesiąca Tyszry Post pokutny, יום כיפור (Jom kipur) dzień przebaczenia.

Na pięć dni po tym poście dnia 15 Tyszry, ustanowił Święto szałasów חג הסוכות *chag ha-sukot*, jako obchód ukończenia żniwa przez dni 8, (dla niezajomości kalendarza obchodzi się dotąd dni 9). Nazywa się to Święto *szalasami*, na pamiątkę, iż po wyjściu z Egiptu, Izraelici blakając się po puszczy, nie mieli mieszkań stałych lecz obozowali w szałasach wystawionych ze świeżych gałęzi drzew rozmaitych; dla połączenia obchodu ukończenia żniwa z tą pamiątką, Mojżesz kazał aby do tych szałasów używano 5 gatunków roślin, jakoto: liści oliwne, balsamowe, mirty, palmowe i drzewa awos i aby cała ludność w nich mieszkała przez dni 7 i aby dnia 8go obchodzono Święto Zakończenia (Nechemiasz Rozdz. 8 w. 13 — 18) (Patrz także Komentarz str. 55).

Prawa i ustawy administracyjne, kryminalne i religijne były nadane, Mojżesz wchodził w najdrobniejsze szczegóły życia społecznego, wszystko było przewidzianém i urządzoném i czekało tylko wykonania na ziemi obiecanej, którą zdobyć jeszcze miano. Z pustyni Paran wysłał Mojżesz dwunastu mężów na

zwiady do ziemi Kanaan, na mocy ich doniesienia o stanie kraju, miano przedsięwziąć środki zdobywcze. Wysłani po 40 dniach wywiadywania się wrócili do obozu i przestraszyli lud Izraelski wiadomościami o sile mężów zamieszkałych w Kanaan i o stanie obronnym miast, przepowiadając niepowodzenie całej wyprawy. Wtedy lud rozpaczał i wyrzekał przeciw Mojżeszowi, wyrzucał mu lekkomyślność w kierownictwie losem tylu tysięcy, którzy nie podławszy zdobyć sobie kraju, wymrą z głodu i niedostatku w puszczy, przeklinali posłannictwo Mojżesza i tęsknili za krajem niewoli, mówiąc: »mianujmy dowódcę i wróćmy do Egiptu.« Nadaremnie dwaj z pośród tych mężów na zwiady wysłanych, Jozue i Kaleb, usiłowali wstrzymać zapędy ludu i uspokoić go, zadając fałsz doniesieniom bojaźliwych towarzyszy; lud chciał ich ukamionować, a rozprzężenie wszelkich węzłów posłuszeństwa i porządku było niechybném.

Wtedy poznał Mojżesz, iż pokolenie to przez długi pobyt w niewoli egipskiej, nie posiadało przymiotów potrzebnych żołnierzowi, że mu brakło wytrwałości, odwagi i cierpliwości w znoszeniu trudów wojennych, ile razy w pochodzie przez puszcę okazał się na krótki czas brak wody, chleba, mięsa, wybuchaly bunt, które tylko siłą oręża przytłumiać było można; nadto brakło pokoleniu temu zaufania w Bogu Jedynym, bo jak się tylko Mojżesz odwrócił na czas jakiś dla ułożenia planów organizacyi państwa w odo-

sobnieniu; natychmiast wystawili posąg bałwochwalczy Apisa egipskiego.

To wszystko spowodowało Mojżesza, iż ogłosił pokolenie to jako niezdolne do zdobycia sobie kraju, jako zniewieściale na ciele, a upośledzone duchowo. Postanowił przeto koczować w pustyni przez lat 40, dopóki całe to pokolenie nie wymrze, a dzieciom ich dopiero przyzwyczajonym do niewygód i posłuszeństwa w czasie pochodu, miało się dostać w udziale spełnienie zadania tworzenia narodu. Na taki pogardliwy wyrok Izraelici chcieli dowieść Mojżeszowi, iż posiadają tę odwagę której im nie przyznał i przedsięwzięli wyprawę do Kanaan. Mojżesz starał się ich odwieść od tego zamiaru, wiedząc dobrze iż to tylko obrażona miłość własna wywołała tę odwagę, która wkrótce ostygnie i wtrąci lud w dawną zniewieściałość, nie chciał przyjąć dowództwa w tej wyprawie, a zbuntowany lud pozostawiony samemu sobie i przewódcom niedołężnym, zazdroszczącym powadze Mojżesza, rzucił się na sąsiednich Amalekitów i Kenaanejczyków; ale bez Mojżesza i bez prawdziwego męstwa w duchu, straszną ponieśli porażkę. Bo też prawdziwa odwaga nie objawia się w hałaśliwym wystąpieniu, w nagłych wyskokach męstwa; jest to tylko płomień zapalonej słomy, który wysoko się wzbija w górę i za kilka chwil gaśnie. Ale żołnierz mężny czeka cierpliwie rozkazu dowódcy, znosi bez szemrania nie-

wygody obozowe, a gdy godzina boju wybije, z zimną krwią występuje przeciw nieprzyjacielowi — i zwycięża.

Czterdzieści lat upłynęło od wyjścia Izraelitów z Egiptu, wychodźcy pomarli w części, nastąpiło nowe pokolenie, które Mojżesz osądził godnym i zdolnym do zdobycia Kanaan. Ruszył więc z niem ku celowi, a dla skrócenia sobie drogi, chciał przejść przez kraj Edomitów; pamiętny na pokrewieństwo tego szczepu z Izraelem, nie zamierzał go zawojować i wysłał posłańców z prośbą do króla o pozwolenie przejścia przez kraj. Prośba ta odmówiona została, i ta odmowna odpowiedź była zarodkiem nienawiści dwóch ludów, która w późniejszych wiekach fatalne skutki spowodowała.

Król Kenaanejski Arad napada na Izraelitów, zostaje pobitym, i utracą swe państwo, ten sam los spotkał Sychona króla Amoréjczyków, który nie dozwolił przejścia synom Izraela, i Oga króla Baszanu, który ich napadł.

Balak król Moabitów, szczepu z Izraelitami spokrewnionego, widząc tę zalewającą kraj całą, jak mówił, szarańczę, a nie czując się na siłach zniszczenia jój wstępnym bojem, udał się do guślarza Bileama z prośbą, aby Izraelitów przeklinał, ale Bileam w natchnieniu proroczym zamiast rzucenia klątwy na Izraela, unosi się nad jego wielkością i wieszczym duchem przejęty, przepowiada wielkość jego przyszłości, jego upadek i posłannictwo.

Balak tém niepowodzeniem niezrażony, doświadcza skuteczniejszego środka, na przyciągnięcie ludu na swoją stronę, osłabiając go moralnie. Nasyła na nich, nie wojsko uzbrojone łukami i oszczepami, ale wybór dziewięć lubieżnych swego kraju, którym się udało uwieść lud Izraelski i nakłonić go do służby Baala (Wenery). Przeczuwał Mojżesz to wielkie niebezpieczeństwo grożące zmiękczeniem ludu i uczynieniem go słuzalcem namiętności cielesnych i odstępca od wielkiej sprawy, dla której był przeznaczonym, i przy pomocy wiernych sobie zwolenników wielkiej idei, sprawił rzeź okropną między rozpustnikami, napadł na sprzymierzonych Balaka Midjanitów i pobił ich na głowę, poczem podzielił zdobyte kraje z téj strony Jordanu między 2^{1/2} z 12 pokoleń Izraelitów, (Ruben, Gad i połowa pokolenia Menasseh), postanawiając, aby pozostałe pokolenia przepравиły się przez Jordan, celem zdobycia reszty ziemi Kanaan, i aby pokolenia, które już uzyskały część swoją, pomagały nawzajem swym braciom w zdobywaniu krajów zajordańskich, i pobłogosławiwszy lud umarł na górze Nebo i tam pochowany został (r. ś. 2488).

Po śmierci Mojżesza, Jozue syn Nuna, jego słu-ga, obejmuje zwierzchnictwo nad Izraelem, przeprawia się przez Jordan, zdobywa Jerycho szturmem, zwycięża 31 królów, dzieli zdobyte zajordańskie kraje między pozostałe plemiona, a pokoleniom Rubena, Gada i 1/2 Manasseh, dozwala wrócić do swych siedzi

z tamtej strony Jordanu. Po pełnym chwale i czynów zawodzie umiera nakoniec w 110 roku życia swego r. ś. 2495 (1451).

Jozue zostawił lud Izraelski bez władzy energicznej, ztąd częste porażki od niepodbitych jeszcze zupełnie nieprzyjaciół doznawane, wojna domowa między pokoleniem Benjamina a pozostałymi, odstępstwo od Boga i ujarzmienie przez sąsiednie narody. Ile razy atoli Izrael był upokorzony i owładnięty przez obcych, zjawiali się wielcy mężowie, którzy przewodnicząc mu wybawiali go od obcego panowania.

Taki stan niepewności zniewolił lud do usunięcia władzy starszych i kapłanów, i do ustanowienia silnego królestwa pod rządami monarchy dziedzicznego. To żądanie oburzyło kapłanów i Samuel surowo zganił Izraelitów przedstawiając im królestwo w najczarniejszych kolorach; ale lud nie usłuchał, przekładał monarchią nad republiką teokratyczną i wybrał Saula pierwszym królem. Od tej chwili teokracja z monarchią w ciągłych zostają zatargach, ledwo następuje równowaga między dwoma temi chciwemi władzy żywiołami, wnet jedna występuje przeciw drugiej, chcąc jakąś cząsteczkę wyższości wytargować w opinii ludu.

Izraelici byli ofiarą tych zatargów i rozproszeni po całym świecie, stają się przykładem dla wszystkich narodów, przestraszonych ich upadkiem i lawirujących

między dwoma żywiołami władzy, których równoważenie jest teraz zadaniem formy konstytucyjnej, środka między wszechwładztwem ludu, a monarchią absolutną i hamulca idei przedstawianych przez Samuela z jednej, a Saula z drugiej strony.

Po Saulu nastąpił ulubieniec teokracji, jeszcze za życia jego przez nią namaszczony na króla. Dawid był zmorą, która przytłaczała piersi Saula, zatrzymując mu życie całe; prowadził on wojnę partyzancką przeciw Saulowi wsparty wszędzie przez kapłanów, ale gdy na tron wstąpił otrząsnął się z ich opieki, rzucił się na wojny zdobywcze a zwycięstwa jego jednały mu powagę i wpływ nieograniczony u ludu, dla którego w swobodnych chwilach śpiewał pieśni, po dziś dzień w świątyniach całej Europy używane.

Królestwo Dawida niedługo się utrzymało w jego rodzinie, syn jego i następca Salomon chciał spocząć na laurach ojca, oddał się naukom i sztukom, utrzymywał dwór, który pochłaniał cały dobytek ludu. Jedyném dziełem którym się wsławił, było wystawienie w Jerozolimie Świątyni Pana nad pany i wspaniałego pałacu królewskiego.

Po jego śmierci wstąpił na tron syn jego, nieodolny Rechabeam, nie mający ani bohaterskich przymiotów dziada Dawida, ani mądrości ojca Salomona. Kiedy deputowani pokoleń doń przyszli z prośbą, o uprządkowanie skarbu publicznego i zaprowadzenie oszczędności na dworze, z urąganiem ich od-

prawił. Skutkiem tego było oderwanie się od państwa Dawidowego 10 pokoleń, które utworzyły państwo niezależne pod rządami Jerobeama i pod nazwą Izrael, z miastem stołeczném Samarya; reszta państwa, królestwo Judzkie, (2 pokolenia: Juda i Benjamin) zostało pod władzą Rechabeama, a miasto stołeczne Jeruzalem ze swoją Świątynią, było przez czas niejaki węzłem łączącym dwa państwa. Federacja ta dwóch królestw byłaby się przyczyniła do wzrostu i potęgi całości, gdyby przewrotny Jerobeam wszelkimi siłami nie starał się jej rozerwać. Przedewszystkiém zniszczył związek łączący dwa państwa przeciwstawiając duchowój czci Bożej w Świątyni Jerozolimskiej, cześć bałwochwalczą lubieżności. W Samaryi (Szomron) wystawił świątnicę Baalowi (Wenerze), a lud nęcony grubą zmysłowością wpadł w zastawione nań sidła i zaparł się Boga Jedynego. Państwo Judzkie mające w swoim obrębie Świątynię prawdziwego Boga, koniecznie pogardzać musiało pobratymczym ludem, oddanym czci bałwanów, i odtąd wojny bratobójcze między dwoma królestwami, wzywaniem interwencji sąsiadów, a następnie zupełny upadek obu państw.

Państwo Izraelskie po 260 letniém istnieniu zdobytem zostało przez Salmanassara króla Assyrii r. ś. 3225 (724), król Hozeasz wzięty w niewolę, a cała ludność przeniesiona do Assyrii i Medyi. Państwo Judzkie niedługo przetrwało upadek Izraelskiego; istniało ono bowiem lat 393, a w roku ś. 3358 (591).

Nebuchodnecar po 19 miesięcznym oblężeniu, rozpoczętym dnia 10 miesiąca Tewes, zdobył stolicę Jerozolimy dnia 9 Tamuz, a w 3 tygodnie później, dnia 9 Ab spalił świątynię, królowi Cedekiaszowi oczy wyłupił po zabiciu w oczach jego dwóch synów, Jerozolimy mury zrównał z ziemią, jadro ludu uwiódł w niewolę, a nad pospółstwem zostawił rządcą Gedaliaha, któryby jeszcze mógł podźwignąć kraj z upadku, gdyby go dnia 2 miesiąca Tyszry własni ziomkowie nie zamordowali.

Na uwiecznienie tych nieszczęśliwych wypadków ustanowiono cztery posty następujące: post 10 Tewes עשרה בטבת (*asoro be-tewes*) na pamiątkę początku oblężenia Jerozolimy przez Nebuchodnecara; post 17 Tamuz שבעה עשר בתמוז (*szywo osor be-tamuz*) na pamiątkę zdobycia Jerozolimy dnia 9 tegoż miesiąca przez Nabuchodnecara, a później dnia 17 przez Tytusa; post 9 Ab תשעה באב (*tysza be-aw*) na pamiątkę spalenia świątyni pierwszej przez Nebuchodnecara, a drugiej przez Tytusa; post Gedaliah צום גדליה (*com g'daliah*) na pamiątkę zabójstwa nań spełnionego i zupełnego upadku królestwa Judzkiego, dnia 3go miesiąca Tyszry, w samym bowiem dniu zabicia, t. j. 2 Tyszry, jako w święto uroczyste Nowego Roku, post jest zakazany.

Tak znikły oba państwa: Izraelskie bezpowrotnie, bo nawet śladu wygnanych mieszkańców jego znaleźć nie można. Wszystko co mówią o odkryciu 10ci

pokoleń liczymy do utopij, potomkowie tych zaginionych braci naszych, teraz, wedle naszego zdania, prędkiej się znajdują w Europie pod postacią Włochów i Francuzów, i w Azji pod postacią Arabów i Hinduśców; jak w Chinach lub w Afryce środkowej pod postacią Izraelitów.

Państwo Judzkie, którego potomkami są wszyscy pod nazwą Żydów, Izraelitów, Mozaitów i Hebrajczyków znane szczepy, uległo wprawdzie wtedy przemocy Nebuchodnecara, ale po 50-letnim pobycie mieszkańców jego na wygnaniu, Cyrus zostawszy władcą Azji, pozwolił im wrócić do ojczyzny i założyć nowe państwo Judzkie. Z wygnanych większa część nie korzystała z tego pozwolenia; przyjąwszy prawo obywatelstwa w Babilonie, nie porzucili już nowej ojczyzny, lubo wspierali wskrzeszoną Judeę hojnemi darami i wyznawali Boga Izraela jak dawniej, bo obowiązki religii i obowiązki obywatelskie, są dwie rzeczy niemogące nigdy być w sprzeczności między sobą, można wyznawać wiarę innego narodu, a być jednak w domu dobrym obywatelem. Tę prawdę powtarzamy przy każdej zdarzonej okoliczności i nieprzestaniemy jęć głosić, póki równouprawnienie żydów w całym świecie, nie wsiąknie w krew i ciało ludów, i póki się jeszcze jeden obłudnik znajdzie, któryby śmiało oznaczać wartość ludzi po wyznaniu.

Ci zaś z Izraelitów, którzy wrócili z Babilonu do Palestyny, byli to ludzie, którzy w nowej swęj

ojczyźnie nic nie mieli do stracenia; nie związawszy się w węzeł rodzinny z krajowcami, nieposiadając własności nieruchomości, mogli tém łatwiej iść za popędem serca, iż język i obyczaje Babilońskie nie wiele się różniły od żydowskich. Na czele małego hufca proletaryatu i lewitów żydowskich i w towarzystwie Arcykapłana Jehoszuah, wkroczył Zerobabel do ziemi Świętej i pomimo intryg Samarytańczyków, szczątków pozostałych jeszcze w Palestynie rodzin żydowskich, w 20 lat później budowa świątyni ukończoną została r. ś. 3428 (521).

Z pozostałych w Persyi żydów, odznaczył się jako przyjaciel swego ludu Mardochaj i siostrzenica jego Ester. Mardochaj piastował znaczny urząd nad dworze Kserksesa I (Ahaszwera), ale jeden z dworaków zazdroszcząc mu zasług jego i obrażony, iż Mardochaj mu się nie płaszczył, wpadł na piekielny pomysł oskarżenia Mardocheusza a z nim i wszystkich żydów, o odrębność społeczną szkodliwą dla kraju. Kto czyta w księdze Ester oskarżenie Hamana zaniezione przeciw żydom, przekona się, iż wszyscy nieprzyjaciele tolerancji religijnej dotąd, po upływie 2200 lat, jeszcze te same argumenta za Hamanem powtarzają. Oskarżenie Hamana brzmi kategorycznie: »jest, o królu, naród jeden rozproszony między wszystkimi innymi narodami po wszystkich prowincjach państwa twojego, prawa jego są różne od praw wszystkich narodów, i praw twoich, o królu, nie

wypełnia. Słowo w słowo tak mówi reakcja we wszystkich krajach: »żydzi są narodem w narodzie, religia zabrania im być dobrymi obywatelami;« ale dni jój są policzone, opinia publiczna i prassa są to dwa szermierze prawdy, których głosu reakcja nie zagłuszy i już teraz na żadnym tronie nie znajdziesz tyle łatwowiernego Ahaszwera, któryby z samego przywiązania dla dworaków podpisał dekret wyrznięcia żydów.

Lecz w owym czasie, gdy ani prassy ani opinii publicznej nie było, znalazła się pojedyncza osoba obdarzona wdziękami niewieściami i cnotami mężkami, która przeszkodziła złemu. Królowa Estera, lubiona od Ahaswera, ujęła się za swemi współwyznawcami, odkryła królowi i swe pochodzenie i zamachy Hamana; przerażony król tém odkryciem, iż garstka dworaków śmiała nadużywać jego dobroci i sprowadzić tyle nieszczęścia, nie tylko cofnął rozkazy swoje, ale i Hamana z jego dworem śmiercią ukarał. Na pamiątkę tego ocalenia, które nastąpiło dnia 14 Adar r. ś. 3470 (479) obchodzimy uroczystość Purym פורים zwaną, od słowa *pur* פור los, bo Haman zabobonny kazał ciągnąć losy, aby rozstrzygnięto kiedy rzeź żydów najlepiej się uda. Purym obchodzi się przez dni dwa, a przed samą uroczystością ustanowiony został post na pamiątkę, iż Ester zanim odkryła królowi intrygę, błagała Boga o pomyślny obrót sprawy której broniła i pościła przytém przez dni 3.

Tymczasem państwo Judzkie się wzmocniło, proletarjat wyszły z Babilonu stał się narodem, który przetrwał rozmaite koleje pozostając pod rządami perskimi i macedońskimi, aż nareszcie po rozpadnięciu się monarchii uniwersalnej Alexandra macedońskiego, dostał się pod władzę syryjską. Jeden z monarchów Syrii, *Antyoch Epifanes* czyli jak go drudzy nazywają *Epimanes*. (półgłówek, waryat), przedsięwziął zaprowadzić we wszystkich swych dzierżawach jedną religią, rozumie się tę, którą sam wyznawał, to jest bałwochwalczo-mitologiczną. Udało mu się postawić posągi Jowisza we wszystkich bóżnicach pogańskich, ale gdy się kusił o zaprowadzenie pogaństwa w Palestynie, wybuchła rewolucya pod przewodnictwem Machabeuszów, która się skończyła na wydobyciu zupełném Judei z pod jego berła i na utworzeniu niezależnego państwa Judzkiego. Ta okoliczność spowodowała ustanowienie uroczystości Chanukah חנוכה to jest *poświęcenie* świątyni; obchodzoną ona bywa przez 8 dni illuminacją wzrastającą z każdym dniem w postępie arytmetycznym. Liczbę ośm ustanowiono dla tego, iż gdy po oczyszczeniu Świątyni chciano zapalić święty ogień, a oliwy nie tak prędko przygotować było można, znaleziono jedne jój fiaszeczkę z dawnych czasów z pieczętką nienaruszoną, ta zaś fiaszeczka, wedle podania, starczyła na całe 8 dni.

Niezależna Judea rządzona przez dynastję Machabeuszów doszła do pomyślnego rozwoju, ale zatar

władzy świeckiej królów, z władzą duchowną, Wielkimi Kapłanami, sprowadziły na kwitnący kraj wojny domowe, interwencją Rzymian, zależność od nich, a następnie gdy prokonsulowie uciskali naród, wybuch rewolucyi, której skutkiem był powtórny upadek państwa Judzkiego. Tytus nadciągnął do Palestyny z wyborem wojska, obległ Jerozolimę, zdobył ją dnia 17 Tamuz r. ś. 4119, wedle innych r. ś. 3430 (70), w tym samym miesiącu, kiedy Nebuchodnecar zdobył ją przed 760 laty, następnie spalił świątynię drugą, dnia 9 Ab tegoż roku, a więc tegoż samego dnia, kiedy Nebuchodnecar w tymże czasie spalił świątynię Salomona.

Nastąpiło potem rozproszenie Izraela po całym świecie i upadek jego narodowości.

Na tém kończymy starożytną historją objaśniającą kalendarz żydowski.

Z tego krótkiego szkicu historii naszej starożytnej, porównanego z treścią modlitw naszych, w tém dziele podanych, czytelnik się przekona, iż to, com wyrzekł o podstawie historycznej naszego zewnętrznego życia religijnego, jest uzasadnioném i najmniejszej nie ulega wątpliwości.

Znajdują się w tym modlitewniku niektóre ustępy świeższej daty, których źródło nie jest wskazane w powyższym rysie historycznym, ale są one w tak małej liczbie i wszystkie prawie mają swoją podstawę akże w historii starożytnej, iż szkicu tego dla nich

nie wypadło rozciągnąć aż do obecnych czasów. Dalszy ciąg jego należy do objaśnienia innych modlitw, w tém dziele nieobjętych, odnoszących się także, z małemi wyjątkami, do historii starożytnej Izraelitów i stanowiących osobne książki, jakoto: 1) Machzor מַחְזֹר na trzy święta uroczyste: Paskę, Tygodniów i Szałasów. 2) Joceroth יְצִוֹת na cztery Soboty חֲדָשׁ , פֶּרֶה , זִכּוֹר , שְׁקִלִים, jakoto: na Sobotę הַגְּדוּל, na Soboty między Paską a Świętem Tygodniów, tudzież na Purim. 3) Selichoth סְלִיחוֹת na nabożeństwa ranne przed Nowym Rokiem, aż do dnia Odpustu, tudzież na posty, na wile początków miesiąca קָצֵן כַּפֹּר i na inne okolicznościowe nabożeństwa. 4) Kinoth קִנּוֹת na post 9go Ab. 5) Hagadah, הַגְּדָה Modlitwa domowa na dwa pierwsze wieczory Paski. Wszystkie te modlitwy uważane są za drugorzędne, bo ułożone zostały przez Pajtanów פַּיְטָן (Poetów) już za czasów Gaonów i później (*). Główne zaś, wszystkich obowiązujące modlitwy, bo połączone z obrzędami, przez Mojżesza, Proroków i Talmudystów nakazanemi, zawarte są w obecnym modlitewniku.

(*) Gaon גַּאֹן jest, jak Grätz uważa, wyraz arabski, znaczący: *Dostojny*. Gaoni piastowali, po rozproszeniu Izraelitów, władzę religijną, podczas gdy *Resz Gelutha* רֵישׁ גְּלוּתָא (Przełożony wygnaństwa) był ich przedstawicielem politycznym, piastującym władzę świecką. Instytucya Przełożonych wygnaństwa i Gaonów istniała za panowania Kalifów w Persyi, zwanój wówczas przez Izraelitów Babilonią. Gaoni mieli swoją rezydencyą w Sura i Pumbeditha. Pierwszym z nich był Mar Izaak, mianowany na tę godność przez Kalifa Ali r. 658 i rezydował w Sura. Ostatni Gaon R. Chiskija, rezydujący w Pumbeditha, umarł na torturze, na którą był wzięty z rozkazu Sułtana, G'elal Abdaulach, roku 1040.

W tém miejscu nie od rzeczy będzie przytoczyć słów kilka, gdzieindziej już wyrzeczonych, co do powstania i rozwinięcia się modlitw naszych: »By dojść do jakiegoś racjonalnego wniosku, pisałem w *Ju-trzence*, (*) trzeba przedewszystkiem pamiętać, iż modlitwy, jakie teraz się znajdują w naszych książkach, nie zostały naraz ułożone w obecnej swój rozciągłości i objętości, są one raczej ciągłą nieustającą pracą wszystkich wieków; każde zdarzenie historyczne, które żydów obchodziło, zostawiło w modlitwach tych jakiś ślad, często tylko głębokim badaczom dostrzegalny.«

»Początkowo, to jest: w czasie istnienia świątyni, modlitw prawie żadnych nie było zbiorowych, ofiary były główną częścią nabożeństwa. Gdy jednak lud, polegając na swoich ofiarach, wyłamywał się od obowiązków serca, przewodnicy jego powoli podkopywali instytucją ofiar i modlitwy coraz znaczniejsze miejsce w służbie Bożej zajmowały. Pierwsza modlitwa, która wtedy zaczęła wchodzić w użycie, była *Szemoneh Esreh*, שמנה עשרה to jest: ośmnaście błogosławieństw. Ale i ta modlitwa nie od razu się utworzyła w tej postaci, w jakiej ją dzisiaj mamy; blisko 300 lat czyniono dodatki i odmiany rozmaite, stosowne do wypadków historycznych. Rabi Samuel dodał do nich modlitwę 19tą, zwaną *קרת המנים* wy-

(*) Rok 3. Nr 22.

mierzona przeciw kacerstwu, które za jego czasów, krótko przed zburzeniem Jerozolimy, groziło rozprzężeniem jedności narodowej.*

»Kiedy Świątynia zburzona została i ofiary same przez się ustały, modlitwy coraz szersze przybierały rozmiary, tak, iż z rozproszeniem żydów po świecie, w skutek doznanych prześladowań i wyłączenia z życia zewnętrznego obywatelskiego, początkowe *Szemoneh Esreh i Szema*, któreby się na dwóch kartkach mieścić mogły, powoli otoczyły się niezliczonymi modlitwami, mogącemi stanowić małą biblioteczkę.*

»Każdy wiek przyłożył jakąś cegielkę do téj wspaniałej budowy historii wielkiego niegdyś narodu. W tych modlitwach zawartą jest cała historia powstania, rozwoju i upadku państwa Judzkiego, aż do ostatnich chwil życia systemu średniowiecznego.*

Drugą cechą, wyróżniającą modlitwy nasze, jest forma wspólności. Izraelita, przychodząc do domu Bożego, przestaje być osobnym indywiduum, ale się przyłącza do ogółu modlących się i zanosí swoje modły do Boga nie za siebie samego, ale za cały ten ogół, którego stał się częścią. Wszystkie prawie nasze modlitwy wyrażone są w liczbie mnogiej. »Ojcie nasz, Królu nasz! wysłuchaj nas, ocal nas!« błaga Izraelita, a nie: »Ojcie mój, Królu mój! wysłuchaj mnie, ocal mnie!« Ta forma modlitw przyczynia się do usunięcia samolubstwa, do ofiar i poświęcenia dobra własnego dla dobra ogółu, a raz wyszedłszy

z ciasnych granic egoizmu, Izraelita bezwiednie nabiera miłości gorącej do swego szczepu, którą następnie, bez wysiłku, przenosi na cały rodzaj ludzki — i nieraz téż, w zapale modlitwy, przechodzi z ciasniejszego koła Izraela do obszernego koła całej ludzkości. Jakoż w święta, uważane za najuroczystsze, w Nowy Rok i Dzień Odpustu, to uczucie przywiązania do całego świata wyraża się w najszczytniejszych modłach, mogących służyć za wzór wszystkim wyznaniom w świecie i do których czytelnika odsyłam.

Wypływa zaś to uczucie solidarności ze swém plemieniem i z całym światem, właśnie z téj podstawy historycznej modlitw naszych, bo podstawa ta wyłącza wszelką indywidualność. Jeżeli bowiem w modlitwie się wspomina o wyswobodzeniu z niewoli Egipskiej, Babilońskiej, Syryjskiej, jeżeli się płacze nad zagładą naszej samoistności przez Rzymian, jeżeli się błaga o restauracyę Państwa Dawidowego i Świątyni Jerozolimskiej, to tutaj nie o pojedynczej osobie może być mowa, ale o ogóle. Podstawa więc historyczna nadaje modlitwom barwę ogólną, unieważnia indywiduum, — stawia *my* w miejsce *ja*, a tém samém staje się źródłem miłości swego plemienia, a później całego świata.

Ta solidarność modlitw w ściślejszym związku religijnym sprawia, iż uderzenie najodleglejszej czątki tego związku porusza cały jego organizm, iż i dotknięty nad brzegami Eufratu wywołuje współ-

czucie swych jednowierców nad rzeką Amazonką, — że porwanie syna Mortary w Bolonii i Koena w Rzymie, oskarżenie o używanie krwi chrześcijańskiej w Damaszku, porusza cały Judaizm na obu półkulach, — że sławą Don Abrabanela w Hiszpanii do dzisiaj się szczycą współwyznawcy jego w najodleglejszych zakątkach świata.

A wszystko to zawdzięcza się owój, na pozór nieznacznój, zupełnie dotąd z oka spuszczanój, formie modlitw wspólnych, opartój na podstawie ich historycznój.

Trzecią cechą, którą się modlitwy nasze odznaczają, wypływającą również z ich podstawy historycznój, jest główna myśl im przewodnicząca. Nie stajemy przed Bogiem, jak niewolnicy przed Panem, ale stajemy przed Nim, jak przed Ojcem, który również względem nas ma obowiązki, jak my względem Niego.

Ile razy zgwałciliśmy to przymierze, sprawiedliwy nasz Sprzymierzeniec karał nas za to pogwałcenie, lecz karał, nie jako zdobywca wytopniający ogniem i mieczem kraj zwyciężony, ale, jako Ojciec miłosierny, który wymierzeniem kary daje nam poznać nasze błędy. To téż, poznavszy błąd swój, wracamy do Boga — Ojca, do Boga — Sprzymierzeńca i modlimy się doń: «Ojciec nasz, Królu nasz, przebacz nam, bośmy zawinili!» a Bóg — Ojciec, Bóg — Sprzymierzeniec, odnawia zerwane przez nas przymierze i odpowiada nam przez usta natchnionych Swych proroków:

Czyż Efraim nie jest mi drogim synem? spieszczoném dziecięciem? Ile razy mówię o nim, ile razy o nim wspominam, wnętrznosci Moje się wzruszają. Ja się nad nim ulituję!

Skutkiem tój myśli, przewodniczącej w modlitwach naszych, wynikłej z historycznego faktu przymierza, zawartego między Bogiem a Izraelem, jest owa równość Izraelitów między sobą i owa dążność niepokonana do używania praw obywatelskich na równi ze wszystkimi mieszkańcami kraju. Izrael oddaje cześć zasługom, ustępuje siwój głowie, ale nigdy nie ścierpi, aby ktoś się sam wynosił nad innych, pogardzał niższymi w intelligencyi, zasługach, a tém mniej — w majątku, a jeżeli niekiedy wynosi kogoś z pośród siebie, ceniąc jego zasługi i zdolności, to w tój chwili, gdy dostrzeże w nim uczucie dumy, strąci go z piedestału na którym go postawił, jako niegodnego czci mu oddanej, nie uwzględniając bynajmniej, jego talentu i zasług. Bo każdy Izraelita, choćby najniższy w stanowisku społeczném, względem swego, daleko wyżej stojącego współwyznawcy, czuje się równym, jako należący do tego samego, co ów wyższy, przymierza, które Bóg z całym bez wyjątku Izraelem zawarł przed wiekami; — pamięta on bowiem, jak Bóg przez usta Mojżesza ustanowił równość wszystkich stanów i warstw społeczeństwa, gdy zawarł z nim wieczne przymierze. Oto są pamiętne słowa, usuwające wszelką różnicę stanów w zborach

Izraela: » Wy to dzisiaj stawacie wszyscy przed Obliczem Wiekuistego Boga waszego, — wasi naczelnicy, przywódcy waszych pokoleń, wasza starszyzna i wasi urzędnicy — wszystek mąż Izraela — wasze dzieci, wasze żony i cudzoziemiec, który się znajduje wśród obozów twoich, od drwali aż do woziwodów. Byś przyjętym został do przymierza z Wiekuistym Bogiem swoim i do zobowiązania zaprzysiężonego, które Wiekuisty Bóg z tobą zawiera. Aby cię dziś ustanowić Sobie narodem i aby On ci był Bogiem, jak ci przyrzekł i jak zaprzysiężył praojcom twoim: Abrahamowi, Izaakowi i Jakóbowi. A nie z wami samymi zawieram Ja dziś to przymierze i to zaprzysiężone zobowiązanie. Ale z tym, który tu obecnie stoi z nami dzisiaj przed Wiekuistym Bogiem naszym i z tym, który dziś nie jest tu z nami. (V. Księga Mojżesza, Rozd. 29 w. 9 — 14.)

Są wprawdzie niektórzy, co twierdzą, iż po zburzeniu Jerozolimy przez Tytusa, i po rozproszeniu przodków naszych, przymierze nasze z Bogiem zerwanem zostało z naszej winy, i zdanie to zdaje się być uzasadnionem, bo gdzież jest ów znak widomy istnienia tego przymierza, kiedy narodowość nasza z korzeniem wyrwaną została z ziemi praojców? kiedy stanowisko nasze polityczne utraciło swą samoistność, a my sami ciągle i skutecznie dążymy do zlania się z narodami, na ziemi których żyjemy, przyswajając sobie ich język, obyczaje a nawet i błę-

dy, kiedy całe bogactwo języka naszego mieści się w szczupłej książeczce, nazywanój Starym Zakonem?

Pomimo tego wszystkiego, jednak historia nam dowodzi, iż Opatrzność czuwa nad nami bezprzerwanie, od chwili upadku Palestyny i przez wszystkie wieki; bo gdzież jest plemię na świecie, któreby w ciągu 20 wieków niesłychanych prześladowań, tyle przecierpiało, tyle przeboleło, co nasze? któreby po swym upadku zdołało zachować najmniejszy ślad swego istnienia w starożytności, jakąś cechę, jakąś pamiątkę, jakieś hasło dawniej wspólności interesów? Ludy, które niegdyś całym światem potrzęsały, oznaczając swoje panowanie podbojem najodleglejszych krajów, zniknęły z widnokregu świata jak mara; — Assyrya, Babilonia, Kartago, Grecya, Rzym, gdzież się one podziały? Gdyby historia nam nie przechowywała pamięci o nich, niktby nie wiedział, że kiedyś istniały. A Izrael przez wszystkie te ludy dziesiątkowany, przeżył je wszystkie i coraz więcej nabywa dzielności.

Nie tu miejsce rozwiązywać tę zagadkę przez wywód rozumowany, na logice skutków i następstw oparty, odsyłam tylko czytelnika do przepowiedni proroka, o którym mówiono: »I nie powstał więcej prorok w Izraelu, jak Mosze, z którym obcował Wiekuisty twarzą w twarz.«

(V. Księga Mojżesza, Rozd. 34 w. 18.) Przepowiednia takiego proroka nie może uleść żadnym

tlómaczenióm, a historia przyłożyła do niéj pieczęć swą stwierdzającą. Przepowiednia ta głosi, iż Izrael nawet po utracie swego bytu narodowego i rozrzucony po wszystkich zakątkach kuli ziemskiéj, nie przestał być sprzymierzeńcem Boga. Wy, którzy temu zaprzeczacie, słuchajcie brzmienia téj przepowiedni: »I wtedy także, gdy będą w ziemi wrogów ich, nie wzgardziłem nimi i nie obrzydziłem ich sobie, bym ich zgładził, by zerwać przymierze swoje z nimi, bo ja jestem Wiekuistym ich Bogiem. I wspomnę na przymierze z przodkami, których wywiodłem z ziemi Micrajim w oczach narodów, by stać się im Bogiem. Jam Wiekuisty.« (III. Księga Mojżesza, Rozdz. 26 w. 44 i 45). A natchniony Jezajasz, przewidując upadek swego narodu, pociesza go słowami zapewnienia uroczystego, przez samego Boga wyrzeczone mi: »Bo góry się usuną i pagórki się zachwieją, ale łaska Moja od ciebie się nie usunie, i przymierze pokoju Mojego się nie zachwieje! (Rozd. 54 w. 10).

Oto w Izraelu skutek modlitw do Boga — Sprzymierzeńca.

Czwartą nakoniec cechą modlitw naszych, mającą także źródło swoje w ich podstawie historycznej, jest zewnętrzna ich forma — to jest: język. Podczas gdy wszystkie inne wyznania mają swoje modlitwy redagowane w języku właściwego kraju, my — w którymkolwiek kraju mieszkamy — modlimy się w języku hebréjskim. Małe wyjątki modlitw, napi-

sanych w języku podówczas ludowym, Chaldejskim, nie mogą wpływać na osłabienie wywodu, który z tej okoliczności czynić zamierzam.

Nic też słusniejszego i bardziej praktycznego dla związku naszego religijnego, jak używanie w modlitwach języka hebréjskiego.

W tym to języku nadany został Dziesięciosłów na górze Synaj, nim przemawiali do nas wszyscy nasi prorocy, począwszy od prawodawcy Mojżesza. Pismo Święte oryginalnie napisane jest po hebréjsku, a pierwszy człowiek — Adam אָדָם ma nazwisko hebrejskie, od: »Adamah« אֲדָמָה (ziemia) »bo,« jak mówi Genesis, »z ziemi wziętym został.« Gdyby więc potrzeba było dla któregośkolwiek wyznania, języka powszechnego, tym językiem, sprawiedliwie postępując, winien być język hebréjski, którym pierwsi ludzie stworzeni, mówili i w którym spisane zostały księgi, na których się wszystkie religie monoteistyczne opierają.

Praktycznym zaś jest używanie języka hebrejskiego w modlitwach dla tego, iż Izraelici, stanowiąc związek religijny, którego członkowie po całym świecie są rozproszeni, winni mieć jakąś spójnią między sobą, ułatwiającą wzajemne ich stosunki pod względem religijnym, aby Izraelita — Francuz, mógł odprawić nabożeństwa swoje, wśród współwyznawców w Chinach.

Zarzucano używaniu języka hebréjskiego w modlitwach to, iż nie każdy go pojmuje, a zatém odprawia modlitwy tylko machinalnie—podczas gdy głównym warunkiem modlitwy jest, aby modlący się wiedział, o co błaga Boga.

Na to odpowiem, iż znajomość języka hebréjskiego w stopniu, jaki jest potrzebnym do pojęcia modlitw, nie wymaga tyle czasu, ani tyle zachodów, aby dla tego poświęcić tyle ważnych korzyści. Kilka lat nauki w szkołach elementarnych lub w domu prywatnym, wystarczają na nabycie znajomości języka hebréjskiego, o ile on potrzebnym jest do zrozumienia modlitw, a to bynajmniej nie przyniesie żadnego uszczerbku w wychowaniu ogólném, bo nauka języka hebréjskiego w tym elementarnym stopniu nie zajmie więcej czasu, jak wykład nauki religii w innych wyznaniach.

Zresztą w każdym kraju wychodzą modlitewniki z tłumaczeniem na język właściwy, kto więc wszystkiego w języku orginału nie pojmuje, może się śmiało modlić w języku tłumaczenia. Kilka modlitw w języku niehebrejskim, jakoto: *יקום פירקן*, *קדיש* i inne są dowodem, iż w najdawniejszych czasach języki nieświęte miały przystęp do modlitw. Talmud nie tylko tego nie zabrania, ale owszem poleca modlić się w języku dostępnym dla modlącego się, jeżeli nie zna hebrejskiego i poleca to przy jednej z głównych części modlitwy, mówiąc: *שמע בכל לשון שאתה שומע*

»Odprawiaj modlitwę Szema w każdym języku, który rozumiesz.« Té mniéj więc miałby coś do zarzucenia co do języka w innych, mniéj ważnych modlitwach, skoro poleca wszystkie języki w modlitwie, stanowiącéj wyznanie wiary naszéj: »Jedność i Jedyność Boga Izraela.«

Każdy Izraelita, poważający swą przeszłość, przy dobrych chęciach, łatwo może nabyć znajomości języka hebréjskiego, potrzebnej do modlitw, odczytując sobie w domu codzien po jednym ustępie z modlitw, z używaniem do tego tłumaczenia jéj, przy boku umieszczonego. Młodemu zaś pokoleniu — przez wprowadzenie języka hebréjskiego w szkołach elementarnych, jak wyżej wskazałem — i ta praca mogłaby być oszczędzoną.

Jeszcze jedna jest okoliczność, przemawiająca za używaniem języka hebréjskiego w modlitwach. Nikt mi nie zaprzeczy, iż rzadko który z przychodzących do domu modlitwy, odrazu się przejmuje usposobieniem, potrzebném do wzniesienia Ducha ku Bogu, składamy się bowiem z duszy i ciała; te dwie części naszéj istoty działają na siebie wzajemnie, trzeba więc za pomocą zewnętrznych form, *zmysłowych*, wpływać na przysposobienie *umysłu* do przyjęcia wrażeń wyższych, niematerialnych.

Przybywamy zwykle do domu Bożego roztrągnięni, pełni wrażeń zmysłowych, nabytych na świecie materialnym. Nie bez celu przeto, we wszystkich

wyznaniach zaprowadzono pewną ostentacją w nabożeństwach i użyto estetyki, by działać na umysł za pośrednictwem zmysłów. Architektura, malarstwo, rzeźbiarstwo, muzyka i śpiewy stały się uslužnemi narzędziami, dla wzniecenia ducha pobożności w modlących się. My z tych wszystkich środków mało korzystać możemy, — stają nam na zawadzie, poczęści, przeszkody materyalne, brak funduszków, — poczęści, i podejrzliwość przeciw instytucjom innych wyznań, które niechętnie naśladowujemy, z obawy utraty treści naszej religii, w skutek przyswojenia sobie form innych wyznań. Jakkolwiek obawa ta jest płonną, marą, straszylłem i narzędziem wyzyskiwania ludu w ręku szarlatanów, boć przecież wszystkie te akcesorya nabożeństwa publicznego przez inne wyznania od nas dopiero przejęte zostały, to jest: właściwie mówiąc, od przodków naszych i od Świątyni Salomonowej i Cyrusowej; wszakże i z tą obawą, jakkolwiek niczém nieuzasadnioną, rachować nam się należy.

Nie zamierzając tutaj traktować o reformie zewnętrznej nabożeństwa, nie myślę szeroko się nad tym przedmiotem rozwodzić, dość będzie wzmianki pobieżnej, iż nietylko reforma wewnętrzna modlitw, ale i upiększenie zewnętrzne nabożeństwa, za pomocą estetyki, napotkało i po dziś dzień napotyka wielką opozycją ze strony konserwatystów i że, pomimo tego, ta reforma nabożeństwa winna być popartą przez wszystkich dobrze myślących, bo estetyka nie

może być pominięta w nabożeństwie, a używanie jej ma za sobą powagę przeszłości starożytnej w samej Świątyni Jerozolimskiej.

Tymczasem zaś pozostaje nam tylko jeden środek do działania na *umysł* przez *zmysły*, a tym jest używanie języka hebréjskiego.

Każdy przyzna, iż język, którym załatwiamy potrzeby nasze prywatne, handlowe, familijne, społeczne, nie może wywierać takiego wrażenia na zmysły, jak język nieużywany w mowie potocznej. Znaniem jest mniemanie, iż łaciński wyraz: *dixi*, daleko więcej wyraża, jak polski: *rzekłem*; jeżeli zaś ten język, obcy naszym ziemskim sprawom, jeszcze w dodatku jest tak starym, jak świat, który nim stworzony został, to nie ulega wątpliwości, iż używając go do modlitw, nabyliśmy przeważny środek na usunięcie roztargnienia, do murów Świątyni wniesionego i na zwrócenie umysłu ku rzeczom wyższym, idealnym. Nie możemy więc tak lekkomyślnie traktować tego jedyne go motoru do pobożności, aby w modlitwach zastąpić język hebréjski przez języki innych krajów.

Cztery więc główne cechy naszych modlitw, stanowiące właściwie tylko jedną, to jest: historyczną ich podstawę, są: 1) Historia ludu Izraelskiego. 2) Wspólność modlenia się. 3) Przymierze z Bogiem. 4) Język hebréjski.

Trudno się oderwać od tych myśli, nie przedstawwszy wprzód dwóch obrazów modlących się do Boga. Nad brzegami Gangesu widzimy modlącego się Indyanina, stojącego przed swym Bogiem, jak niewolnik przed zagniewanym Panem, a chcąc wzbudzić w Nim politowanie, rzuca się na ziemię, rozrywa ciało kleszczami i modli się, o co? — o nędzny kawałek chleba, o liche dobra ziemskie; i modli się tylko za samego siebie, mniej dbając, jaki los spotka jego braci. Co za odrażający obraz podłości i egoizmu! Ale przypatrzmy się modłom Izraela. Potomek Abrahama przychodzi przed oblicze swego Boga z uszanowaniem, — w rękę trzyma, nie suplikę najpokorniejszą, ale kontrakt przymierza, zawartego wśród dymu gorejącego pieca hutniczego, wśród trzasku piorunów i olśniewającego blasku błyskawicy — syn przychodzi do Ojca, a prosi, o najwyższe dobro człowieka, — o powrót na ziemię rodzinną, — o odnowienie blasku Syonu — a przychodzi nie sam jeden, ale w orszaku swych braci, świętego Zboru Jakóba. Ten kontrakt przymierza, ta siła zbiorowa, ta prośba niesamolubna, dodają mu odwagi, podnoszą go do rzędu istot nadziemskich, wydobywają go z poziomego stanowiska i ten sprawiają skutek, iż modlitwa staje się hymnem pochwalnym na cześć Tego, do którego się ona zanosi i że Bóg przestaje dlań być Bogiem strasznym, mściwym, ale staje się

Ojcem pełnym wyrozumiałości, który wysłuchuje, ocala i zbawia.

Te są widome skutki podstawy historycznej modlitw naszych: solidarność interesów, miłość nieograniczona i dążenie do wyższości!

2. *Wpływ modlitw na związek społeczno-narodowy.*

Z tego wszystkiego, co się dotąd powiedziało, rodzą się takie pytania: czy Izraelici, przywiązujący tak wielką wagę do swjej przeszłości, iż ją uwieczniają w swoim życiu religijném, tak publiczném, jak i domowém, mogą się zlać z narodami europejskimi?—czy przy tak wytrwałém wspomnianiu swego dawnego narodowego bytu, mają prawo domagać się obywatelstwa w Europie? i czy narody europejskie w zamian za to udzielenie im praw i swobód autochtonów, nie mogą domagać się wzajemnie od Izraelitów zrzeczenia się swjej historycznej przeszłości w swych obrządkach i modlitwach?

Na pytania te mógłbym odpowiedzieć odesłaniem czytelnika do: »Listów Żydowskich,« umieszczonych w Jutrzence za rok 1863. (List VII Nr. 13 do Listu XVI Nr. 22), ale uwzględniając czas upłyniony od ogłoszenia tych listów i prawdopodobieństwo, iż nie każdy z czytelników ma pod ręką pismo peryodyczne, w którém one wydrukowane zostały, podaję z tego szeregu listów kilka wyjątków, odnoszących

się do téj kwestyi, które dostateczną będą odpowiedzią na te pytania.

»Na poparcie tego zdania naszego, nie potrzebujemy się odwołać do historyi nowoczesnej równoprawnienia żydów we Francyi, Hollandyi, Belgii; mamy za sobą świadectwa, datujące się od wieków starożytnych.«

»Ci poganie starożytni, których nowocześni historycy piętnują nazwą barbarzyńców, co do tolerancyi religijnéj wyznawali zasady, przed któremi wolnościwna Anglia, uczone Niemcy wstydzic się muszą.«

»Otóż widzimy jednego takiego barbarzyńcę, Nebuchodnecara, który zniszczył Judeę i uprowadził mieszkańców Palestyny do Babilonii, przypuszczającego zabranych w niewolę do najwyższych dostojenstw korony, mniej zważając na ich przekonania religijne, jak na ich zdolności i przywiązanie do kraju.«

»Przywiązanie żydów do kraju Babilońskiego? spytacie się zdumieni.«

»Tak jest, to fakt historyczny, nie ulegający zaprzeczeniu. Kiedy żydów wywieziono do Babilonii, rozpacz ich ogarnęła, ustały dźwięki lutni, które na wierzbach nadrzecznych Eufraty, pozawieszali. Ale Jeremiasz natchniony duchem wyższym, napisał do nich wzruszającą odezwę, w której zachęcając ich do wytrwałości w wierze praocjów, zaklinał ich przytém, aby przestali rozpaczać i aby kraj, który teraz Opatrzność im na siedlisko przeznaczyła, uważali za sw

ojczyznę. »Stawiajcie domy, nabywajcie winnice, uprawiajcie je i starajcie się o dobro miasta i kraju.«

»Przestrogi te skutkowały i z jednej i z drugiej strony. Na dworze Babilońskim, wcielono młodzież Izraelską między paziów królewskich. Daniel, Chanaan, Miszael i Azariah piastowali wysokie godności, i nie ukrywali się bynajmniej ze swoją wiarą, bo Daniel nie stołował się razem z swymi towarzyszami, trzymając się ustaw Mojżesza, ó do pokarmów zakazanych.«

»Siedmdziesiąt lat niewoli babilońskiej upłynęły. Cyrus stawszy się panem Azyi, ogłosił restauracyą państwa Judzkiego. I cóż się stało? Oto znaczniejsi Izraelici babilońscy, związani węzłami obywatelstwa, przyjaźni z rodakami swój nowej ojczyzny babilońskiej, nie wyszli z kraju, by wrócić do dawniej ojczyzny, tylko lud prosty w małej liczbie, korzystał z pozwolenia Cyrusa.«

»Tak postępują żydzi od niepamiętnych wieków; po drugiem rozproszeniu, osiedlili się także między obcemi narodami, przywiązali się do nich, poczuwali się do obowiązków obywatelskich i pełnili je zaszczytnie.«

»Gdyby nadzieja żydów powrotu do ziemi świętej, była u nich coś więcej jak poetycznym wspomnieniem, pytamy się, czyliby żydzi w Europie, stawiali domy, pyszne synagogi, pomniki grobowe, nabywali większe posiadłości wiejskie, budowali koleje

żelazne, obliczone na srocentowanie się w ciągu całego wieku? Mogliby się puścić na tak długie i hazardowne przedsięwzięcia, mogliby przystępować do licytacji z kaucyami dochodzącemi summ ogromnych, gdyby się co chwila spodziewali, że głos trąby Messyasza powoła ich do powrotu do ziemi świętej?«

»Najpobożniejsi jednowiercy nasi, najzapaleńsi marzyciele, biorą udział we wszystkich spekulacjach, i jakkolwiek dwa razy do roku wołają:«

לשנה הבאה בירושלים

»na przyszły rok w Jerozolimie!« to jest raz w święto Paski a drugi raz w święto Jom Kipur, to wszystko wszakże ich nie wstrzymuje od entrepryz i spekulacyj wszelkiego rodzaju na długie lata obliczonych.«

»Ktokolwiek z żydów w całym świecie wdaje się w przedsięwzięcie fabryczne, przemysłowe, handlowe, obliczać będzie wszelkie ewentualności: pomór bydła, nieurodzaj, wojny, kursa papierów — cenzorować będzie osoby, z którymi wchodzi w związki spekulacyjne, co do ich stanu majątkowego, wpływu osobistego, co do barwy politycznej, co do rzetelności, zaglądać będzie do nieba i radzić się kalendarza stuletniego dla powzięcia wiadomości o stanie pogody, składać będzie ofiary cudotwórcom, aby spekulacja jego się poszczęściła, zgola nie przepuści najdrobniejszego szczegółu, mogącego wpłynąć na przedsięwzięcie.«

»Jedna tylko ewentualność możliwego powrotu do ziemi świętej, o który się codzień modli w synagodze, który mu przewodniczy przy ucztach domowych, uroczystościach familijnych—ta ewentualność wcale nie wchodzi w jego rachubę; jest ona dla niego hipotezą tak nieznaczącą, iż w praktycznym życiu najzupełniej ją z oka spuszcza.«

»Jeszcze jeden fakt przytaczamy, który największych sceptyków przekona o zupełnym braku uczucia narodowości palestyńskiej w żydach całego świata, a najglówniej w prowincjach polskich.«

»W roku 1860 założoném zostało w Frankfurcie nad Odrą Towarzystwo Kolonizacyi żydów w Palestynie, *חברת ישוב ארץ ישראל* na czele którego stoją najznacniejsi rabini w Niemczech; wspieraném ono bywa przez znakomitości żydowskie rozmaitych miejscowości: Dr. Sachs w Berlinie, Dr. Adler w Londynie, Albert Cohn w Paryżu, A. Lehren w Amsterdamie, Dr. Jellinek w Wiedniu, Rabin Meklemburg w Królewcu, Dr. Goldschmidt w Lipsku, Leon Alkula w Semlinie, Dr. Meisel w Peszcie, H. Kalischer w Toruniu, Rabin Guttmacher w Grätz, Rabin Feilchenfeld w Rogoźnie, Dr. Schwarz w Kolonii, Dr. Filipsohn w Bonnie, Rabin Silberman w Ełku, Dr. Lehmann w Moguncyi, Dr. Hirsz w Frankfurcie nad Menem, Dr. Frankel w Wrocławiu, Dr. Hess w Bonnie, Rabin Goldberg w Kownie, S. J. Finn w Wilnie Michał Levy w Inowrocławku, Dr. Levis w Liwerpoolu.«

»Celem tego Towarzystwa jest założenie osad rolniczych w ziemi świętej i osiedlenie na nich żydów, którzy mają stanowić zawiazek przyszłej narodowości żydowskiej w Palestynie.«

»Tak jasno wytknięty cel, popierany przez tylu światłych i pobożnych mężów, zdaje się, gdyby tylko iskierka uczucia narodowości żydowskiej w ludzie naszym jeszcze się tliła, winienby być uwieńczony najświetniejszym rezultatem.«

»Nikt zapewne nie posądzi żydów o skąpstwo, widzimy ich nazwiska figurujące na wszystkich listach składkowych, dążność dobra powszechnego na widoku mających. Dzienniki krajowe nieraz notowały żywy udział bankierów żydowskich w pożyczkach narodowych, a mianowicie we włoskich. Gazety zagraniczne ciągle podawają wiadomości o znacznych summach, jakie żydzi niekiedy ofiarują na cele ogólnokrajowe.«

»Jak żydzi pełnią dobroczynne dzieła dla ubogich swych współwyznawców, o tém nie potrzebujemy się szeroko rozpisywać. Sama Gmina Warszawska wydaje dla swych ubogich rocznie do 1,000,000 złp.«

»Przy takiej więc gotowości do ofiar, spodziewaćby się należało, iż na odezwę Frankfurtską o założenie kamienia węgielnego do restauracji swjej narodowości, żydzi majątniejsi złożą połowę swego majątku na ołtarz ojczyzny, a ubożsi massami zaciągać się będą pod sztandary kolonizacyjne, gdyby narodo-

wość żydowska, o którą w modlitwach naszych tak gorąco i tak uporczywie błagamy Boga, była istotnie celem życzeń ludu. Boć przecież drogą kolonizacyi najłatwiej tworzą się nowe narody, a tém prędzej jeszcze restaurują się takie, które mają jeszcze pewne warunki bytu. «

»Słuchajmy więc, co Towarzystwo kolonizacyjne dotąd zdziało. Mamy właśnie przed sobą sprawozdanie jego z dnia 23 października 1862 roku, podpisane przez dyrektora jeneralnego, Dr. H. Lorje w Frankfurcie nad Odrą. «

»Oto, cała summa, którą Judaizm wszelkich europejskich, azyatyckich, afrykańskich i amerykańskich narodowości złożył Towarzystwu od początku jego istnienia do daty sprawozdania, wynosi (słuchajcie!) 975 talarów, 19 sgr. 1 fenig! «

»W liczbie ofiarodawców figuruje kilka imion z prowincyj polskich, a mianowicie z Poznania, Dobrzycy i Kowna, z summą ogólną (słuchajcie!) talarów 20 — a Polska, jak wiadomo, ma największą w całym świecie liczbę żydów. «

»O liczbie kolonistów żydowskich, którzy się zgłosili do objęcia w posiadłość ziemi swych praocjów, sprawozdanie wcale nie wzmiankuje, bo nie masz może w świecie ani jednego żyda, któryby chciał opuścić swą strzechę ojczystą i swój proceder w Europie, dla ojczyzny swych przodków.»

»Lud nasz prosty, jakkolwiek nízko stojący pod względem oświaty społecznej, zawsze ma zdrowy instykt, któremu mimowolnie ulega, a ten instykt wyższym jest niż utopie wszystkich uczonych na świecie, choćby oni nawet należeli do własnego naszego związku religijnego, którzyby mu wmawiać chcieli uczucie nowe, hipotezę społeczno-narodową, restauracją Palestyny.«

»Oto potwierdzenie naszego zdania, iż dla żydów, Palestyna, jako ojczyzna, nigdzie nie istnieje, potwierdzenie praktyczne, które wyżej stawiamy nad wszelkie wywody naukowe, bo jest cechą życia prawdziwego, znakiem rzeczywistości, objawem dotykalmym.«

»Gdybyście, szanowny Jędrzeju, znali te wszystkie modlitwy, gdybyście jak my, zajrzeli w głąb budowy języka, w którym są pisane, choć wyznawacie inną wiarę, nie moglibyście się oderwać od téj strasznój poezyi, duch wasz zatopiłby się w rozkoszy nieopisanój tych wspaniałych i przerażających obrazów.«

»A cóż dopiero my, którzy w tych modlitwach znosimy się z cieniami naszych praojców!«

»O biada, stokroć biada, tym wyrodnym synom Izraela, którzy dla widoków materyalnych, świętokradzką wyciągają rękę, na wyrugowanie z modlitewników naszych tych szczytnych myśli, którzy nas oskarżają przed Europą, iż te modlitwy pobudzają do zemsty i nienawiści ku ziomkom naszym chrześcijańskim, że osłabiają przywiązanie do krajów euro-

pejskich i bezczelnie podsuwają bękartów wyległych w kałuży ciemnoty ich wyobraźni, w miejsce prawego dziedzica poezji naszej przeszłości. «

»Każde plemię ludzkie, gdyby nawet jego protoplasty byli olbrzymami cnoty, musiałoby skarłowacieć na duszy, stracić godność człowieczą, pod brzemieniem dwudziestowiekowego wyłączenia. «

»I cóż mogło podtrzymywać cnotę Izraela w tak długim odosobnieniu społeczném? jak za każdym promykiem słońca tolerancyi, który się wdziera w jego ciemne zaułki, odrazu odzyskuje całą giętkość ducha, całą czułość serca? jak żydzi w Europie po zniesieniu praw wyłącznych, choćby najpowolniejszym i stopniowanym tylko, w ciągu 70 lat stali się obywatelami wzorowymi? jak się to dzieje, iż w chwili, gdy ich Europa przypuściła do obywatelstwa, od razu zapomnieli wszelkie urazy minione? «

»Oto wszystkie te cuda sprawiają tylko modlitwy nasze, właśnie te modlitwy okrzyczane przez Eisenmengerów wszelkich wyznań o mściwe i nietolerancyjne dążności. «

»Kiedy w wiekach średnich żyd nie miał nic pewnego, kiedy jego honor, życie, majątek, były narażone, wówczas jedyną pociechą, jedyną deską zbawienia była mu synagoga, były te modlitwy, przypominające mu dawną wielkość, cudowne ocalenie i niespodzianą pomoc w niebezpieczeństwie, była nadzieja lepszych czasów na rodzinnej ziemi. W tych

modlitwach wywnętrzył się z swych żalów, a ulżywszy ciężarowi duszy, wynurzywszy się z swych cierpień, wyszedł z synagogi oczyszczony z namiętności, i gotowy na znoszenie obelg ponowionych, wznosił swego ducha do Boga, wspominał na słowa pociechy w modlitwach zawarte, i umarł z nadzieją w sercu, iż kiedyś, na ziemi swych ojców, Izrael stanie się znowu narodem poważanym przez sąsiednie i najodleglejsze plemiona świata, jak za Dawida i Salomona. «

» Wyznania chrześcijańskie wszelkich nazw wszędzie mają swych wysokich obrońców, a ci powagą słowa i czynu stawają w obronie religii panującej w kraju. «

» Zaiste chwalebna to solidarność, której błogim skutkiem niezadługo będzie powszechna tolerancja religijna, między rozmaitemi odcieniami Chrystyanizmu. «

» Ale jeżeli synom Izraela krzywda się dzieje, wiecież gdzie znajdują podpore, gdzie czerpią wytrwałość, co ich napawa nadzieją? Oto właśnie nasze modlitwy! Smutne doświadczenia przekonały Izraela, iż tej jedynej ucieczki w nieszczęściu, nie godzi mu się rzucać jak znoszoną suknię, ile razy słońce łaski współobywaleli mu zajaśniało. «

» Hiszpania była mu straszną przestrogą. Tam uprawiał Izrael nauki i sztuki, zarówno jak i rolę ojczystą, wybrani jego zasiadali na obradach królów, kraj z największą ufnością, nie jednemu żydowi po-

ruczył swe losy, młodzież jego żyła w najściślejszych stosunkach przyjaźni i poufałości z wyborem młodzieży iberyjskiej. Zrósł się z krajem jak dęby odwieczne, urągające się burzy. <

> Ale jak okropnym było przebudzenie! Ulubiona ojczyzna hiszpańska dla błahego pozoru, iż Boga pod inną, jak drudzy czcili formą, wytrąciła go z swego łona, jakby trądem rażonego, na pastwę płomieni i bałwanów morskich, rozrzuciła szczątki jego po całym świecie na urągowisko obcych narodów. <

> Wtedy to nieszczęśliwi znowu odświeżyli pamięć o dawniej swój ojczyźnie, przypominali sobie doświadczenia przodków, i znowu w modlitwach swoich znajdowali ulgę jedyną. <

> I nie przestaniemy nadawać modlitwom naszym charakteru narodowości palestyńskiej, choć ta istnieje tylko w wyobraźni, choć nikt nie myśli o jej restauracyi, choć żadna siła ludzka dokonać tego nie może, choć ona nie jest konieczną w ustroju narodów; nie przestaniemy dopóty myśleć w modlitwach naszych o Jerozolimie, dopóki znajdują się tacy, którzy przy najłżejszem nieporozumieniu z jednowiercami naszymi, dającem się załatwić drogą godnej dyskusyi, odzywają się z średniowiecznymi zniewagami religii naszej, i dopóki znajdzie się jeszcze jeden złotousty *Przezor*, który nas gwałtem będzie chciał przekonywać, że jesteśmy narodem w narodzie i że winniśmy się przenieść dla własnego szczęścia do jakiegoś tam stepu. <

»Dozwólcie więc, szan. Jędrzeju, abyśmy, pełniąc obowiązki obywateli w Europie, marzyli jeszcze do pewnego czasu o pagórkach Syonu, błogosławili Cyrusów wszystkich wieków i wołali dwa razy do roku to niewinne: »Na przyszły rok w Jerozolimie« לשנה הבאה בירושלים.«

Z tego więc rozbioru wynikają takie odpowiedzi na pytania wyżej stawiane: iż pomimo barwy historycznej modlitw naszych, plemię Izraelskie może się wszędzie złąć z narodami europejskimi, i że Izraelici śmiało mogą dopominać się praw obywatelskich w Europie, bez potrzeby poprzedniego poświęcenia indywidualności narodowej swych modlitw.

Zdaje się, iż w końcu zeszłego stulecia, gdy pomyślniejsza dla nas na zachodzie Europy zabłysła era, zapomniano, że w świecie nic nie masz stałego. Przykład Hiszpanii zatarł się w pamięci współwyznawców naszych z r. 1798, tak, iż w następstwie zasad, ogłoszonych przez Sanhedryn Paryżki, w r. 1806, przez Napoleona I. zwołany — współwyznawcy nasi w Niemczech, chcąc dać dowód, iż nie stanowią narodu w narodzie, uważali za stosowne wyrugować z modlitw naszych wszystko, co traci narodowością Palestyńską. Czy to nastąpiło w mylném przekonaniu, iż ta historyczno-narodowa ich podstawa sprzeciwia się obowiązkom względem narodów europejskich, czy też, powodowani zbytkiem patryotyzmu europejskiego, uniknąć chcieli cienia podejrzenia

o czystości swych uczuć, czy nareszcie, skutkiem wyrachowania, iż rządy i ludy europejskie, które im w owych czasach prawo obywatelstwa skąpą ręką udzielały, widząc takie poświęcenie przeszłości naszej dla nowych społeczeństw, nie będą ociążać się z udzieleniem im pełnego, nieograniczonego równouprawnienia — dosyć, że się uformowało w Niemczech stronnictwo, które całą podstawę historyczną modlitw naszych obalić chciało i przeistoczyć je na czysto religijne, podług wzoru modlitw innych wyznań, rozumie się z zastosowaniem zasady kardynalnej naszej religii, odnośnie do wyobrażenia o Bogu — Jednocie, i przytém znieść język hebréjski w modlitwach, a zastąpić go językami właściwych krajów.

Na czele tego stronnictwa stał Jakobsohn w Westfalii (1810), a później w r. 1818 gmina reformowana hamburgska, która w r. 1844 wydała odpowiedni tym ideom modlitewnik, — nakoniec w r. 1846 Dr. Stern, który założył w Berlinie rodzaj sekty żydowskiej, pod nazwą: »Reformverein,« dotychczas jeszcze istniejący.

Przeciw tym dążnościom, to jest głównie co do modlitw, w każdej z tych trzech epok objawiły się żywe protestacye ze strony konserwatystów; — walka była zażarta z obu stron zjawiły się całe dzieła zawierające opinie (Gutachten) koryfeuszów żydowskiej teologii w Niemczech. Z tych walk konserwatysty zawsze zwycięzko wychodzili, bo mieli za

sobą niezmierną większość gmin ucywilizowanych, które zarzuty przeciw obecnej formie naszych modlitw zwyczajko odpięrały.

Nie zamierzam podać tutaj zdań pro i contra, jakie przez obie strony przytoczone zostały, ograniczę się tylko krótkim odparciem trzech przyczyn, wyżej podanych, które mogły wpływać na reformę modlitw naszych i odpowiadam:

że historyczno-narodowa ich podstawa nie przeszkadza bynajmniej obowiązkom względem społeczeństw europejskich, ani nie osłabia uczucia patryotycznego współwyznawców naszych ku nowym swym ojczyznom, dowiedzioném już zostało w wyjątkach z *Listów żydowskich*, wyżej podanych;

że każdy rozsądny chrześcijanin uważać będzie naruszenie podstawy historyczno-narodowej, jako czystą fanfaronadę, bo większą daleko przywiązywać będzie wagę do *czynów*, to jest: do praktycznego życia Izraelitów wśród Chrystyanizmu, aniżeli do *słów* to jest: do szermierki o zasady teoretyczne;

że nakoniec doświadczenie pokazało, iż tam, gdzie z powodu tej podstawy historyczno-narodowej naszych modlitw, nie chcą nas uznać za pełnych obywateli kraju, powód ten jest tylko pozornym, a w gruncie rzeczy wcale inne przeszkody stoją na zawadzie naszemu bezwzględnemu równouprawnieniu, a między niemi niska stopa wykształcenia masy ludu i stara rutyna, która nie może się przyzwyczaić

do widoku żyda-ministra, deputowanego lub sędziego — tego żyda, który niespełna sto lat temu jeszcze był uważanym za wyjątego z pod prawa.

Każda więc reforma modlitw naszych, dokonana w zamiarze zyskania *swobód* obywatelskich, jest godną potępienia, jako rzucająca podejrzenie na naszą szczerłość w pełnieniu *obowiązków* obywatelskich.

Są niektórzy, co pod wpływem zarzutów przeciwn historycznej zasadzie modlitw naszych, a nie chcąc ich wszelako poświęcić, szukają pośredniej drogi, usiłując osłabić znaczenie narodowe tych modlitw argumentacją sofistyczną, iż wszystko to, co się w tych modlitwach naszych znajduje o restauracyi Palestyny, odnosi się tylko do strony religijnej, a nie do świeckiej i że się modlimy, aby Jerozolima stała się głównym miejscem pielgrzymki religijnej dla całego świata, tak jak Chrześcijanie się modlą o przyjście królestwa niebieskiego. Ale cóż powiedzą ci pośrednicy o modlitwach takich, jak *השיבה שופטני* gdzie się błaga Boga o autonomią narodową, lub o *בשורת גורל* gdzie się gorąco modlimy o zebranie wszystkich członków związku naszego religijnego, po całym świecie rozproszonych i o nadanie im w Palestynie swobód, których na wygnaniu im odmawiają? Cóż powiedzą na tyle modlitw, w których się wyraża życzenie restauracyi dynastyi Dawidowej? *מלכות בית דוד* Czy to wszystko jest Ojczyzną religijną? Pocóż więc ta chęćka oszukiwania samego siebie, która może

ściągnąć na nas zarzut, iż chcemy drugich mieć pozorami?

Możnaby jeszcze pośredniczyć w tym dillemacie w inny sposób, możnaby powiedzieć, iż Bóg, przy nadaniu nam Dziesięciosłowu na górze Synaj, przeznaczył lud Izraelski na naród kapłanów, mający swojemi cnotami być światłem dla wszystkich innych narodów i swym przykładem nawrócić wszystkich pogan ku czci Boga prawdziwego; że jeżeli w modlitwach naszych wyrażamy nadzieję restauracyi Palestyny, to nie idzie za tém, aby wszyscy Izraelici wracali do Ziemi Świętej, ale tylko ci, którzy ująć w sobie powołanie do kapłaństwa; pozostali zaś mają się zostać obywatelami krajów europejskich, w których zamieszkują i odprawiać tylko pielgrzymki do świętego grodu i miejsc historycznych w Palestynie, jak to miało miejsce za czasów drugiej Świątyni; że jednak dla utrzymania bezpieczeństwa tego kraju kapłanów, potrzeba będzie aby ten kraj był samoistnym, i miał potrzebne zasoby do utrzymania urzędników, stróżów bezpieczeństwa publicznego.

Ale tu zachodzi pytanie, które w oświeconej, potężnej siłą intelektualną i fizyczną Europie, dotąd nie mogło być rozstrzygniętem, ani drogą pokojowych układów, ani ostrzem miecza i kto wie, czy kiedykolwiek rozstrzygniętem zostanie, przy obecném prawie publiczném. Pytaniem tém, jest ważna kwestya rozdziału władzy duchownej od świeckiej.

Jeżeli w przyszłym państwie kapłańskim w Palestynie, władza świecka i duchowna w jednej zostaną ręce, to, przy obecnie obowiązujących przepisach naszej religii, inkwizycya najstraszliwsza będzie prawem powszechném; jeżeli przeciwnie władza duchowna będzie w ręku Arcykapłana, a władzę świecką dzielić będzie dynastia Dawidowa, to nieochybnie między temi dwiema władzami nastąpi walka o supremacyę, interwencya obca, przez jedną z nich na zgnicenie drugiej wywołana, ustanowienie z ramienia interwenjujących, władców świeckich i duchownych, a w końcu upadek zupełny państwa. Historia ostatnich lat istnienia Judei i świeży przykład w jednym z wielkich państw europejskich są świadectwem, potwierdzającym to przypuszczenie.

A czy warto tak gorąco modlić się do Boga, albo o inkwizycyę Palestyńską, albo o interwencyę Rzymską?

Przyznajmy więc lepiej otwarcie, iż modlitwy nasze są historyczne, że w nich zawarte jest życzenie najwyraźniejsze, aby Palestyna stała się kiedyś państwem samoistném, ale dodajmy przy tém, iż to wszystko uważamy tylko za utopią, na której urzeczywistnienie wcale nie liczymy, która nie wchodzi wcale w rachubę naszą co do zajęcia naszego w krajach europejskich i wcale nie wpływa na nasze przywiązanie do tych krajów.

Jesteśmy ludem wschodnim, krew nasza nie pomięszała się z krwią Europejczyków, mamy więc żywszą od nich wyobraźnię, a wchodząc do domu Bożego, przenosimy się myślą do naszej dawniej Ojczyzny, wspominamy dawną jej wielkość i potęgę, tych wielkich genjuszów, którzy założyli podstawę państwa Palestyńskiego i którzy do dziś dnia są podziwem wszystkich narodów w świecie, wspominamy okropność upadku dawniej naszej ojczyzny, marzymy o jej restauracyi, o dynastyi Dawidowej, o pagórkach Syonu, o prorokach i bohaterach naszych. I cóż komu zaszkodzić mogą takie marzenia, skoro wychodząc za próg Świątyni, zapominamy o nich i rzucaamy się z całą energią wschodnią w objęcia społeczeństw europejskich, z któremiśmy się zrosli, jak stuletnie dęby?

Izrael nie jest wiotką trzcina, naginającą się pod powiewem lada wietrzyka pochlebstwa lub groźby, nie jest roślinką z cieplarni, przeszczepioną z jednej ziemi w drugą i rosnącą pod sztucznym ciepłem. Izrael jest dębem, wznoszącym dumne swe czoło ku obłokom, pod słońcem cywilizacyi, postępu, sprawiedliwości i swobody. Żelazo może go rozciąć na części, piorun może go zdruzgotać, uragan może go wyrwać z korzeniem, że aż cała okoliczna gleba się wstrząśnie, ale skruszyć jego silną wolę, zmiękczyć hart duszy, nabyty 40 wiekami istnienia narodowego i społecznego, tego, ani uragan, ani żelazo, ani piorun

nie zdoła. Izrael zbyt długo żył w Europie, zbyt zasmakował w owocach cywilizacyi, aby na seryo mógł żądać przeniesienia na inną ziemię, choćby ona nawet obfitowała w mléko i miód, jak Palestyna, lub w złotodajne góry i strumienie, jak Kalifornia!

3. Warunki do reformy modlitw.

Wszystko, co na świecie przybrało formę zmysłom dostępną, naturalnym porządkiem rzeczy, z przekształceniem się idei kierujących wiekiem, ulegać także musi pewnym modyfikacyom o tyle, o ile one nie naruszają głównej zasady przekształcić się mającego przedmiotu, bo w przeciwnym razie nie byłoby to przekształceniem, reformą zewnętrzną, ale obaleniem, zburzeniem, destrukcją. Mówię tutaj o reformie modlitw naszych. jeżeli taka koniecznie przedsięwzięta być musi.

Ta zaś strona kwestyi, stanowi już nie kwestyą tyczącą się stosunku naszego do związku społecznego, bo temu zupełnie obojętném być winno, w jakiej formie się modlimy, skoro ta forma, jak wyżej dostatecznie dowiedzioném zostało, nie wpływa bynajmniej na nasze przywiązanie do krajów europejskich, które nas przyjęły; stanowi ona raczj kwestyą wewnętrzną, że tak rzekę, domową. naszego związku religijnego.

Każda reforma odbywa się pod dwojakim względem: dodatnim i ujemnym; niedość jest wyrugować to, co duchowi czasu nie odpowiada, ale trzeba w to miejsce dać przystęp ideom nowym — niedość jest burzyć, aby być reformatorem, trzeba i budować. W naszych modlitwach, budowanie to właśnie winno być popieraniem ich podstawy odwiecznej, historycznej. Tak jak od samego zawiązku modlitw, wszystkie wypadki historyczne, nas obchodzące, znalazły w nich swój oddźwięk, tak i nadal zadaniem ich niechaj będzie uwiecznić takie wypadki, które wywierały wpływ na polepszenie stanowiska naszego pod względem społecznym, a tém samym i na dobrobyt krajów, w których one się objawiały.

Widzimy, iż oprócz modlitw poświęconych wspomnieniu o klęskach, które nas dotykały w starożytności i w wiekach średnich, istnieją jeszcze i takie, które są pomnikami historycznymi wypadków pomysłnych, nietylko cały Judaizm obchodzących, do rzędu których zaliczamy: wyjście Izraelitów z Egiptu, zwycięstwa Makabeuszów, ale nawet i takich, które tylko obchodziły pewną część współwyznawców naszych, jak: ocalenie żydów Perskich od intryg Hamana.

Dla czegoż więc i teraz nie postępujemy tą drogą? dla czegoż w modlitwach naszych nie masz śladu o zwycięstwie zasady równouprawnienia naszego, przed 70 laty na Zachodzie odniesioném — zwycięstwie

którego zbawienne skutki we wszystkich pięciu częściach świata dla nas ciągle czuć się dają? Dla czegoż reformatorowie, znosząc modlitwę: *Aw Harachmim*, wspominając, o prześladowaniach w średnich wiekach, nie ułożyli inną w to miejsce modlitwy dziękczynnej za tryumfalny pochód emancypacji naszej, po całej kuli ziemskiej?

Oto reforma *dodatnia*, o której mówić chciałem.

Kierunek, jaki nadać potrzeba reformie *ujemnej*, winien także mieć na względzie, aby usunąć z modlitw naszych wszystko, co się sprzeciwia ich duchowi, i co w skutek niebaczności, w ciągu 2,000 lat, od czasu ich ułożenia, łatwo do nich wśliznąć się mogło. Taka *ujemna* modyfikacja nie osłabi, ale wzmocni jeszcze podstawę główną. Wszakże to się nie odnosi do modlitw w języku chaldejskim, do modlitewnika przyjętych, bo jakkolwiek one dla formy zewnętrznej — języka powinnyby uleść temu samemu losowi rugowania, jak wszystko inne, niezgodne z duchem modlitw, to jednak zostawić je należy w pierwotnym kształcie językowym, jako żywe i niczem zbić się nie dające świadectwo, iż modlitwy mogą być odprawiane w jakimkolwiek bądź języku, jeżeli modlący się nie rozumie hebréjskiego.

W ogólności więc, jeżeli gdziekolwiek ma nastąpić reforma modlitw naszych, to przedewszystkiem baczyć należy na zachowanie głównych ich cechy, to jest: *podstawy historycznej* i w związku z nią, zosta-

jących: *wspólności modlenia się, przymierza z Bogiem i języka hebréjskiego; bez tego warunku, wszelka reforma modlitw byłaby samobójstwem i apostazyą.*

Przytém głównie uwzględnić potrzeba czas, w którym modlitwy te ułożone zostały, i osobistości, od których pochodzą. Pod tym względem podzielićby można modlitwy na kilka kategorii. Do pierwszej kategorii należałyby modlitwy najdawniejsze, ułożone przez *Meżów wielkiego Synodu*, אנשי כנסת הגדולה — do drugiej: te, których autorami są Talmudyści, lub wzmiankowane są w Talmudzie Jerozolimskim i Babilońskim — do trzeciej: modlitwy, o których znajduje się wzmianka w dziełach apokryficznych Talmudu, jakoto: Traktat Soferim, Tana debe Eliahu i inne — do czwartej: ułożone za czasów Gaonów — do piątej: twory Pajtanów. Wskazówkę o tém wszystkiém czytelnik znajdzie w *Uwagach* do tego dzieła, przy każdej modlitwie.

Im wyżej w wieku sięga modlitwa, im większą powagę posiadały osoby lub korporacye, które je ułożyły, tém ostrożniejszymi reformatorowie być winni w modyfikowaniu lub zupełném zniesieniu. Rozumié się, iż Szemoneh Esreh winna być nietykalną, jako stanowiąca główną i prawdziwą modlitwę, przez najstarożytniejsze zgromadzenie uczonych i pobożnych ułożoną.

Nic nie byłoby do zarzucenia przeciw modyfikacyi miejsc, tchnących lekceważeniem innych wy-

znań lub uczuciem zemsty za prześladowania, dawniej doznawane. Zresztą miejsc tych jest ledwie kilka w całym modlitewniku, zatem największy konserwatysta nie miałby nic przeciw ich zreformowaniu, zwłaszcza, iż w czasach, gdy jeszcze myśl o reformie modlitw nigdzie nie była powstała, już poczyniono modyfikacje takiego rodzaju, jak w modlitwach *Alenu i Welamalszynym*.

Nakoniec głównym warunkiem reformy wewnętrznej i zewnętrznej modlitw i nabożeństwa, jest zezwolenie Gmin. Reforma taka nie może być oktrojowaną przez duchownego lub zarząd gminy, a tém mniej przez władzę świecką, ale winna się wyrabiać sama przez się w umysłach członków gminy i być poruczoną przez nich komitetowi, składającemu się z ludzi fachowych i pewnej liczby osób z własnego ich grona.

Oprócz reformatorów, o których wyżej nadmieniałem, byli i tacy—a tych raczej oskarżycielami naszymi, niż reformatorami modlitw nazywać by można—którzy na wiele miejsc w modlitwach naszych rzucali niesłuszne podejrzenia. Kilka tylko z nich przytoczę: otóż upatrują oni osłabienie systemu monarchicznego w modlitwie *Awinu malkenu* i innych podobnych, gdzie się znajduje wyznanie: »Nie masz innego Króla, prócz Ciebie«; uważają także za ułóżenie, innym narodom wyrządzone, kiedy Izrael w modlitwach swoich mówi: »Tyś nas wybrał z pośród

wszystkich narodów*; poczytują to za obrazę ludów europejskich, kiedy Izrael, uciśniony, żali się przed swym Bogiem i prosi o wybawienie. Ciasne te pojęcia nie zasługiwałyby wcale na rozbiór, gdyby publiczność obeznana była z historią Izraelitów i rozumiała język modlitw, gdy zaś na nieszczęście obca wyznaniu naszemu osoba, nieposiadająca tych środków zorientowania się, mimowolnie polegać musi na zdaniu tych, którzy się wydają być kompetentnymi w tym przedmiocie; wypada przynajmniej w krótkości odpowiedzieć na niektóre z ich strony oskarżenia.

Co do אֱבֵרֵי מַלְכוּתוֹ. Każdy widzi jasno, iż tu jest mowa o Królu *wszehświata*, a nie o władcy jakiejś cząstki na jednej z miryadów ciał niebieskich, zaliczonej do najmniejszych prawie i nazwanej *ziemią*.

Obaczmy téż, jaką uwagę umieszczono pod modlitwą: »Ojcie nasz«, przez chrześcijan używaną, w miejscu, gdzie mówiono: »Przyjdź królestwo Twoje, jako w niebie, tak i na ziemi« i czy który z rządów europejskich uważa w tym ustępie osłabienie monarchii.

Co do אַתָּה בַּחֲרַתְנוּ. Mianujemy się ludem wybranym, bo Bóg istotnie nas wybrał z pomiędzy wszystkich ludów, dla spełnienia missyi nam przeznaczonej — i cóż to komu zawadza, że się tém pierwszeństwem nam nadaném, szczycimy? Przyjmując nawet w najgorszym razie, iż missya ta, ze zburzeniem Jeruzolimy już ukończoną została, cóż w tém złego, iż

człowiek upośledzony i przez los prześladowany, wmawia w siebie wyższość nad sąsiadem, w honory i dostatki opływającym? Czyż takie łudzenie siebie samego, nie przynosi najpiękniejszych owoców dla społeczeństwa? *noblesse oblige!* Kto się mianuje *wybranym* i wyższym od drugich, powinien także swoim praktycznym życiem dowodzić, iż to, co głosi nie jest przechwałką, i kto wie, czy właśnie owo spotwarzone i wyszydzone *אתה בחררתו* nie było jedynym hamulcem, który wstrzymał upodlenie Izraela w czasach prześladowania, że nie stał się istotnie tym nędznym człowiekiem, za którego go wtedy uważano.

Pytajmy też zresztą, czy rozsądny Francuz czuje się obrażonym, kiedy Niemiec twierdzi, że Germania jest jedynym narodem w świecie — i czy nawzajem rozsądny Niemiec się gniewa, kiedy Francuz wydaje swą ojczyznę, za najpierwszą ze wszystkich? Czy istnieje aby jeden naród, aby jedna korporacja, aby jeden związek religijny, któreby siebie nie uważały za przodujące przed innymi, sobie podobnymi? Dla czegoż więc zabraniać jednemu żydowi chwalić się z tego, co w samej rzeczy, przed dziesiątkami wieków jeszcze, przyznanem mu zostało?

Co do *ראה נא בעיני*. Przedstawmy sobie człowieka, którego nieszczęście na każdym kroku prześladowuje, którego wszystkie usiłowania zdobycia sobie zarobku uczciwego, pełzną w obec przeszkód nieprzewyciężonych, który znając dobrze swoje rzemiosło, nie może

go zużytkować, bo mu zabroniono założyć warsztat w miejscu, gdzie publiczność zamożna pracę jego ocenić i wynagrodzić może. Taki więc nieszczęśliwy przychodzi do domu Bożego i tu wylewa gorzkie swoje żale: »Patrz, o Boże! na ucisk mój, broń méj sprawy i oswobódź mnie rychło!« Otóż przychodzi krytyk modlitw naszych i przemawia do owego nędzarza: »Ty nie wiesz o co się teraz modliłeś, ja ci to objaśnię, tylko słuchaj uważnie. Tobie się zdaje, że *ciało* twoje uciśnione, że tu idzie o interes twój materialny, bo nie masz dla siebie i dla rodziny kawałka chleba, — ale mylisz się grubo, bo to *dusza* twoja cierpi, zły duch kusi cię do rozpusty, do marnotrawstwa, do uciech światowych, a jeżeli modlisz się do Boga o wybawienie, to trzeba rozumieć przez to niewybawienie z nędzy materialnej, ale ocalenie ze szponów złego ducha, aby twój *szatan kusiciel* יצר הרע uległ w walce z dobrymi duchami.«

Taki komentarz modlitwy, nie potrzebuje żadnego komentarza!

Inne zarzuty, czynione naszym modlitwom, odparte zostały w samym komentarzu do tego »Modlitewnika.« Odsyłam także czytelnika do dziełka p. Jakóba Tugendholda, pod tytułem: »Wskazówki prawdy i zgody« w którym obronę niektórych miejsc, atakowanych w pismach naszych religijnych, autor świetnie przeprowadził.

Dzięki postępowi cywilizacyi, głosy takie oskarżające, coraz rzadziej już słyseć się dają, notowaé je tylko wypadło w rozprawie, traktującej o systemacie i duchu modlitw naszych, jako fakt historyczny — i jest nadzieja uzasadniona, iż z postępem idei cywilizacyi, pociągającej za sobą tolerancyą religijną i równouprawnienie stanów i wyznań, z postępem nauki, która powoli i archeologią naszą wciągnie w zakres bezstronnych swych badań, z tymi mówię postęпами, resztki podejrzzenia i nieufności, z nieznamomości rzeczy pochodzących, znikną bezpowrotnie, a »Judaizm odkryty Eisenmengera« zastąpionym będzie przez »Judaizm z zarzutów oczyszczony.«

Pisałem dnia 5 Października 1864 r.

Daniel Neufeld,

מורה דרך

MOREH DERECH

czyli

KOMENTARZ.

Nabożeństw odbywa się u nas, trzy: Poranne. שחרית
Przedwieczorne מנחה i Wieczorne. מעריב.

Poranne שחרית odprawia się, wedle przepisów religijnych, o trzeciej godzinie dnia to jest: podzieliwszy długość dnia, od wschodu do zachodu słońca, na dwanaście części. mówi się modlitwa Szema, przy końcu $\frac{1}{4}$ części dnia, to jest: o godzinie dziewiątej z rana — rozumie się, że pora roku wpływa na długość lub krótkość takiej godziny, która, stosownie do długości dnia liczy więcej lub mniej, jak minut sześćdziesiąt.

Nabożeństwo Przedwieczorne מנחה odprawiać się może, od połowy dnia, aż do zachodu słońca, nabożeństwo zaś Wieczorne מעריב odprawia się po zachodzie słońca.

Nabożeństwo Poranne שחרית dzieli się na: Błogosławieństwa Ranne, ברכות השחר, Pieśni wslawiające, פסוקי הזמרה, Czytanie Szema קריאת שמע, Ośmnaście Błogosławieństw קריאת התורה, Czytanie z Rodałów עשרה עשרה i Modlitwy zakończone.

Błogosławieństwa Ranne są te, które poprzedzają ברוך שאמר. Właściwie przeznaczone są do odprawiania w domu i przeszły do Synagogi z powodu, iż nie każdy ma w swoim domu odpowiednie miejsce i spokojność umysłową, potrzebne do modlitwy. Pieśni wslawiające פסוקי הזמרה są przepisane, jako wstęp i przygotowanie do głównych modlitw: שמע ותפלה po nich następujących. Zaczynają się od ברוך שאמר i kończą się na ישתבח. Czytanie Szema zaczyna się od גאל ישראל a kończy się na יוצר אור.

sławieństw **שמונה עשרה** są modlitwą odrębną. Czytanie z Rodaków **קריאת התורה** odbywa się tylko w Poniedziałki, Czwartki, Święta, Uroczystości i Posty. Modlitwy zakończone są te, które następują, po Czytaniu z Rodaków. Oprócz tego jest jeszcze Nabożeństwo Dodatkowe, które się odbywa w Sobotę, Początki miesiący, trzy Święta uroczyste, Nowy Rok i Dzień Odpustu, nazwane dla tego Dodatkowém, iż, oprócz ofiar zwyczajnych, codziennie zarzynanych, na każde z tych Świąt i uroczystości przepisane są jeszcze i inne dodatkowe ofiary, które się w Szemoneh Esreh tego Nabożeństwa wymieniają przytoczeniem dosłownego brzmienia polecenia tego z Ksiąg Mojżesza, nadto w Dzień Odpustu **יום כפור** jest modlitwa kończąca, nazwana **נעילה** Neila (Zamknięcie).

- W Przedmowie do dzieła podałem szkic historyczny, objaśniający znaczenie wszystkich świąt, uroczystości i postów, — aby jednak uwagi niniejsze nie czynić zupełnie zawisłemi od przedmowy, podaję tutaj z Nr 40 Jutrzenki za rok 1863., krótkie objaśnienie tych dni, aby czytelnik wiedział cośkolwiek przynajmniej o znaczeniu modlitw, przeznaczonych na pewne dni, w ciągu całego roku:

Nazwy i znaczenie świąt, uroczystości i postów żydowskich.

Miesiące żydowskie stosują się do obiegu księżyca około ziemi, a rachunek kalendarzski w ogólności zastosowany jest do Palestyny.

Święta i uroczystości.

Święta nasze są trojakiego gatunku:

Do pierwszego rzędu należą te, w których żadną robotą zajmować się nie wolno.

Do drugiego, te w których wolno zajmować się tylko przygotowaniem potrzebnych pokarmów i napojów.

Do trzeciego zaś te, w których wolno się zajmować i procederami.

PIERWSZORZĘDNE.

1. **Sobota** (Szabas) **שבת**.

2. **Dzień Odpustu.** (Jom Kipur) **יום כפור**. To jest dzień odpuszczenia grzechów, niewłaściwie nazwany *Dniem Sądny*, bo wedle wyobrażeń tradycyi, sąd ludzi odbywa się o dziesięć dni przed *Dniem odpustu*, to jest w dzień *Nowego Roku*. (Rosz haszanah).

DRUGORZĘDNE.

1. Trzy główne święta (Szolosz regolim) **שלוש רגלים**.

a) **Pascha**, czyli **Paska** **פסח** (Pesach). dni 8, tak nazwany dla tego, że ustanowiony został na pamiątkę wyjścia Izraelitów z Egiptu i cudu, iż Bóg zabijając pierworodnych Egipcyan, przekroczył domy Izraelskie: *Pasach* znaczy przekroczyć. Nazwa *Wielkanoc* temu świętu nadana, jest czysto-chrześcijańską, i nie odnosi się bynajmniej do znaczenia tego święta u nas.

Tego święta 3, 4, 5 i 6 dzień, należą do trzeciorzędnych, i nazywają się *wolnemi świętami*.

b) **Święta Tygodniów** **שבועות** (Szewuos), dni 2, niewłaściwie nazwane *Zielonemi świętkami*. Nazywa się tak dla

tego, iż w niém się kończą żniwa rozpoczęte przed 7 tygodniami w poprzedzające je święto Paski.

c) Święto Szałasów **סוכות** (Sukoth), dni 7, wyrażenie *Kuczki* uważamy za dotkliwą obrazę, jako pochodzące od wyrazu gminnego *kucnąć, przykucnąć*, i spodziewamy się, iż tej nazwy więcej już nie spotkamy w druku. Jest ono ustanowione na pamiątkę ukończenia wszelkich zbiorów, a wtedy rolnicy mieszkali w namiotach sporządzonych z gałęzi i roślin rozmaitych.

Tego święta także 3, 4, 5, 6 i 7 dzień, który ostatni jest osobną uroczystością palmową, są *wolnemi świętami* i należą do uroczystości trzeciego rzędu.

2. Święta zakończenia i radosne **שמיני עצרת ושמחת תורה** (Szemini aceres i Symchas torah), dni 2. Pierwsze jest świętem zakończającym wszystkie uroczystości z całego roku, a drugie zakończeniem czytania Pięcioksięgu Mojżesza.

3. Nowy Rok **ראש השנה** (Rosz haszanah), dni 2. Nazwany w ustach ludu polskiego *Trąbkami*, dla tego, iż w nim trąbią na surmach z rogów jelenich.

TRZECIORZĘDNE.

1. Wolne Święta Paski, (Chol hamoed szel pesach). **חול המועד של פסח** Są to 3, 4, 5 i 6 dzień Paski.

2. Wolne Święta Szałasów. (Chol hamoed szel sukoth). **חול המועד של סוכות** Są to także 3, 4, 5 i 6 dzień Święta Szałasów.

3. Wielka uroczystość palmowa. (Hoszanah Raba). **הושענא רבה** Jest to siódmy dzień Święta Szałasów.

4. Początek miesiąca (Rosz hachodesz). **ראש חדש**.

5. Uroczystość poświęcenia świątyni, **חנוכה** (Chanukah) dni 8. Na pamiątkę zwycięstwa Makabeuszów nad Grekami;

wypędzenia ostatnich z Jerozolimy i poświęcenia świątyni splugawionej służbą bałwochwalczą.

6. Uroczystość Losowania, פורים (Pury) dni 2. Na pamiątkę ocalenia żydów za panowania ~~Asakserksesa~~ Akserksesa, od intryg ministra jego Hamana. Nazywa się tak, dla tego, iż Haman ciągnął losy, na oznaczenie dnia, w którym miano zgładzić Izraelitów w Persyi mieszkających. Niewłaściwie nazywają tę uroczystość *Zapustami*.

7. Uroczystość dziesięciny od owoców, (Chamiszah asar biszwat) חמשה עשר בשבט.

8. Uroczystość zaopatrywania świątyni w drzewo. (Chamiszah asar beaw) חמשה עשר באב.

9. Uroczystość ustania pomoru Izraelitów w Pustyni arabskiej, (Lag beomer), ל'ג בעומר, nazywa się tak, dla tego, iż przypada na dzień 33ci żniwa, licząc od pierwszego dnia w którym ofiarowano miarkę jęczmienia.

10. Oprócz tego, przeddzień każdego ze świąt 2ch pierwszych rzędów, zalicza się do uroczystości trzeciego rzędu.

Posty.

Posty są dwojakie.

W pierwszorzędnym post jest ścisły, począwszy od wili postu z zachodem słońca, aż do zachodu słońca dnia następnego, zatem przez całą dobę.

W drugorzędnych post trwa tylko od rana do wieczora

POSTY PIERWSZEGO RZĘDU:

1. Dzień Odpustu (Jom Kipur), יום כפור, o którym przy świątach pierwszorzędnych wzmianka, i który jest zarazem dniem Pokuty.

2. Post 9go Ab, (Tyszah beaw). **תשעה באב** Na pamiątkę spalenia świątyni Jerozolimskiej, pierwszej przez Nebuchodnozora, a drugiej przez Tytusa.

POSTY DRUGIEGO RZĘDU.

1. Post Gedaliah, (Com Gedaliah). **צום גדליה** Na pamiątkę zamordowania Namiestnika Gedaliah, zostawionego przez Nebuchodnozora w Jerozolimie, po wywiezieniu całej ludności wyższych klass. Ze śmiercią bowiem tego Nsmiestnika, rozproszenie stało się zupełném.

2. Post 9go Tewas, (Asarah betewas). **עשרה במבת** Na pamiątkę rozpoczęcia oblężenia Jerozolimy przez Nebuchodnozora.

3. Post 17go Tamuz, (Szyweh asar betamuz). **שבעה עשר בתמוז** Na pamiątkę zdobycia Jerozolimy przez Nebuchodnozora dnia 9 t. m., a następnie przez Tytusa d. 17 t. m.

4. Post Estery, (Taanith ester). **תענית אסתר** Na pamiątkę postu przez Esterę i Mardochaja ogłoszonych, dla uproszenia ocalenia żydów od intryg Hamana.

5. Post 20go Sywan, (Chaf Sywan). **כ' סיון** Na pamiątkę wojen Chmielnickiego, obchodzonym bywa tylko przez żydów polskich.

Pzystępujemy teraz do uwag szczegółowych nad każdym Nabożeństwem z osobna i nad modlitwami je składającymi.

Str. 1. Cz. 1. **מה שבו** (Matowu). Modlitwa ta przez niewiadomego autora ułożona, składa się, jak wiele innych, z różnych wierszy Pisma Świętego, zestawionych w jedną całość.

Str. 1 i 2. Cz. 1. שיר המעלות, אני (Ani, szyr). Składają się także z wierszy biblijnych.

Tamże. יגדל (Jigdal). Hymn ten, w swoich trzynastu wierszach, metrycznie ułożonych, obejmuje trzynaście zasad wiary Mojżeszowej, przez Rabenu Moszeh ben Majmon, רמב"ם zwanego Majmonidesem, ułożone. (cf. tekstustr. 82.) Autor jego niewiadomy. Wedle A. Landshuta, ma nim być Rabi Jechiel ben Baruch, co się wnioskuje z ostatniego wiersza.

Str. 3. Cz. 1. אדון עולם (Adon olam). Imię autora tego wiersza metrycznego nieznane, — jest on jednak bardzo starym, w bibliotece bowiem W. Księcia w Karlsruhe, znajduje się manuskrypt z r. 3336., przed erą cywilną, w którym ten wiersz umieszczony (Fürst).

Tamże. נטילת ידים (Umywanie rąk). Talmudyści, przepisując różne błogosławieństwa, przy pełnieniu obrządków religijnych, przyjęli wszędzie formułę וצונו »któryś nam polecił.« Jakkolwiek niektóre z obrządków, jak obecny: umywanie rąk przed jedzeniem, po przebudzeniu się ze snu i przy oczyszczeniu się, nie mają żadnej podstawy w Mojżeszu — wszakże, na mocy danej Sanhedrynowi władzy stanowienia nowych obrządków, Talmudyści poczytali obrządki, zwane דרבנן »Derabanan«, jako nakazane przez samego Boga, za pośrednictwem Sanhedrynu. Uwagę tę czuje się obowiązany umieścić tutaj dla odparcia zarzutu fałszu, czynionego naszym mędrcom przez przeciwników-naszej religii, jakoby oszukali lud, wydając swoje własne przepisy, jako pochodzące od Boga. W samej zaś rzeczy, znajdujemy w Księgach teologicznych wszystkie przepisy postanowione przez Talmudystów, z wyraźnym oznaczeniem ich pochodzenia, — nie było więc tu żadnego fałszu bo i Sady i Administracya w Europie wydawają swoje wyroki i postanowienia w imieniu Panujących, choć ci nie wiedzącale o nich, skoro mają sobie udzieloną moc wyrokowania

i stanowienia. Takich przepisów »Derabanan« jest siedm znanych w teologii naszej, pod nazwą **שבע מצות דרבנן** »Siedm przepisów naszych Nauczycieli,« a mianowicie:

- 1.) Różne błogosławieństwa przy używaniu darów Bożych **ברכת הנהנין**
- 2.) Umywanie rąk **נטילת ידים**
- 3.) Pomieszczenie miejsc i pokarmów, odnośnie do święcenia Sabatu **עירוב**
- 4.) Uroczystość poświęcenia świątyni za Makabeuszów **הנוכה**
- 5.) Uroczystość Losów **פורים**
- 6.) Post 9go Ab. **תשעה באב**
- 7.) Przepisy o żałobie po zmarłych **הלכות אבילות**. Tyle co do usprawiedliwienia wyrażenia: **וצינו**.

Błogosławieństwa **אשר יצר** i trzy **נטילת ידים** tudzież **אשר יצר** i trzy **ברכות התורה** wzmiankowane są w Talmudzie: Traktat Berachoth. Po odmówieniu tych błogosławieństw, zajmować się trzeba nauką Zakonu, dla tego następują trzy ustępy: **יברכה** z Pięcioksięgu Mojżesza, **אלו הדברים** z Miszny i drugie **אלו הדברים** z Gemary.

Str. 4. Cz. 1. (Kraj pola). Mojżesz nakazał Izraelitom zostawić kawał pola niezżętem dla ubogich, nie oznaczywszy jednak rozległości tego kawałka gruntu.

Str. 5. Cz. 1. (Baruch). Błogosławieństwa krótkie, od **לשכוי בינה** do **המעביר שנה**, wraz z dodanym do nich **וייהי רצון**, są przepisane w Talmudzie do odmawiania przy wstawaniu, ubieraniu się i t. d. Błogosławieństwo **ליותן ליעף** **כח** nie znajduje się w Talmudzie i uważa się za nowatorstwo zabronione; pomimo tego, gminy rytuału niemieckiego utrzymywały je do dziś dnia, w modlitwach.

Str. 7. Cz. 1. (Jehi racon). Modlitwa, którą Rabi Jehuda Hanassy odmawiał, po nabożeństwie.

Tamże. לעולם (Leolam). Ustęp ten nie est właściwą modlitwą, ale nauką moralną i wskazówką sposobu modlenia się. Sama modlitwa zaczyna się od **רבון העולמים** a kończy się na **תנא רבי אליהו** i wyjętą jest z dzieła p. t. **אמר ה'**

Str. 9. Cz. I. קרבנות (Ofiary). Po zburzeniu świątyni Jerozolimskiej, ofiary same przez się ustały, a w miejsce ich, rozszerzono zakres modlitw i przytém postanowiono wcielić do modlitw ustępy o ofiarach, z Mojżesza, Miszny i Gemary, jako wspomnienie o dawnych ofiarach.

Str. 13. Cz. I. אָנָא (Ana). Modlitwa ta, znaczenia kabalistycznego, ułożoną została przez Talmudystę, Rabi Nechunjah ben Hakanah.

Str. 14 i 16. Cz. I. איזהו מקומן, אמר ר' ישמעאל (Ezech mekomon, Rabi Jisrael.) Dwa rozdziały z Talmudu, jeden z Miszny a drugi z Gemary. Odmawianie ich zastępuje wypełnienie obowiązku Izraelity zajmowania się, każdego dnia, nauką Talmudu.

Str. 17. Cz. I. ברכות ציצית ותפילין (Błogosławieństwa przy włożeniu szat świętych). Szaty święte, przepisane przez religję, noszone być winny przez dzień cały i tak też pobożni Izraelici, nie zajmujący się niczém inném, oprócz nauki Zakonu, postępują; wszakże ogół, przez wzgląd na swoje zatrudnienia prywatne i publiczne, nosi je tylko, podczas modlitwy. Szaty te są: טלית (Tales) i תפילין Tefilin (filakterye). Ostatnie nie wkładają się w Sobotę i Święta, a w czasie postu 9go Ab z powodu żałoby i Tales się nie wkłada. Oprócz tego, przepisaniem jest noszenie przez dzień cały טלית קטן *Tales katon*, małego Talesu, czyli *Arba kanfos*, czwororożnik. Tales ma u czterech rogów pętlice, zwane ציצית cycys, wedle przykazania Mojżesza, w V. Księdze, Rozdziale 22., wierszu 12., które brzmi: »I zrobisz sobie węzełki u czterech rogów odzieży swojej, którą się okrywasz.« Tefilin mają wewnątrz, na pergaminie pisane cztery ustępy, z Pisma Świętego, a mianowicie: שמע V. Księga Mojżesza, Rozdział 6. 4.—9. והיה קדש V. Księga Mojżesza, Rozdział 21. 13.—21. והיה כי יביאך II. Księga Mojżesza, Rozdział 13. 1.—10.

II. Księga Mojżesza, Rozdział 13 w. 11.—16. Przykazanie noszenia filakteryj wywodzi się z 8. wiersza, 6. Rozdziału, Księgi V. Mojżesza, który brzmi: »I przymiiesz je, jako znak, na ręce twojej i staną się przepaską nad oczyma twojemi.« Dla tego filakterye stanowią parę: jedno na rękę lewą się noszące, a drugie na głowie. Wszakże tradycya, co do filakteryj, skutkiem odległości czasu, zdaje się być mniej dokładną, bo przed 700 laty powstał spór między uczonymi Zakonu, co do porządku, w jakim 4. ustępy z Pisma Świętego, wyżej zacytowane, pisane być mają do filakteryj. Jedni chcą, aby porządek był taki zachowany, jak wyżej wskazano, a drudzy chcieliby innego porządku. Dla tego pobożni Izraelici, dla zadosyćuczynienia wymaganiom obu stron, używają po dwie par filakteryj, z zachowaniem w każdej odmiennego porządku, co do następstwa owych 4. ustępów i ztąd powstały filakterye zwane Raszy i Rabenu Tam. תפילין של רש"י וישל רבינו תם.

Tamże. פסוקי דזמרה Piesni wslawiające. Jak już wyżej w wstępie nadmienilem, ta część nabożeństwa zajmuje ustępy od ברוך שאמר do ישתבח. Dodać tu jeszcze wypada, iż one są, po części, całe psalmy, a po części, odrywki z różnych miejsc Pisma Świętego, razem zestawione. Wszystko to oznaczono ogólną nazwą פסוקי דזמרה dla tego że opiewają chwałę Bożą. Zawarte one są, między dwoma błogosławieństwami ברכות to jest; ברוך שאמר przed nimi, a ישתבח po nich. Pojedyncze ustępy tego oddziału modlitw, z wyjątkiem ישתבח, ברוך שאמר wyjęte są z różnych miejsc Pisma Świętego.

Str. 18. Cz. 1. מזמור שיר הנוכת (Hizmor). Odmawianie Psalmu tego weszło w użycie od czasów Rabi Jicchaka Lurja.

Tamże. ברוך שאמר (Baruch Szecmar). Hymnu tego autor nieznan, pojedyncze w nim wyrażenia znajdujemy w Talmudzie, w różnych miejscach.

Str. 19. Cz. I. יהודי (Hodu). Składa się z wierszy biblijnych.

Str. 20 Cz. I. »Roztwórz usta swoje i napełnij je.« Przenośnia ta znaczy, iż jakkolwiek wielkie będą życzenia Izraela, Bóg je spełni.

Str. 25. Cz. I. יהודי לד כי מזב (Hodu). Psalm 136. Hymn ten nazwanym jest także הלל הגדול *Wielkim Hallelem*.

Str. 28. Cz. I. יהי כבוד (Jehi chowod). Składa się także z różnych wierszy Pisma Świętego.

Tamże. אשרי (Assre). Psalm 84 w. 5. — 144 w. 15. — 145.

Str. 32. Cz. I. ברוך ד' לעולם (Baruch Adonaj). Zbiór różnych wierszy biblijnych.

Str. 33. Cz. I. ויושע, או ישיר (Wajossah, ox jossyr). Z IIej Księgi Mojżesza i z innych Ksiąg Pisma Świętego.

Reszta ustępów oddziału פסוקי הזמרה są całemi psalmami i oznaczone są w tekście modlitw.

Str. 35. Cz. I. ישתבח (Jisstabach). Modlitwa ta, zakończająca oddział פסוקי הזמרה jest bardzo starą, wzmianka bowiem o niej znajduje się już w Talmudzie Jerozolimskim.

Tamże. קריאת שמע (Porządek czytania Szema). Jedną, z dwóch głównych modlitw, które Izraelita odmawiać jest obowiązany codziennie, jest czytanie Szema קריאת שמע obejmujące w sobie wyznanie wiary w Jedność Boga, stanowiące główną podstawę Judaizmu. Talmudyści opierają przykazanie czytania Szema, dwa razy dziennie, rano i wieczorem. na następującym wierszu Pisma Świętego:

»I będziesz rozprawiał o nich, przebywając w domu lub idąc w drogę, gdy się położysz i gdy wstaniesz.« (V. Księga Mojżesza, Rozd. 6. wiersz 7). Poprzedzać winny czytanie Szema dwa błogosławieństwa: יוצר אור, אהבה רבה a po niém, jedno, to jest: גאל ישראל Trzy te błogosławieństwa znane są pod nazwą: יוצר. אהבה. גאולה.

Str. 36. Cz. 1. יוצר אור (Sprawco światła). Pierwsze, z dwóch błogosławieństw, poprzedzających Szema. Zakończenie tego błogosławieństwa jest dopiero przy *יוצר המאורות*.

Wedle dowodzenia Zunza, składało się ono, pierwiastkowo, tylko z 45 wyrazów i brzmiało tak:

ברוך אתה ה' אלהינו מלך העולם יוצר אור ובורא חשך עשה
 שלום ובורא את הכל, המאיר לארץ ולדרים עליה ברחמים ובטובו
 מחדש בכל יום תמיד מעשה בראשית — תתברך ה' אלהינו על שבה
 מעשה ידך ועל מאורי אור שעשית יפארוך מלה. ברוך אתה ה' יוצר
 המאורות :

»Bądź pochwalony, Wiekuisty Boże nasz, Królu wszechświata! Sprawco światła, Stwórco ciemności, Dawco pokoju, i Stwórco wszystkiego! — Ty! co przyświecasz ziemi i mieszkańcom jéj, w miłosierdziu, a dobrocią Swoją, każdego dnia, ciągle odnawiasz dzieło stworzenia. Bądź pochwalony, Wiekuisty Boże nasz! przez sławę dzieła rąk Swoich i przez światła jaśniejące, któreś stworzył i które Cię uświetniają. Selah! Bądź pochwalony, Wiekuisty, Stwórco światła!»

Wedle dowodzenia tego uczonego, wszystko, co się więcej, nad 45 liter, znajduje między *יוצר המאורות* i *יוצר אור* są późniejsze dodatki, w różnych epokach, za czasów Gaonów poczynione przez Pajtanów, (Poetów, autorów: Joceroth, Machsoru, Kinoth, Selichoth i t. d.).

Tamże. תתברך (Stwórco świętych!) Izraelici nie znają ludzi świętych i nie modlą się do żadnego człowieka, choćby do najpobożniejszego. Tutaj więc mowa nie o świętych ludziach, ale o aniołach, którzy, z natury swojej, jakkolwiek są również, jak ludzie, tworamii Boga, ale, będąc istotami niecielesnymi, mogą dojść takiego stopnia świętości, do którego żaden śmiertelny, z powodu składu swego z materyi i ducha, dojść nie może.

Myśl tę znajdujemy wyrażoną w jednej z modlitw Machzoru na Mowy Rok **שְׁבַתִּי וְרֵאָה תַּחַת הַשָּׁמַיִם**, gdzie wyliczone są grzechy Patryarchów, Mojżesza i wszystkich sławnych i pobożnych mężów. Samo Pismo Święte, nie bez przyczyny, wyjawia wszystkie błędy mężów, przodujących w Izraelu, chcąc tém wskazać, iż i oni są również grzesznymi śmiertelnymi, jak wszyscy inni i zapobiedz, aby im czci Bożkiej nie składano i do nich się nie modlono. Mojżesz, obawiając się, aby lud, któremu przewodniczył, po jego śmierci, nie odbywał pielgrzymek do grobu jego, czując zbliżającą się ostatnią swą godzinę, uszedł w góry i tam umarł, ukryty przed ludem i grób jego, aż dotąd, nieznanый światu.

Str. 37. Cz. I. וְהַאֲפִנִים (Wehsafanym). I ofamy i święte zwierząt postacie. Są to aniołowie i zwierzęta, wymienione w widzeniu Ezechiela, (Rozdział I). opisującym tron Boga i jego otoczenie.

Tamże. אַהַבָּה רַבָּה (Ahawah rabah). Jest drugą, z dwóch modlitw, poprzedzających Szema, w Talmudzie wymienionych. Uczony badacz archèologii naszój, Dr. Zunz, twierdzi iż modlitwa ta pierwiastkowo była krótszą i składała się tylko z 63 wyrazów, a mianowicie: od **אַהַבָּה** do **וְתִלְמַדְנִי** wyrazów 22 od **וְהָאֵר** do **וְעַד** wyrazów 15 od **כִּי אֵל פּוֹעֵל** do końca 26 wyrazów. Reszta, wedle, jego zdania, są dodatki późniejsze.

Str. 38. Cz. I. שְׁמַע (Szema). Za czasów istnienia Świątyni, kapłani także odmawiali Szema, w obecnym jego składzie, który jeszcze poprzedzało czytanie Dziesięciosłowu (Dekalogu) **עֲשֵׂת הַדְּבָרִים** a po nim nastąpiło czytanie ustępów z Miszny. Później Talmudyści znieśli czytanie Dziesięciosłowu, z obawy, aby lud nie uważał innych przykazań za mniej ważne lub wcale nie obowiązujące, jak to widzimy u niektórych sekt religijnych, z Judaizmu powstałych. Szema obecnie

składa się z następujących części: 1) z właściwego Szema, obejmującego główną zasadę naszej religii, odróżniającą ją dogmatycznie od innych, to jest: wiarę w Boga Jednego i Jedynego, nieskładającego się z części, ale stanowiącego Jednotę absolutną, niezłożoną. 2) Z ustępu Pisma Świętego **ואהבת** obejmującego wyznanie przywiązania nieograniczonego do Boga, gotowego na poświęcenie życia i majątku, dla chwały Jego imienia i pobudzającego do znoszenia męczeństwa, w razie pokuszenia do odstępstwa. 3) Z ustępu Pisma Świętego **והיה** **שמוע** zawierającego wyznanie przyjęcia na siebie obowiązku wykonywania wszystkich, bez wyjątku, przepisów religijnych. 4) Z ustępu Pisma Świętego o **ציצית**, to jest: węzełkach, czyli pętlicach, będących wspomnieniem wyjścia przodków naszych z niewoli Egipskiej i wzmacniającego nadzieję naszą w lepsze czasy, ile razy jarzmo różnych narodów nas przygniata.

Tamże. **ברוך שם כבוד** (Baruch). Zamiast: »Amen!« obecnej odpowiedzi ludu na wszystkie błogosławieństwa, w Świątyni Jerozolimskiej lud odpowiadał **ברוך שם כבוד** **מלכותו לעולם ועד**, co się teraz przy Szema jeszcze utrzymuje, a w dni Odpustu, lud mówi te wyrazy na głos, uważając się, z powodu postu i wstrzemięźliwości, w tym dniu na siebie przyjętych, za równego aniołom, którzy temi słowy także odpowiadają na **קדוש, קדוש, קדוש** Kadosz, Kadosz!

Str. 40. Cz. I. **אמת ויציב** (Emes). Modlitwa ta, aż do Szemoneh Esreh, nazywająca się **גאולה** wspomnianą jest w Talmudzie i wedle zdania Zunza, także w pierwotnym swoim kształcie daleko krótszą była, bo zawierała tylko wyrazów 45 następujących:

אמת שאתה הוא ה' אלהינו ואלהי אבותינו מלכנו מלך אבותינו
נואלנו נואל אבותינו יוצרנו צור ישועתנו פודנו ומצילנו מעולם שבך אין

אנחים וזלתך . שירה חדשה שבחו נאולים לשמך על שפת הים יחד כלם
הדו והמליכו ואמרו . ה' ימלך לעולם ועד . ברוך אתה ה' נאל ישראל .

»Prawdą to, że Ty jesteś Wiekuistym Bogiem naszym i Bogiem ojców naszych, Królem naszym i Królem ojców naszych, Wybawicielem naszym i Wybawicielem ojców naszych, Twórcą naszym, Opoką naszego zbawienia, Odkupicielem naszym, Zbawicielem naszym, — imię Twoje odwieczne, nie masz Boga, prócz Ciebie, Pieśnią nową wychwalili wyswobodzeni imię Twoje; nad brzegiem morza, wszyscy razem dzięki złożyli. Twą władzę uznali i rzekli: »Wiekuisty panować będzie zawsze i wiecznie!« Bądź pochwalony, Wiekuisty, Zbawco Izraela!»

Reszta nosi na sobie wyraźne piętno stylu Pajtanów, porządek bowiem alfabetyczny i rymy wskazują daleko późniejsze pochodzenie.

*Str. 41. Cz. 1. שמונה עשרה (Szemoneh Esreh). Ośmnastcie błogosławieństw. Nazywa się właściwie תפלה modlitwa. Wedle Talmudu, modlitwa jest przepisana przez Mojżesza; w braku wyraźnego w Pięcioksięgu polecenia modlitwy, Talmud odwołuje się do następującego wiersza, Pisma Świętego: »Służyć macie Wiekuistemu Bogu swojemu!« (II. Mojżesza, Rozdz. 23 w. 25). Modlitwa ta to, którą jest właśnie owa Szemoneh Esreh, ułożoną została, wedle brzmienia Talmudu, przez אנשי כנסת הגדולה *Meżów wielkiego-Synodu*, z których ostatnim był Szymon Sprawiedliwy. (Patrz Pirke Aboth, Rozdział I. Uwagi). Wszakże dowiedzionem zostało, iż tylko trzy pierwsze błogosławieństwa téj modlitwy i trzy ostatnie, właściwie przypisaniami być mogą Wielkiemu Synodowi. Te to sześć błogosławieństw stanowią początek i koniec wszystkich Szemoneh Esreh, tak, iż w Sobotę, Święta i Uroczystości, Szemoneh Esreh zawiera, po większej części, tylko siedm błogosławieństw i nazywa się wtedy także: ברכות שבע — *modli-**

tuą siedmiu błogosławieństw. — bo składa się z trzech pierwszych, trzech ostatnich błogosławieństw i siódmego w środku, odnoszącego się do znaczenia właściwego dnia świątecznego; w ogólności błogosławieństwa Szemoneh Esreh, zawarte między trzema pierwszymi i trzema ostatnimi, stanowią właściwą modlitwę, co do potrzeb osobistych, bądź prywatnych, bądź ogółu, i zostawioną jest swoboda, dla każdego modlącego się, wynurzać, w tém miejscu, swoje życzenia w sposób, jaki mu najdogodniejszy. Trzy pierwsze zawierają, chwałę Bożą, a trzy ostatnie — wyrażenie uczucia wdzięczności, względem Boga. Tak jak dziś posiadamy Szemoneh Esreh, składa się ona, nie z ósmnastu, ale z 19tu błogosławieństw, jedno bowiem, z nich **למלשינים** wymierzone przeciw ówczesnym kacerzom, ułożone zostało później przez Samuela Młodszego **שמואל הקטן**, ale ponieważ nazwa 18tu błogosławieństw była już wtedy upowszechnioną, zatrzymano ją i nadal, pomimo przybycia 19tego.

Jak Zunz dowodzi, Szemoneh Esreh uległa różnym zmianom i dodatkom, w przeciągu pięciu, po sobie idących epok i w ciągu lat 300.

Nie wchodząc w wykazanie i usprawiedliwienie tego zdania, pozostawiając to, jako otwarty przedmiot dyskusyj dla archeologów, nadmienić tylko wypada, celem usunięcia wątpliwości, co do starożytnego źródła téj modlitwy, iż ustępy takie w Szemoneh Esreh, jak modlitwa o restauracyę Państwa Judzkiego i tronu Dawida, o zebranie rozproszonych, o wznowienie ofiar, o ustanowienie Sędziów z pośród krajowców, które na pierwszy rzut oka, zdają się być daleko świeższej daty, a przynajmniej już po upadku Państwa Judzkiego i zburzeniu Świątyni; w saméj rzeczy ułożone zostały w głębokiej starożytności. Bo jakkolwiek przodkowie nasi jeszcze wówczas mieszkali na własnej ziemi, wszakże dynastia Dawidowa, z wstąpieniem na tron Makabeuszów, już była utraciła.

władzę królewską, Państwo Judzkie było już podległe Grekom, utraciło już było dużo prowincyj, żydzi byli rozproszeni w różnych krajach Azji i Europy, pod obcym panowaniem, ofiary i obrządki religijne, za panowania Antyocha Epifanesa, ustały. Sędziami byli cudzoziemcy. To wszystko, wywołało owe modlitwy, zdające się, na pozór, być ułożonemi w nowszych czasach na wygnaniu. Zresztą i w Talmudzie i w Mi-draszym i w całej starożytnej literaturze naszej teologicznej, znajdujemy najniewątплиwsze ślady istnienia tych modlitw w owych czasach.

Przejdźmy teraz do uwag szczegółowych nad pojedynczemi błogosławieństwami Szemoneh Esreh.

Str. 41. Cz. 1. כִּי שָׁמַ (Ki szem). Wiersz Pisma Świętego (V. Księga Mojżesza, Rozd. 32 w. 3).

Str. 42. Cz. 1. דִּ' שִׁפְתֵי תִפְתַּח (Adonaj). Wstępny ten wiersz, z Psalmów: 51. 17., wskazany został przez Talmud. Rabi Jochanan zwykł był odmawiać go, przed Szemoneh Esreh.

Str. 42 i 50 Cz. 1. זָכְרֵנוּ מִי כַמּוֹד, וְכִתּוּב. (Wspomnij nas i t. d. Któż jak ty i t. d. Zapisz nas i t. d). Trzy te ustępy, na dzie-sięć dni pokuty, wcielone do różnych błogosławieństw, Szemoneh Esreh nie są wzmiankowane, ani polecane przez Talmud i ułożone zostały przez Gaonów.

Tamże. וּמְבִיא גּוֹאֵל (Sprowadzający zbawcę). Nie jest tu mowa o Messyaszu, którego oczekujemy, ale mowa tu w ogólności, o łasce Boga, który, przez cały czas istnienia Izraela, ile razy niebezpieczeństwo mu grozi, zsyła Zbawcę, który go ocala — jak: Mojżesza, Gedeona, Esterę, Makabeuszów — i innych. Błogosławieństwo to nazywa się: אֲבוֹת *Patryarchowie*, dla tego, że się w niem powołuje do zasług: Abrahama, Izaaka i Jakóba.

Tamże. אַתָּה גִבּוֹר (Atha Giber). Błogosławieństwo to nosi nazwę גִּבּוֹרוֹת *Wszechmoc*, dla tego, że opiewa *Wszechmoc Bożką*.

Tamże. משיב הרוח, טל ומטר (Rosę i deszcz na błogosławieństwo — powiewający wiatrem). Polecone przez Talmud.

Str. 43. Cz. 1. אתה קדוש (Ata kadosz). To błogosławieństwo, dla treści swojej, nazywaném bywa קדוש השם *Poświęcenie imienia Bożkiego.*

Str. 45. Cz. 1. תקע בשופר (Teka). Modlitwa ta odnosi się do Izraelitów, którzy mieszkali w obcych krajach, w czasie, gdy jądro narodu mieszało na własnej ziemi i nie jest tu wcale mowa o zebraniu obecnie rozproszonych Izraelitów.

Tamże. השיבה שופמינו (Haszywa). Ułożoną została ta modlitwa, podczas istnienia Państwa Judzkiego, ale w czasie, gdy Grecy mieli nad krajem zwierzchnią władzę i obsadzili wszystkie urzędy obcymi krajowi ludźmi. Nie odnosi się to więc do naszych czasów.

Tamże. המלך המשפט (Królu sprawiedliwości). W czasie dziesięciu dni pokuty, to jest: od Nowego Roku do Dnia Odpustu, zamiast: מלך אהב צדקה ומשפט mówi się המלך המשפט i jakkolwiek wyrażenie to nie zgadza się z prawidłami języka, wszakże ma za sobą, powagę Talmudysty i może być tłumaczoném: »Królu, będący samą Sprawiedliwością!«

Tamże. ולמלשינים (Welamalszynym). Modlitwa ta, wymierzona przeciw Saduceuszom, którzy nietylko byli odstępcami od wiary, zaprzeczając zasadom wszelkich religij: nieśmiertelności duszy, karze i nagrodzie w przyszłym życiu, zmartwychwstaniu, — ale nadto w ostatnich czasach istnienia Państwa Judzkiego, z dawnych obrońców praw narodu przedstawicieli jego na zewnątrz, stali się nieprzyjaciółmi ludu i spotwarzali go ciągle przed władzami rzymskimi, Dla tego Raban Gamaliel polecił ułożenie przekleństwa na nich i umieszczenie go w modlitwach. Samuel Młodszy jest jego autorem, ale zdaje się, że cnotliwy ten mąż, który tak dalekim był od wszelkiej myśli zemsty i nieprzyjaźni, iż ciągle miewał

na ustach wiersz Salomona: »Gdy nieprzyjaciel twój padnie, nie ciesz się i t. d.« ten, mówię, maż, jak się zdaje, ułożył **למלשינים** tylko dla dogodzenia życzeniom swojego nauczyciela, bo sam nawet modlitwy téj zapomniał.

W zupełnej sprzeczności, z tą modlitwą, przeciw odstępcom, jest podobnaż modlitwa w Szemoneh Esreh na Nowy Rok, tam bowiem modlimy się, nie o zagładę grzeszników, ale o zniesienie grzechu. Na dowód, przytaczam tutaj dwa ustępy, z téj modlitwy:

»A tak, o Wiekuisty Boże nasz! ześlij bojaźń Ciebie na *wszystkie* Swe twory, a strach przed Tobą na *wszystko*, co stworzył, aby Cię się obawiały *wszystkie* twory i kłaniały się przed Tobą *wszystkie* stworzenia i stały się *wszystkie* jedną wiązką, dla wykonywania woli Twojej niepodzielném sercem, jak nam wiadomo, Wiekuisty Boże nasz! że władza jest przy Tobie, moc w Twojej ręce, a siła w Twojej prawicy, a imię Twoje straszném dla *wszystkiego*, co stworzyłeś.«

»A wtedy sprawiedliwi ujrzą i cieszyć się będą, poczciwi radować się, a pobożni, śpiewem radować się będą, a *nieprawość* zamknie paszczę swoją, a *złość cała*, jak dym, uleci, kiedy usuniesz panowanie *złości* z ponad ziemi.«

Nieprzyjaciele nasi, nie znający starożytności modlitwy **למלשינים** oskarżali nas nieraz, iż ona się odnosi do tych innowierców, którzy, w czasie jéj ułożenia, jeszcze nawet nie istnieli.

Tamże. **על הצדיקים** (Al haadikim). Zwracam uwagę czytelnika, iż wówczas już Izrael modlił się za dobro cudzoziemców, cnotliwe życie prowadzących. Skoro więc w czasie, gdy stanowili naród samoistny, niewyłączali obcych, tém bardziej teraz nie uznawają wyłączności w łaskach Bożych, dla cnotliwych wszelkich wyznań.

Str. 46 Cz. 1. וְלִירוּשָׁלַיִם (Welijerussalajim). Modlitwa ta ułożoną być się zdaje krótko po zburzeniu Świątyni Jerozolimskiej przez Rzymian.

Tamże. נחם (Nachem). Modlitwa ta, na post 9go Ab — *Zburzenia Jerozolimy*, wtrącona do modlitwy o restauracyą Jerozolimy, wzmiankowana jest w Talmudzie Jerozolimskim.

Tamże. את צמח (Es cernach). Jest mniemanie uzasadnione, oparte na podobieństwie podobnych modlitw o restauracyą domu Dawida, w Psalmie 132., iż jedno i drugie ułożone zostały, za czasów Makabeuszów, a nawet ów Psalm przez nich samych. Bo lubo ci bohaterzy sami zasiadali na tronie królewskim w Palestynie, jednak, w pobożności swojej i przywiązaniu do ludu, życzyli sobie, aby dynastia, przez Boga na to wybrana, której lud tak niecierpliwie wyglądał, zajmowała ich miejsce na tronie.

Tamże. שמע קולנו (Szema). Jest ogólną modlitwą, w której się błaga Boga, aby wszystkie i jakiegokolwiek modły przed niego zanosimy, wysłuchane zostały.

Str. 47. Cz. 1. עננו (Anenu). Ta modlitwa, na wszelkie posty, wtrąca się przez kantora, jako osobne błogosławieństwo, między *נא ראה* i *רפאנו* a przez pojedyncze osoby, wśród błogosławieństwa *שמע קולנו* i ma swoją podstawę w Talmudzie.

Tamże. רצה (Recch). Błogosławieństwo to, nazywane *עבודה* *szłużba ofiarna*, odmawianém bywało w Świątyni przez kapłanów, po ukończeniu obrządku ofiar codziennych. Miało ono pierwotnie odmienny kształt; modyfikacye i dodatki, jak *והשב את העבודה ותחזינה*, *המחזיר שבניתו לציון*, poczynione zostały, po zburzeniu Świątyni. Pierwotne błogosławieństwo to kończyło się tak: *ברוך אתה ד' שאותך לברוך: ביראה נעבוד* «Bądź pochwalony, Wiekuisty! któremu Samemu w bojaźni służyć będziemy.» Takie zakończenie znaj

dujemy także w błogosławieństwie kapłańskiem, na Święta uroczyste, zaczynającem się od: **ועתרב לפניך**.

Tamże. **יעלה ויבא** (Eloheuu). Modlitwa ta, na początek miesiąca i wolne Święta, jest także bardzo starożytną, choć nie téj daty, co inne; wzmianka w Talmudzie: traktat Sabat, o modlitwie podobnej, co do służby ofiarnéj, zdaje się odnosić do **יעלה ויבא**.

Str. 48. Cz. I. **מודים** (Modim). Błogosławieństwo to, zwane **הודאה** *dziękczynienie*, odmawiał wielki Kapłan, w Dniu Odpustu. Pierwotnie było daleko krótsze, ale, za czasów wojen Makabeuszowych, dodano kilka ustępów, mianowicie: od **על חיינו** do **סלה**, odnoszących się do okoliczności czasu owego.

Tamże. **מודים דרבנן** (Modim derabanan). Podczas, gdy Kantor powtarza na głos **מודים** oboczne lud mówi podobne *dziękczynienie* na inną wersyą, ułożone przez różnych Talmudystów i dla tego nazywane **מודים דרבנן**, *nauczyciel naszych*.

Str. 49 Cz. I. Modlitwy **על הנסים** i **בימי** na Chanukah i Purym są także późniejszego pochodzenia i wzmianka o nich znajduje się także w różnych traktatach Talmudycznych.

Str. 50. Cz. I. **שים שלום** (Sym szalom). Błogosławieństwo to, o pokoju, winno być poprzedzone błogosławieństwem kapłańskiem **ברכת כהנים**, jako kończące się także wyrażeniem: »pokój.«

Tamże. **שלום רב** (Szalom raw). W Szemoneh Esreh, przedwieczornéj i wieczornéj i w ogólności, ile razy się nie mówi błogosławieństwa kapłańskiego, mówi się **שלום רב** zamiast **שים שלום**.

Str. 51. Cz. I. **אלהי נצור** (Elohai). Modlitwa ta, jako zakończenie Szemoneh Esreh, wzmiankowana także w Talmudzie. Odmawiał ją Mar bre de Rawina; w naszych czasach

dopiero weszła w powszechne użycie, dawniej niektóre pojedyncze osoby ją tylko odmawiały.

Tamże. רבון העולמים (Ribon Haalamim). Tę modlitwy autorem jest Talmudysta, Rabi Szeses.

Str. 53. Cz. 1. הבינו (Hawinenu). Skrócona Szemoneh Esreh—Hawinenu jest modlitwą bardzo starożytną; ułożył ją Talmudysta Samuel, tekst jej znajduje się w Talmudzie dosłownie. Zawiera ona trzynaście ustępów, odpowiadających trzynastu błogosławieństwom środkowym Szemoneh Esreh i tak:

- 1.) Daj nam rozsądek, odpowiada . Atha Chonen.
- 2.) Obrzeź serca nasze Haszywenu.
- 3.) Przebacznaj nam Selach Ionu.
- 4.) Byśmy zostali wybawieni Reeh.
- 5.) Wybaw od boleści Refaenu.
- 6.) Na niwach Barech.
- 7.) Rozproszonych Teka.
- 8.) Sądzeni będą Haszywah.
- 9.) Nad zbrodniarzami Welamalszynym.
- 10.) Sprawiedliwi niech się cieszą . Al hacadikim.
- 11.) Odbudowaniem Welijeruszalajim.
- 12.) Wzrostem potęgi Es cemach.
- 13.) Za nim wołamy Szema.

Str. 54 Cz. 1. אבינו מלכנו (Awinu malkenu). Wzmianka o tej modlitwie znajduje się w Talmudzie.

Str. 56 Cz. 1. Zemścij się, (w oczach naszych). W wielu wydaniach, wyraz לעינינו, w oczach naszych, zupełnie wypuszczony, lub pod nawiasami umieszczony został, bo modlitwa, zawierająca uczucie mściwe, mogła mieć jakie takie usprawiedliwienie w czasach prześladowania. Teraz, gdy to prześladowanie ustało, modlitwa ma tylko znaczenie archeologiczne, a wyraz לעינינו nie ma żadnego logicznego znaczenia, skoro prześladowcy już nie istnieją.

Str. 57. Cz. 1. וְהָא רַחֵם (Wehu rachum). Wedle podania Abrahama Jarchi, trzech starców, bracia: Józef, Benjamin i Samuel, ich kuzyn, po zburzeniu Jerozolimy przez Tytusa, z wielą współwyznawcami, wsadzeni na trzy okręta, bez sterników i oddani na wolą burzy i bałwanów morskich, wpadli nareszcie w ręce okrutnego rządcy wyspy jakiejś, który wszystkich chciał wymordować, ale cudownym sposobem ocaleni zostali.

Podczas niebezpieczeństwa, ułożyli oni tę modlitwę, składającą się z różnych wierszy Pisma Świętego i rozesłali ją wszystkim gminom żydowskim. z poleceniem umieszczenia jej między innymi modlitwami.

Str. 59 Cz. 1. אָנָּה מַלְךְ (Ono). *Przymierze między częściami ofiarnymi.* Mowa tu o przymierzu, zawartém między Bogiem a Abrahamem. kiedy na rozkaz Boga, Abraham pokrajał kilka zwierząt na części. (Patrz I. Księga Mojżesza Rozdz. 15 w. 8 — 10. i Uwagi do tego, str. 11. z Pięcioksięgu Mojżesza, tłumacza tych modlitw).

Tamże. Związanie Jedyńska. Odnosi się do Izaaka, którego Abraham, na rozkaz Boga, przygotował się zarznąćna ofiarę. (Patrz I. Ks. Mojżesza, Rozdz. 22 w. 1 — 19.

Str. 61 Cz. 1. תַּחֲנוּן Modlitwa błagalna, Tachnun, poleconą jest przez pobożnych, znajduje się ona, w różnych formach, bo głównie tu idzie o wyznanie grzechów i o prośbę o przebaczenie.

Tamże. וַיֹּאמֶר דָּוִד (Wajomer Dawid). Z I. Księgi Samuela. Rozdz. 24 w. 14.

Str. 62 Cz. 1. אֱלֹהֵי יִשְׂרָאֵל (Adonaj). Przypisują modlitwę tę królowi Chizhijahu, ale bez dostatecznej zasady, usprawiedliwiającej to przypuszczenie.

Str. 63 Cz. 1. שׁוֹמֵר יִשְׂרָאֵל (Szomer Jisrael). Przez niewiadomego autora ułożona. Modlitwa ta. ani poprzedzająca

ją **אלהי ישראל** nie są wzmiankowane w porządku modlitw Majmonidesa, zdają się więc być niestarożytnego pochodzenia. Podług Landshuta **שומר ישראל** znajduje się, z różnemi modyfikacyami, w modlitewniku Sefardyjskim i z dodatkiem jednej jeszcze strofy: **שומר נוי רבא שמור שארית נוי רבא ואל יאבד נוי רבא האומרים בכל יום אמן יהא שמיה רבא.**

»Strózu ludu wielkiego! czuwaj nad resztkami ludu wielkiego, aby nie zginął lud wielki, który mówi każdego dnia: Amen! (Wychwaloném niech będzie) imię Jego wielkie!«

Str. 64 Cz. I. Który głosi świętości Twoją. Odnosi się do trzech Keduszah, które się odprawiają w modlitwie porannej: przy modlitwie **ויצר אור**, w Szemoneh Esreh i w modlitwie **ובא לציון**.

Tamże. **אל ארץ אפים** (El erech). Dwie modlitwy te, nie są podane w Majmonidesie. Lubo każda z nich na inną miejscowość przepisana, jednak obie odmawiane bywają wszędzie. Potrzeba tylko, jak polecają nowsi teolodzy nasi, poprzedzić tę, z dwóch modlitw, która zawiera prośbę o ocalenie, to jest: z istniejącego już nieszczęścia, przed modlitwą, zawierającą prośbę o ochronę od nieszczęścia nadejść mającego; wyrażenia więc: *ocal nas, ochraniaj nas*, nie są przypadkowe, ale przeciwnie, przedstawiają ważne rozróżnienie między dwoma rodzajami niebezpieczeństwa i mają, bez wątpienia, swe źródło, w położeniu obywatelskiem przodków naszych w prowincjach, dla których modlitwy te ułożone zostały.

Str. 65 Cz. I. קריאת התורה (Porządek czytania i Redalów). Roku świata 3530., w szóstym roku panowania Daryusza, gdy właśnie budowa Świątyni, przez powracających wychodźców babilońskich naszego wyznania, w Jerozolimie, ukończoną została, przybył Ézdreasz do swych współwyznawców i zajmował się energicznie ożywianiem ducha religijnego

przodków naszych. Nie dość mu było na zewnętrznej służbie Bożej, na ofiarach, ale wiedząc dobrze, iż tylko pojęcie ducha religii jest głównym filarem, utrzymującym ją w umysłach ludu, urządził czytanie publiczne Pięcioksięgu Mojżesza; zbudował on, w tym celu, pod gołem niebem, estradę, na którą wstąpił z kapłanami i lewitami i gdzie czytano na głos ustępy z Pięcioksięgu Mojżesza, w języku oryginalnym, hebréjskim; gdy jednak lud, w długiej niewoli babilońskiej, zapomniał już był swego języka, przeto Ezdreasz ustanowił tłumaczy **מתורגמן**, którzy każdy wiersz przez lektora **קורא** po hebréjsku odczytany, przekładali na język ludowy: idiom chaldejsko-syryjski **תרגום** (Tłómaczenie), objaśniając mu jednocześnie ciemne, odległością wieku zatarte pojęcia oryginału.

Z postępem czasu, gdy lud znalazł wielkie upodobanie w takich prelekcjach, urządzono Domy zborów **בתי כנסיות** (Synagogi), w których, po wszystkich miejscowościach Palestyny, lektorzy i tłumacze czytali i wykładali Księgi Mojżeszowe. Czytaniu temu towarzyszyły błogosławieństwa i obżądki, prawie te same, jakie do dziś dnia istnieją i bez wątpienia, przy téj okoliczności, wykształcił się system modlitwy, który się w Synagodze pierwotnie do czytania z Pięcioksięgu przeznaczonéj, ustalił.

Talmud, wyliczając różne instytucye, przez Ezdreasza zaprowadzone, wzmiankuje także o urządzoném przez niego czytaniu Pięcioksięgu, nie tylko w Sobotę i Święta, ale w Poniedziałki i Czwartki, przynajmniej po dziesięć wierszy, tudzież, podczas Nabożeństwa Przedwieczornego, na Sobotę. Nadto przypisuje Talmud Ezdreaszowi urządzenie, aby czytano z Pięcioksięgu dwie mowy napominające **תוכחות** (Tochacha), jedną z III. Księgi, przed Świętem Tygodniów, a drugą z V. Księgi, przed Nowym Rokiem.

Oprócz Czytania z Pięcioksięgu, było jeszcze drugie Czytanie z Pisma Świętego, a mianowicie: z Ksiąg Proroków i to się nazywa: **הַפְּטוּרָה** Haftorah, *Zakończenie czytania*, bo się odbywało po ukończonem Czytaniu z Pięcioksięgu. Różne są zdania, co do czasu i powodu zaprowadzenia tego czytania Haftory. Zostawiając sobie wyczerpujące badanie, co do tego przedmiotu, jako materyał do osobnej Rozprawy, tu tylko wspominam, iż istnieje mniemanie, jakoby, w skutek prześladowań religijnych za Antyocho Epifanesa, zabrane zostały gminom wszystkie egzemplarze Pięcioksięgu i że lektorzy, chcąc zastąpić czytanie z Mojżesza czémkolwiek inném, wybrali ku temu celowi miejsca z Ksiąg Proroków, odpowiadające opisom w Pięcioksięgu zawartym.

Przedstawiwszy w ten sposób, krótki szkic historyczny powstania Czytania z Pięcioksięgu **קריאת התורה** i z Proroków **הַפְּטוּרָה**, zastanowimy się teraz nad porządkiem tego Czytania obecnie istniejącym.

Czytanie z Pięcioksięgu odbywa się z Rodałów, (nazwa polska, uformowana z łacińskiego: *rotalis* — patrz Jutrzenka, rok 2 str. 63.) składających się z skór pargaminowych, na dwóch walcach zwiniętych. Pięcioksiąg tutaj spisany jest, bez interpunkcyj **נְקוּדוֹת** i znaków pisarskich **גְּבִינּוֹת**, dla tego czytający z niego, winien być dobrze obeznany z językiem hebréjskim i Masorą. Zdaje się, iż pierwsiastkowo Czytanie rozdzieloném zostało między różne osoby, z których każda, przystępując do wykonania swego obowiązku, odmawiała błogosławieństwa, przepisane przed Czytaniem i po niem; lecz gdy, z postępem czasu, znajomość języka hebréjskiego stała się rzadkością, mianowano osobnego lektora, który osoby przywołane, wyręczył w Czytaniu, zostawiając im tylko zasługę odmawiania błogosławieństw i zadeklarowania, wedle możności, ofiar na utrzymanie Synagogi. Jako dowód, usprawie-

dliwiający to mniemanie, mogą przytoczyć, iż Czytanie Haftory, które się odbywa z książek drukowanych, opatrzonych interpunkcją i znakami pisarskimi, zostało się do dziś dnia przy publiczności i nie przeszło do lektorów, jako, przy tych warunkach, żadnej szczególniej trudności nie przedstawiające.

Obecnie czyta się z Pięcioksięgu w każdą Sobotę, przy Nabożeństwie Poranném, a w tym względzie cały Pięcioksiąg podzielony został na 54 Działy, odpowiednio prawie ilości tygodni w roku jednym, tak, iż zaczawszy czytać po Świętach Szałasów, kończy się je w następnym roku przed temiż Świętami. Że zaś rok liczy tygodni tylko 48, a w Święto, przypadające w Sobotę, nie czyta się Działu właściwego, Działów zaś liczy się 54; to kilka razy czyta się, po dwa Działy w jedną Sobotę. Kiedy przypada rok przedstępny, liczący 52 tygodni, to takich Sobót, w których się czyta po dwa Działy, rozumie się, jest mniej. Dla wiadomości mniej uczonój publiczności, kalendarze wskazują właściwe Działy, mające być czytane w każdą Sobotę.

Oprócz tego, Czytanie z Rodałów odbywa się w Nabożeństwach porannych wszystkich Świąt, uroczystości i postów; tu wszakże nie czyta się z kolei, jak w Sobotę, ale wybrane są pewne ustępy, odpowiadające znaczeniu właściwego Święta.

Nadto Czytanie z Rodałów ma miejsce, przy Nabożeństwach Przedwieczornych w Sobotę, z Działu tygodnia następującego, najmniej po 10 wierszy; tudzież w Poniedziałek i w Czwartek, z właściwego Działu tygodniowego, także po 10 wierszy. Nadto we wszystkich postach odpowiednie ustępy.

W Sobotę i w dniu Odpustu, po Nabożeństwach Porannych, przywołuje się do Czytania z Rodałów, najmniej po 7 osób. W inne zaś Święta, uroczystości i posty, tudzież przy Nabożeństwach Przedwieczornych, przywołuje się po 3, 4, lub 5, osób,—wszystko, wedle przepisów rytuału.

Oprócz osób przywoływanych do Czytania z Rodałów, którzy wszyscy powinni mieć więcęj, jak lat 13 wieku, a do niektórych lekcij powinni nawet mieć pewną kwalifikacyę naukową i być żonatymi, przywołuje się jeszcze, przy Nabożeństwach Porannych, w Sobotę, Święta i Posty, jedną osobę do czytania Haftory z ksiąg Proroków; może ona wszakże mieć wieku mniej niż lat 13., z wyjątkiem kilku Sobót i Święt, jakoto: w Nowym Roku, Dniu Odpustu, Dniu Radosnym, pierwszego dnia Święta Tygodniów. w czterech Sobotach זכור וחדש, nakoniec w Sobotę חזון—tudzież postów, w których do Czytania Haftory, wymaga się kwalifikacyi naukowej, lub posiadania małżonki.

Haftory czytają się i przy Nabożeństwach Przedwieczornych, w dniach postów.

Ostatniego dnia Święt Szalasowych שמחת תורה *Radość z Zakonu*, przy Nabożeństwie Poranném, kończy się zwykle Czytanie całego Pięcioksięgu, a wtedy powołuje się wszystkich członków Gminy, nawet i dzieci, bez względu na kwalifikacyą i wiek; w tym dniu oprócz tego przywołują trzy osoby znaczniesze z Gminy, to jest חתן תורה *Chasan Thora, Oblubieńca Thory*, któremu czytają ustępy, zakończające Pięcioksiąg. חתן בראשית *Chasan Bereszyt, Oblubieńca początku Czytania*, któremu czytają 1. Rozdział z Pięcioksięgu i מפתיר *Mafzir, czytającego Haftore*.

W wilją tegoż Święta, czyta się także z Rodałów, po Nabożeństwie Wieczorném różne ustępy wierszowane.

Podług tego więcę, co się dotąd powiedziało, Czytanie z Rodałów jest jedną z głównych części Nabożeństwa, to téż pobożny Izraelita nigdy nie wychodzi z Synagogi, podczas Czytania, odwołując się do wiersza, Pisma Świętego: ועוזבי יכלו Ci. co Boga opuszczają, zgładzeni zostaną ze świata. »

Tamże. **ויהי בנסוע** (Wajehi). Dwa wiersze z Pisma Świętego, IV. Księ. Mojżesza, Rozd. 10 w. 35. i Jezajasza, Rozd. 2 w. 3. O tym ustępie nie ma wzmianki w rytuale, przez pierwszych komentatorów Talmudu ułożonym.

Tamże. **ברוך שמה** (Berych Szemeh). Modlitwa ta znajduje się w Księdze Zohar, Dział Wajakhel.

Tamże. *Nie polegam na Aniołach.* Wyrażenie **בר אלהין** *bar elohin*—znaczy dosłownie: *syn Boży*. Nieprzyjaciele Judaizmu w średnich wiekach, spotwarzali nas, jakobyśmy tém wyrażeniem ubliżyć chcieli religii chrześcijańskiej; a jednak to samo wyrażenie znajduje się w Pismie Świętém dwa razy: w I. Księdze Mojżesza, Rozd. 6 w. 2. i w Danielu, Rozd. 3 w. 25. a za owych czasów religja chrześcijańska nie istniała jeszcze. W obu tych cytatach z Pisma Świętego, wyrażenie **בר אלהים** *bar elohim* oznacza albo znacznego człowieka, albo anioła.

Str. 66 Cz. 1. **גדלו ותגלה** (Gadla i Wesygoleh). Wzmianka o tych ustępach znajduje się w traktacie Soferim.

Tamże. **אב הרחמים** (Aw harachmim). *Obarczył się i nosił.* Mowa tu o ludzie Izraelskim, o którym Jezajasz mówi: (Rozd. 46 w. 3.) **העמוסים מני במן הנשואים מני רחם**.

Str. 67 Cz. 1. **ברכות התורה** (Chwalcie Wielukulego). Błogosławieństwo, przed Czytaniem z Rodałów, ułożoném zostało przez Rabi Hamnuna.

Tamże. **ברכת הגומל** (Błogosławieństwo po niebezpieczeństwie). Talmud poleca błogosławieństwo to dziękczynne, dla osób, które wyszły z niebezpieczeństwa, a mianowicie: dla wracających z podróży morskich. z pustyni, dla powstałych z choroby i dla uwolnionych z niewoli. Odpowiedź ludu nie *st* wzmiankowaną w Talmudzie.

Tamże. הַנְּבִיחָה (Podniesienie Rodałów). O tym obrządku znajduje się wskazówka w Talmudzie Jerozolimskim.

Str. 68. Cz. I. יְהִי רַצוֹן (Jehi Racon). Modlitwę tę, która się odmawia, podług naszego rytuału, w Poniedziałek i Czwartek, Sefardejczycy odmawiają tylko w Sobotę, kiedy się błogosławi początek miesiąca. Ostatniego ustępu אַחֲזֵנוּ כָּל בַּיִת u nich nie masz.

Str. 70. Cz. I. Patrz komentarz str. 12.

Str. 71. Cz. I. וְבֵא לְצִיּוֹן (Uwa lecyjon). Modlitwa ta zdaje się być wprowadzoną w użycie, za czasów Gaonów, składa się ona z wierszy biblijnych, a Keduszah, w niej znajdująca się, umieszczoną została dla osób, które się spóźniły na nią podczas Szemoneh Esreh.

Powtarza się ona w języku chaldejskim, aby była zrozumianą przez lud prosty.

Str. 73. Cz. I. קְרִישׁ (Modlitwa Kadysz). Pomijam tutaj znaczenie, jakie kabaliści téj modlitwie przypisują; dość wiedzieć, iż zawiera chwałę Boga i bywa często używaną, przy przestankach między różnemi częściami nabożeństwa, bądź w całkowitości, jak mamy ją tu przed sobą, a wówczas nazywa się: Kadysz cały קְרִישׁ שְׁלֵם albo קְרִישׁ תְּתַקַּבֵּל, bądź w części tylko, aż do תְּתַקַּבֵּל a wtedy nazywa się: Kadysz skrócony קְרִישׁ חֲצִי albo קְרִישׁ לְעֵלָא. Mówią także tę modlitwę sieroty, po śmierci rodziców, przez 11 miesięcy, tudzież w każdą rocznicę śmierci, a wtedy nazywa się: Kadysz osierociałych קְרִישׁ יְתוּם. Nakoniec jest jeszcze jeden rodzaj Kadysz, zwany Kadysz uczonych קְרִישׁ דְּרַבָּנִין, który się recytuje, po ukończeniu pewnego traktatu lub rozdziału z Talmudu. Kabaliści przywiązują wielkie znaczenie do téj modlitwy i przepisują ją przynajmniej 7 razy na dzień.

Nadto mówią, iż kto, z nateżeniem całych sił wymawia ustęp אַמֵּן יְהִי שְׁמֵיהּ רַבָּא וְכו' ten ocalonym bywa od nie-

szczęścia, przez Opatrzność Bożą już nań przeznaczonogo.
 כל העונה אמן יהא שמיה רבא בכל כחו קורעין לו
 גזר דינו.

Str. 74 Cz. 1. עלינו (Menu). Modlitwa, jak się z prostoty stylu pokazuje, bardzo starożytna, przypisują ją Talmudycie Raw; inni jeszcze sięgają daleko wyżej, twierdząc, iż ją ułożył Jozue, po zdobyciu Jerycho. Stała się ona powodem do różnych napaści na przodków naszych, co spowodowało gminy do wypuszczenia dwóch zdań atakowanych, aby uniknąć dalszych sporów, póki jeszcze między chrześcijanami wszędzie nie przeniknie duch tolerancyi, a ich uczeni nie będą dokładnie obeznani z duchem języka hebréjskiego i jego idiomów — i z historią Judaizmu.

Miejsce to, opuszczone w obecnych wydaniach, po wyrazach: שהם משתחיים להבל brzmiało tak: וריק ומתפללים לאל לא ישוע »bo oni się kłaniają próżności i nicości, a modlą się Bogu, który pomagać nie może.«

Nieprzyjaciele nasi twierdzili, iż to było wymierzone przeciw Chrześcijanom, nie pomnąc na to, iż tysiące miejsc podobnych znajduje się w Pismie Świątém, które wszystkie się odnoszą do bałwochwalców. Zresztą sama starożytność téj modlitwy, noszącej na sobie wyraźne piętno stylu przedchrześcijańskiego, mogłaby nas obronić przeciw temu zarzutowi, gdyby zła wola, połączona z nieznanomością rzeczy, w tém drażnieniu namiętności, swoich prywatnych widoków nie upatrywała. Zdanie to wyjęte z modlitwy, pozostawia za sobą ślad w nielogiczności związku myśli, między wyrazami: אנתנו i המונם.

Str. 76 Cz. 1. מזמורים של יום (Psalmy na każdy dzień tygodnia). Pieśni tutaj na każdy dzień podane, wskazane są w Talmudzie, jako odmawiane dawniej w Świątyni Jerozolimskiej przez chór Lewitów. Utrzymują się one, jako wspomnienie; do dnia dzisiejszego, z polecenia Majmonidesa.

Str. 82. Cz. I. שלשה עשרה עקרין (Trzyście zasad wiary). Trzyście zasad wiary Majmonidesa, prozą ułożone, tak, jak יִרְדֵּל zawiera je w kształcie metrycznym:

Zasada 1. Zawiera prawdę, iż świat stworzony został przez Boga i ciągle przez Niego bywa zarządzanym. *Stworzenie świata i Opatrzność szczegółowa.*

Zasada 2. Opiewa, iż Bóg nie składa się z części, ale jest absolutną Jednotą — *Jedność i Jedyność.*

Zasada 3. Głosi, iż Bóg nie może podpadać zmysłom — *Niezmysłowość.*

Zasada 4. Wymierzona przeciw zdaniu niektórych filozofów, iż świat poprzedzał Boga — *Bóg Początek i koniec.*

Zasada 5. Przeciw modleniu się do ludzi lub aniołów i oddawaniu im czci Boskiej, jakoby mającym zanosić modlitwy nasze do Boga, jako pośrednicy między nami a Bogiem, bardziej, jak my, do Niego zbliżeni — *Bóg bezpośredni.*

Zasada 6. Potwierdza posłannictwo Proroków, to jest: ludzi wybranych — *Objawienie.*

Zasada 7. Stawia Mojżesza na czele wszystkich Proroków przeszłości i przyszłości — *Posłannictwo Mojżesza.*

Zasada 8. Stwierdza autentyczność Pisma Świętego, jak nas doszło od Boga przez Mojżesza — *Zakon od Boga dany.*

Zasada 9. Zastrzega wszelkie zmiany i modyfikacje Pisma Świętego przez kogobądź — *Niezmiennność Zakonu.*

Zasada 10. Określa przymiot główny Boga — *Wszewiedzę.*

Zasada 11. Przyrzeka nagrodę za dobre a karę za złe uczynki — *Nagroda i kara.*

Zasada 12. Przyrzeka zesłanie Messyasza, nie oznaczając wszakże czasu jego przyjścia — *Messyasz oczekiwany.*

Zasada 13. Zapewnia, iż kiedyś umarli wskrzeszeni zostaną do życia — *Zmartwychwstanie.*

Późniejsi teolodzy, a mianowicie: Rabi Józef Albu, w swoim sławnym dziele: עקרים *o zasadach wiary*, prowadzi żywą polemikę przeciw Majmonidesowi, co do tych 13 Zasad wiary, przez niego ustanowionych. (Patrz Jutrzenka, rok 3 str. 323. »Dziwaczność«.)

Str. 86 Cz. I. והוא רחום (Wehu rachum). Wstęp ten do Modlitwy Wieczornej zawiera 13 wyrazów i używanym był do liczenia chłosty, danej osobom na nią skazanym, w ilości 39 uderzeń, to jest: 3 razy po 13.

Chłosta ta wymierzana bywała przed Nabożeństwem Wieczornym, dla tego wiersz ten ustanowionym został, jako wstęp do modlitwy Wieczornej, a gdy w Sobotę i w Święta chłosta wymierzana nie bywała, to z tego powodu, w tych dniach, ustępu tego się nie mówi.

Str. 87 Cz. I. קריאת שמע של ערבית (Porządek wieczornej modlitwy Szema). Czytanie Szema poleconém zostało dwa razy dziennie, z rana i na wieczór, jak już przy Szema poranném wskazałem. Na ranne Szema przepisane są dwa błogosławieństwa przed Szema, a jedno po niém; na wieczorne zaś. Talmud przepisuje dwa przed, i dwa po niém.

Tamże. מעריב ערבים (Baruch). *Zmierzch wieczorny sprowadza.* Pierwsze z dwóch błogosławieństw, poprzedzających Szema, odnoszące się do zachodu słońca, odpowiada porannemu błogosławieństwu יוצר אור odnoszącemu się do wschodu słońca. Forma téj modlitwy wskazana także w Talmudzie; wyrazy: ד' צבאות שמו אל חי וקים תמיד ימלוך עלינו są późniejszym dodatkiem, przez niektórych teologów nawet wyłączonym, z powodu iż przerywa związek w modlitwie.

Tamże. אהבת עולם (Ahawas). Jest drugim, z błogosławieństw, poprzedzających Szema wieczorne i odpowiada, co do treści swojej, takiemuż błogosławieństwu rannemu אהבה רבה

Str. 88 Cz. I. Patrz Kom. str. 14.

Tamże. Patrz Kom. str. 15.

Str. 89 Cz. I. **אמת ואמונה** (Kmes). Pierwsze z dwóch błogosławieństw, następujących po Szema wieczorném, odpowiada takiemuż błogosławieństwu rannemu, pod nazwą **נאולה** zaczynającemu się od **אמת ויציב**, z tą różnicą iż **אמת ויציב** zawiera wyliczenie cudów, których Izrael doznawał od Boga w przeszłości, a **אמת ואמונה** wyraża, oprócz tego, nadzieję o zbawieniu Izraela na przyszłość.

Tamże. Z ręki wszystkich tyranów. Objasnienie powyższe i cały tok modlitwy téj, wyraźnie wspominającej o Egipcie i Faraonie, czyni zbyteczną wszelką uwagę, iż tyrani, o których tu mowa, są to władzcy starożytni; owszem, uwagi takie jakie dawniej narzucone zostały tłómaczom modlitw, są raczej obrazą majestatu Monarchów Europejskich wieku naszego, którzy od długich lat, nietylko Izraela nie uciskają, ale nawet zgodnie z ludami, wszędzie ich do praw obywatelskich przypuszczają. Uwagi więc takie, jakie w dawnych wydaniach modlitw spotykamy, rzucają na nas potwarz jakobyśmy pod alluzją, chcieli dotykać obecnie panujących Monarchów, porównując ich z Faraonami. Nie chcemy przypisywać tych uwag chęci denuncyowania nas, wolimy raczej zwalić je na karb ograniczonego pojęcia o historii tworzenia się modlitw. Gdyby ci ludzie tylko mieli ciągle przed oczyma, iż wszystkie podobne modlitwy ułożone zostały 2,000 lat temu, sami by dostrzegli, iż podawanie takich uwag, w obronie Monarchów XIXgo wieku, jest tém, co Francuzi nazywają: »enfoncez des portes ouvertes.«

Uwaga ta niechaj posłuży, raz na zawsze, jako odpowiedź na podejrzewające uwagi dotychczasowych wydań.

Str. 90. Cz. I. **השכיבנו** (Hasskiwenu). Druga tu modlitwa, po Szema wieczorném, wzmiankowana jest w Talmudzie.

Zakończenie téj modlitwy obecnie jest inne na dni powszednie: **בְּאֵי שׁוֹמֵר עִמּוֹ יִשְׂרָאֵל לְעֵד** a inne na Sobotę i Święta: **וּפְרוּשׁ עֲלֵינוּ וְכוּ' בְּאֵי הַפּוֹרֵשׁ סִכַּת שְׁלוֹם עֲלֵינוּ וְכוּ'**. Wedle dowodzenia teologów, ostatnie zakończenie winnoby być także używane i w dni powszednie.

Str. 90 i 91. Cz. I. **בְּרוּךְ ד' לְעוֹלָם, יִרְאוּ עֵינֵינוּ** (Baruch, Jiru). Dwie te modlitwy są bardzo niepewnego źródła, przeciwne nawet względem rytuału, przez Talmud postanowionego. Zdaje się, iż z powodu téj ich dwuznaczności, w Sobotę i Święta wypuszczone bywają.

Str. 92. Cz. I. Patrz Kom. str. 18.

Str. 92 i 93. Cz. I. Patrz Kom. str. 19.

Str. 94. Cz. I. Patrz Kom. str. 19.

Tamże. Patrz Kom. str. 20.

Tamże. Patrz Kom. str. 21

Str. 95. Cz. I. Patrz Kom. str. 21.

Tamże. Patrz Kom. str. 22.

Str. 96. Cz. I. Patrz Kom. str. 22.

Str. 97. Cz. I. Patrz Kom. str. 22.

Str. 98. Cz. I. Patrz Kom. str. 22.

Str. 100. Cz. II. **הַדְּלָקַת נֵר שַׁבַּת וַיִּט** (Zapalania świateł Sabatowych i Świątecznych). Poleconém jest zapalać światło w wilgą Soboty i Świąt, tudzież w każdy wieczór Świąteczny. Obowiązek ten głównie wkładano na kobiety, w ich nieobecności dopiero mężczyźni się nim zajmują. Oprócz tego, kobiety mają jeszcze do spełnienia dwa inne przykazania a mianowicie: *drugie*: oczyszczenie się po menstruacyi, z przywiązaniem do tego przepisami do zachowania się, tak przy dopełnieniu obrządku oczyszczenia się, jak podczas samej słabości — i *trzecie*: odłączenie pewnej części z ciasta, wypiekającego się na chleb dla ubogich, lub w niebytności ich do palenia, cząsteczki tegoż ciasta.

Trzy te obowiązki kobiet oznaczono inicjałami **ח'נ'ה** co znaczy **הדלקת הנרות, נרה, חלה**; przy każdym odmawiają one odpowiednie błogosławieństwo. Od wypełnienia innych przykazań, przywiązanych do pewnego czasu **מצוה עשה שהומן** **נרמא** kobiety, wedle Talmudu, są uwolnione.

Tamże. **לכו נרננה (Lechu)**. O psalmach tych, na przywitanie Soboty ustanowionych, nie znajdujemy wzmianki w starożytnych rytuałach, wyjąwszy o jednym: **מזמור שיר** **ליום השבת**.

Str. 102. Cz. II. ד' מלך (Adonaj malach). *Miasta Jehudah.* Uważałem za stosowne tłómaczyć tutaj **בנות** nie: córki, ale: miasta, jak: **עקרון ובנותיה**.

Tamże. **ד' מלך (Adonaj malach).** *Nad Cherubami.* Nazwa aniołów.

Str. 103. Cz. II. לכה דודי (Lechah dodi). Autorem tego hymnu jest Salomon Halewy, (który żył około 300 lat temu) **שלמה הלוי**. Z tego imienia znajduje się po jednej, z kolei literze, na początku każdej strofy hymnu. Przywitanie **באי כלה** pochodzi od R. Janaj (Zunz).

Tamże. *Narzeczonej.* Pod figurą *narzeczonej*, mowa tu o Sobocie.

Tamże. *»Przestrzegać« i »Pamiętać.«* Ustęp Dekalogu o Sobocie ma dwie wersje: w II. Księdze Mojżesza **זכור את יום השבת** *»Pamiętaj o dniu Sabatu«* a w V. Księdze **שמור את יום השבת** *»Przestrzegaj dnia Sabatu.«* Te dwa wyrażenia **זכור** i **שמור** miały być przez Boga jednocześnie wyrzuczone.

Tamże. *Grodzie Królewski!* Jeruzolima.

Str. 104. Cz. II. Syna Jiszajaz, z Bettlechem. Messyasz.

Tamże. **איש בן פרצי (Beja z domu Ferec)**. Dawid, z którego krwi urodzić się ma Messyasz, pochodzi w prostej linii od syna Jehudy Pereca (I. Ks. Mojż. Rozdz. 38 w. 29; Ruth, Rozdz. 4 w. 19 — 22).

Str. 105. Cz. II. Patrz Kom. str. 34.

Str. 106. Cz. II. Patrz Kom. str. 34.

Tamże. Patrz Kom. str. 14.

Tamże. Patrz Kom. str. 15.

Str. 108. Cz. II. Patrz Kom. str. 35.

Str. 109. Cz. II. Patrz Kom. str. 35.

Tamże. ושמרו (Wessomru). Wiersz ten i następne, odnoszące się do Soboty i do Świąt właściwych, przyjęte zostały do modlitw za czasów Gaonów.

Str. 110. Cz. II. Patrz Kom. str. 18.

Tamże. Patrz Kom. str. 19.

Str. 111. Cz. II. אתה קדשת (Atah kidaszah). Ustęp ten należy do starożytnych; znany on jeszcze był Gaonom.

Tamże. ויכלו (Wajechulu). Ustęp ten polecony jest przez Talmud.

Tamże. Patrz Komentarz str. 21.

Tamże. Patrz Komentarz str. 22.

Str. 112. Cz. II. Patrz Komentarz str. 22.

Str. 113. Cz. II. Patrz Komentarz str. 22.

Str. 114. Cz. II. Patrz Komentarz str. 22.

Tamże. מנן אבות (Magen). Modlitwa ta nazwana dla tego מעין שבע, że zawiera w sobie w krótkości treść wszystkich siedmiu błogosławieństw Szemoneh Esreh Sobotniej, to jest: trzy pierwsze, trzy ostatnie z dni powszednich, a środkową z Soboty, zaczynającą się od אלהינו a kończącą się na מקדש השבת.

Str. 115. Cz. II. במה מרליקין (Bameh). Traktat ten nie jest podanym do modlitw przez Majmonidesa, ale znaném już było jego recytowanie w Piątek na wieczór, za czasów Gaonów. Postanowiono, bez wątpienia, Czytanie tego traktatu a to, aby i o Sobocie także rozprawiano talmudycznie.

Str. 117. Cz. II. שלום עליכם (Szalom). Jeden, z Gaonów, narzeka bardzo na to przywitanie aniołów, jak pisze

Landshut — i, oprócz tego, prestuje wyraz מַמְלֵךְ, bo winno być מֶלֶךְ i tego czytania trzymałem się w tłómaczeniu. Nie mam pod ręką owego utyskiwania Gaona, ale łatwe domysleć się powodu onego, zważywszy, że modlitwa u nas jest bezpośrednią, bo nie wolno nam modlić się do kogo innego, ale tylko do samego Boga — tak téż brzmi 5-ta z 13-tu Zasad wiary Majmonidesa. Zresztą modlitwa ta nie ma żadnej podstawy w rytuałach starożytnych i jest bez wątpienia płodem kabalistów.

Str. 118. Cz. II. רבון כל העולמים (Ribon). I ta modlitwa, również, jak poprzedzająca, nie ma żadnej powagi za sobą, lubo się znajduje we wszystkich prawie ludowych wydaniach. Zdaje się również być płodem egzaltacyi jakiegoś prostodusznego kabalisty, czego dowodzi ustęp »ביתר נשמתי«, *o duszy dodatkowej.* (patrz niżej przy הברלה).

Str. 120. Cz. II. קדוש (Poświęcenie Soboty w Piątek na wieczór). Talmud przypisuje poświęcenie każdej Soboty i Święta kielichem wina, przy czém w Sobotę poleca wspomnienie o stworzeniu świata.

Str. 121. Cz. II. יה רבון עלם (Jah). Imię autora téj pieśni: *Izrael*, znajduje się w akrostyku 5 jój strof.

Str. 123. Cz. II. נשמת (Nyszmas). Modlitwy téj autorem ma być wielki Synod, wzmiankowana ona w Talmudzie z okazji objaśnienia obrządku z 4 kielichami wina, wieczorem w Paschę; nazywa się tam ברכת השיר *Błogosławieństwem Hymnowém.* Wedle Reifmana, wyrażenie השיר odnosi się do pieśni: אז ישיר, którą przed נשמת recytowano, a to z powodu wielkiej jój analogii w treści, z tą pieśnią Mojżesza.

Str. 124. Cz. II. האל בתעצומות (Hael). Ustęp ten ma być ułożony przez R. Eliezera Hakalir, czemu jednak Reifmann, opierając się na czystości stylu tego ustępu, stanowczo zaprzecza.

Str. 125. Cz. II. שוכן עד (Szechen). W tym ustępie znajduje się imię autora *יצחק* w akrostyku: *ישרים צדיקים* *חסידים קדושים* Inni chcą także widzieć nazwisko jego żony *רבקה* w wyrazach: *תתהלל, תתברך, תתרום, תתקדש* i dla tego, w Nowy Rok i Dzień Odpustu, odwracają porządek tych słów, mówiąc: *תתרום תתברך, תתקדש תתהלל* odnosząc oba te nazwiska do patryarchy Izaaka i patryarchini Rebeki. Rapaport i Landshut, nie zgadzają się jednak na to mniemanie i dla względów stylistycznych, chcą mieć zatrzymanym porządek, jaki mamy przed sobą. Nadto Landshut twierdzi, iż cały ustęp, jak i wiele innych téj modlitwy, jest nowszego pochodzenia, bo starożytni autorzy nie zwykli kłaść swych imion w akrostykach.

Tamże. ובמקהלות (Ubmakhaloth). Wspomnianém jest w Syfre, Dział Waeschanan. (Reifmann).

Tamże. Patrz Kom. str. 12.

Str. 126. Cz. II. Patrz Kom. str. 13.

Str. 127. Cz. II. אל ארון (El adon). Hymn ten ułożony wedle Zunza, przez Gaonów, jest akrostykiem, z porządkiem alfabetycznym. Wzmiankowany także w Zoharze.

Tamże. Święte postacie zwierząt, które Ezechjel, w swoim widzeniu, (Rozdz. I) opisuje.

Tamże. Serafy, Ofany. Nazwania aniołów, wedle widzeń Jezajasza i Ezechiela.

Tamże. לאל אשר שבת (Loel). Należy, wedle Zunza, do starożytnych modlitw, z II-go lub III-go stulecia. Gaoni znają już tę modlitwę.

Str. 128. Cz. II. Patrz Kom. str. 13.

Str. 129. Cz. II. Patrz Kom. str. 14.

Str. 130. Cz. II. Patrz Kom. str. 14.

Tamże. Patrz Kom. str. 15.

Str. 132. Cz. II. Patrz Kom. str. 15.

Str. 133. Cz. II. Patrz Kom. str. 18.

Str. 134. Cz. II. Patrz Kom. str. 18.

Tamże. Patrz Kom. str. 19.

Str. 135. Cz. II. ישמח משה (Jismach). Ustęp ten, jak również: אתה אהרן, אתה קדשת, wedle Zunza, pochodzą z téj samej epoki, co powyższe: קאל אשר שבת. Nadmienić tu wypada, iż w porządku modlitw Rambama, trzech zdań: ולא נתתו, ולא הנחלתו, וגם במנוחתו, nie znajdujemy w Szemoneh Esreh porannéj, ale w dodatkowéj, a z téj znowu one, w naszych wydaniach, wypuszczone zostały — co naprowadziło badaczy na myśl, iż to są dodatki bardzo późne. Zresztą nie zawierają one nic nieprzyjaznego przeciw innowiercom, wyjąwszy niedelikatność wysłowienia przeczącego, odnośnie do nich, zamiast coby, jak w jedném z wydań Sefardyjskich przez Landshuta przytoczoném, mogły być podane twierdząco, odnośnie do Izraelitów, np: ונתתו לישראל, והנחלתו לזרע יעקב. ובמנוחתו ישכנו עם אשר בחרת bez wzmianki o innych.

Str. 136. Cz. II. Patrz Kom. str. 21.

Tamże. Patrz Kom. str. 22.

Str. 137. Cz. II. Patrz Kom. str. 22.

Str. 139. Cz. II. Patrz Kom. str. 22.

Str. 140. Cz. II. אין כמוך, אב הרחמים (An kamecha, Aw harachmim). Dwa te ustępy, wzmiankowane w traktacie Soferim, znane były teologom naszym XIII-go wieku.

Tamże. Patrz Kom. str. 30.

Str. 141. Cz. II. Patrz Kom. str. 30.

Str. 143. Cz. II. שמע ישראל (Szema). Wzmianka o mówieniu Szema, przy wyjmowaniu Rodaków, znajduje się w traktacie Soferim; ma ono być mówioném przez tego, co

czyta Haftorę. (Co jest Haftorach, patrz wyżej, (str. 27) przy התורה מריאת

Tamże. Patrz Komentarz str. 30.

Tamże. על הכל (Al hakol). I ten ustęp, wszakże z odmianą dykcji, wzmiankowanym jest w traktacie Soferim, ma go także mówić Maftir.!

Tamże. Patrz Kom. str. 30.

Str. 144. Cz. II. Patrz Kom. str. 30.

Str. 145. Cz. II. ברוך שפטרני (Baruch). Młodzieniec Izraelski, po skończonym roku 13-tym, staje się pełnoletnim, pod względem religijnym בר מצוה to jest: winien pełnić obowiązki religijne i unikać przestąpienia zakazów religijnych, jak człowiek dorosły. Do 13-go roku życia, za grzechy, popełnione przez syna, w skutek niedozoru lub złęgo przykładu ojca, ten ostatni przed Bogiem jest odpowiedzialnym.

Zwyczajem jest, iż młody człowiek, w pierwszą Sobotę, po skończeniu lat 13-tu, przystępuje do czytania z Rodałów, między osobami dorosłymi; bardziej wykształcone dzieci czytają nawet z Rodałów cały Dział tygodniowy, zastępując miejsce lektora zwyczajnego. Po skończoném nabożeństwie, rodzice zapraszają krewnych i przyjaciół do domu, gdzie wyprawiają ucztę, zwaną סעודת בר מצוה. W nowszych czasach, młody człowiek miewa także mowę, stosowną do uroczystości, duchowny lub nauczyciel przemawia także do בר מצוה w tym duchu, a rodzice udzielają mu błogosławieństwo. W Synagodze, ojciec odmawia błogosławieństwo ברוך שפטרני gdy syn בר מצוה pierwszy raz przystępuje do עליה Czytania z Rodałów, lub gdy pierwszy raz odprawia nabożeństwo, jako kantor, lub policzonym zostaje do liczby 10-ciu mężczyzn dorosłych, potrzebnych do Nabożeństwa publicznego.

Obrządki i uroczystości בר מצוה w nowszych czasach zaprowadzone, po większej części, przejęte są od innych wy-

znań, gdzie także odbywają się konfirmacye dzieci, dochodzących pewnego wieku, nawet nazwa *konfirmacya*, zastosowaną została i u nas, do tego obrządku; dla tego wielu powstaje na to naśladownictwo, a głównie znany uczony Salomon Plessner, choć sam wydał całe dziełko z mowami konfirmacyjnymi dla Izraelitów.

Tamże. Patrz Kom. str. 31.

Tamże. ברכות המפטיר (Błogosławieństwo do Haftory).

O błogosławieństwach nad Haftorą, przed jój Czytaniem i po Czytaniu, znajdują się wzmianki w różnych miejscach Talmudu.

Str. 147 i 148. Cz. II. יקום פרקן (Jekum Parken).

Jeszcze za czasów Talmudystów, odprawiano modlitwy za uczonymi; późniejsi teolodzy wprowadzili zwyczaj modlenia się za pomyślność Rządu i Gmin Izraelskich. Dwie modlitwy **יקום פרקן** ułożone są w języku chaldejskim, co dowodzi głębokiej ich starożytności, sięgającej do czasów, gdy mową ludową Izraelitów był idiom chaldejsko-syryjski. Język, w którym te modlitwy są ułożone, dowodzi nadto, iż to nie jest wcale nowatorstwem, kiedy modlitwy, w obecnych czasach, odprawiają się po Synagogach w języku kraju każdego; w którym Izraelici mieszkają. Czytelnicy widzieli, iż **יקום פרקן** nie są jedyne modlitwy w języku nieświętym napisane, bo wiele jest ustępów w modlitwach, w tym języku napisanych, a nawet jedna cała z najbardziej polecanych modlitw: *Kadysz*. Pierwsze z dwóch **יקום פרקן** jest modlitwą za przełożonymi wygnaństwa, akademij i szkół, za wszystkimi biorącymi udział w nauce. Drugie zawiera modlitwę o powodzenie Gminy, ułożoną w osobie drugiej, podczas gdy pierwsze ułożone w osobie trzeciej. Jakkolwiek pierwsza z dwóch modlitw wyraźnie się odnosi do akademij talmudycznych w Palestynie i Babilonii, które od przeszło 1,000 lat istnieć przestały, wszakże zatrzymano ją, jako wspomnienie historyczne.

Str. 148. Cz. II. מי שברך (Mi 'szeberach). Modlitwa za wszystkie Gminy w Izraelu i za ich przełożonych,

Str. 150. Cz. II. הנותן תשועה (Hanosen). Modlitwa za powodzenie Monarchii i Ojczyzny, poleconą jest przez Proroków: Jeremjasza, Ezechiela, Barucha, przez Talmudystów i teologów naszych. Modlono się nawet za monarchów obcego pochodzenia, jak tego znajdujemy przykłady w Pismie Świętym, bo odprawiano modlitwy za powodzenie Nebuchodnezara, który zburzył Jerozolimę i wziął całą prawie ludność do Babilonii; modlono się za powodzenie Cyrusa, Aleksandra Wielkiego — słowem Izrael ma sobie poleconém religijnie modlić się za powodzenie władzy istniejącej, jakiegokolwiek ona jest pochodzenia i jakąkolwiek nosi nazwę. (Patrz niżej Pirke Aboth, Rozdz. 3, ustęp 2 i Uwagę do tego Ustępu), Dla tego też, w całej Europie, rządy, pod jakąkolwiek one istnieją formą, nigdy się nie uskarżały o przeciwne im dążności Izraelitów, jako wyznawców religii Mojżeszowej. Aby uniknąć wszelkiego podejrzenia i nieporozumienia, współwyznawcy nasi, w niektórych krajach, ułożyli modlitwy, służyć mogące dla każdej formy rządu; wolność ta zmiany formy téj modlitwy, leży w duchu przytoczonego ustępu z Miszny Aboth. W każdym prawie kraju w Europie, Gminy Izraelskie mają inną formę do téj modlitwy, wszystkie jednak są odpowiadające, co do treści, owemu ustępowi z Aboth. We Francyi np. gdzie zmiany formy rządu prawie tak często się odbywają, jak zmiany mód, dla uniknienia częstych modyfikacyj téj modlitwy, ułożono raz na zawsze, następującą:

תפלה לשלום המדינה

אלהים חיים ומלך עולם, המנביהי לשבת, המשפילי לראוח
בשמים ובארץ, אשר בידך כח ונבורה לגדל ולהזק לכל, השקיפ

! אמן . . . ועל בני עמנו עם . . .
 אמן נא הסתדס בצל כנפדך, ופרוש עליהם סכת שלומך
 אמן אורך ועורך חנה ינחום, הסדך ואמתך תכיד ינצרום
 אמן בארצנו רוב שלום יפרה, וישבי . . . לעד ישכנו לבטח
 אמן יהיו לרצון אמרי פי והגיון לבי לפניך ה' צורי וגואלי

»MODLITWA ZA POMYŚLNOŚĆ KRAJU.«

»Boże wiecznie żywy, Królu Wszechświata, siedzący wysoko, spoglądający nisko, z nieba na ziemię! w którego rękę jest siła i moc wznosić i ustalić wszystko, spojrzuj z świętego Swego siedliska na (tu się wymienia imię głowy Rządu), i na rodaków naszych lud (wymienia się kraj właściwy). Amen!

Osłoń go cieniem skrzydeł Swoich i rozpościeraj nad nim namiot pokoju Swojego. Amen!

Oby światło Twoje i opieka Twoja mu przewodniczyły, łaska Twoja i wiara Twoja zawsze go strzegły. Amen!

Oby w kraju naszym zakwitnął pokój wieczny, a mieszkańcy (kraj właściwy) wiecznie żyli w spokoju. Amen!

Oby Ci się spodobały wyrzeczenia ust moich i myśli serca mego, przed Tobą o Wiekuisty, Opoko moja i Wybawicielu mój! Amen!

Str. 151, Cz. II. **ברכת החדש** (Błogosławieństwo Nowego Miesiąca). Święta nasze, uroczystości i posty, wszystkie są nieruchome, to jest: przypadają w pewnych dniach miesiąca — te zaś są księżycowymi. (O kalendarzu żydowskim czytelnik znajdzie szczegóły w rozprawie mojej, w kalendarzu: »dla Polek.« Dzwonkowskiego, na r. 1863 p. t.: »Krótki Rys i t. p.« umieszczonej w przedmowie do niniejszego dzieła). Dla tego w Sobotę, poprzedzającą Początek Miesiąca, ogłaszają w Synagogach dzień, kiedy ten przypada, przez co lud zostaje

w możności, nawet w braku kalendarza, obliczać, kiedy jakie Święto, uroczystość lub post przypada. Przy téj okoliczności, odmawia się stosowna modlitwa; wzięto do tego modlitwę Talmudysty, Raw, słowo w słowo, jak się znajduje podaną w Traktacie Berachoth. Raw odmawiał tę modlitwę, po każdym nabożeństwie. Ci, którzy ją zastosowali do błogosławieństwa nowego miesiąca, dodali jeszcze siedm wyrazów, odpowiadających téj potrzebie: **שתחדש עלינו את החדש הזה** a na zakończenie dwa wyrazy: **אמן סלה**. Niektórzy dodają jeszcze, przed tém zakończeniem, **בזכות תפלת רב** »w zasłudze za modlitwę Rawa.« Nieznający autora téj modlitwy, jak słusznie zwraca uwagę Landshut, sądzili, iż wyraz **רב** (Raw, imię własne), jest błędem drukarskim i zamienili go na **רבים** (ogół).

Tamże. **מי שעשה יחדשהו** (Mi sseasah. Oby święty i t. d.) Są nowszego pochodzenia ustępy, przez nieznanych autorów ułożone.

Str- 152. Cz. II. **אב הרחמים** (Aw charachmim). Modlitwy za dusze zmarłych były jeszcze używane w głębokiej starożytności. W II. Księdze Makabeuszów, Rozdz. 12., w. 43 do 46, znajdujemy wzmiankę o modlitwach, odprawianych za dusze zmarłych, w czasie wojen Makabeuszów. W Talmudzie nie masz na to wyraźnego polecenia, ale w księgach teologicznych znajdują się niektóre ku temu wskazówki. Modlitwa obecna ułożoną została, pod wpływem ryczałtowych zabójstw, popełnianych na przodkach naszych, w średnich wiekach, które duchowieństwo katolickie, a zwłaszcza Papieże, (obacz: Wielki Sanhedryn Paryzki,« przezemnie wydany, str. 18 sq.) nieraz wstrzymali. Nic dziwnego więc, iż w téj modlitwie znajdujemy duch zemsty, nieodpowiadający duchowi naszej religii. Teraz modlitwa ta jest tylko wspomnieniem owych smutnych czasów i nie ma żadnej wartości miejscowej, dla tego téż wiele Gmin

zupełnie ją wypuściło z rytuału, a inne zmodyfikowały ją w duchu miłości i zgody.

Str. 153. Cz. II. Patrz Kom. str. 12.

Str. 156. Cz. II. Patrz Kom. str. 18.

Str. 157. Cz. II. Patrz Kom. str. 19.

Str. 159. Cz. II. תכנת שבת (Tikanta). W porządku modlitw Rambama nie masz ustępu tego wcale, ale jest modlitwa innego zupełnie układu, zaczynająca się od **למשה** **צוית** (obacz także wyżej uwagę do **ישמה משה**). Ustęp **תכנת** w naszych wydaniach się znajdujący, nie został przyjęty przez Sefardejczyków, którzy się trzymają układu Rambama. **תכנת** ułożone jest akrostykiem, z alfabetu odwrotnego, **תשריק** to wszystko dowodzi nowoczesności tej części modlitwy, pochodzącą od Pajtanów.

Tamże. אתה יצרת (Atha). Modlitwa ta sięga głębokiej starożytności, ułożoną bowiem została przez układaczów Miszny. Porządek modlitwy tej u Sefardejczyków odmiennym jest nieco od naszego.

Str. 160. Cz. II. זה קרבן (Oto jest ofiara Sabatu i t. d.) Jestto uwaga przepisującego modlitwy i wiele poważnych głosów podnosi się przeciw umieszczeniu ustępu tego do modlitw, dla tego, z wielu wydań go wypuszczono, a w innych daje się, dla odróżnienia, pod nawiasami.

Str. 161. Cz. II. Patrz Kom. str. 21.

Tamże. Patrz Kom. str. 22.

Tamże. ולכפרת פשע (. na odpuszczenie przestępstw). W roku przestępnym, liczącym miesiący 13., dodaje się jeszcze ta jedna prośba do 12-tu poprzedzających, odpowiadających liczbie 12 miesiący roku zwyczajnego. W niektórych Gminach, prośba **ולכפרת פשע** wtrąca się tylko, aż do miesiąca przybyszowego.

Str. 162. Cz. II. Patrz Kom. str. 22.

Str. 163. Cz. II. Patrz Kom. str. 22.

Str. 164. Cz. II. Patrz Kom. str. 22.

Tamże. אֵין כְּאֵלֹהִים (Ei kaeloheim). Ustęp ten i następujące, to jest: פְּטוּם הַקְּמַרְתָּ, הַשִּׁיר שֶׁהַלּוּיִם, אָמַר ר' אלעזר winny właściwie być odmawiane każdego dnia; wypuszczono je zaś, aby zbyt nie utrudzać ludzi, którzy w dzień powszedni zajmują się pracą, a zatrzymano je na Sobotę i Święta. Pierwszy z tych ustępów wzmiankowany jest w porządku modlitw Rambama — ostatnie trzy są całkiem wyjęte z różnych traktatów talmudycznych.

Str. 166. Cz. II. שִׁיר הַיְחוד (Pieśń o Jedności Boga). Hymny te nazwane שִׁיר הַיְחוד dla tego, że zawierają chwałę Boga Jedyne go, ułożone zostały na wszystkie siedm dni tygodnia, w początku wieku XI-go, przez R. Samuela, syna R. Kolomana Starszego, ojca R. Jehudy pobożnego. Odmawiane bywają w Soboty i Święta, na każdy dzień tygodnia właściwy mu hymn. Podałem tu tylko Sobotni, z powodu, iż hymny na inne dni tygodnia, w których Święta przypadają, należą właściwie do Machzoru.

Str. 168. Cz. II. שִׁיר הַכְּבוֹד (Pieśń wslawiająca). Hymn ten odmawia się, w niektórych Gminach i w dni powszednie. Dla braku źródeł archeologicznych, i rady współwyznawców w małym miasteczku, w którym pracę tę wykonywam, nie mogę, z pewnością podać autora téj pieśni, ale zdaje się nim być R. Berachjach Hanakdon; można to wywnioskować z powtarzającego się, w zakończeniu pieśni, źródłosłowu בָּרַךְ w wyrazach: בְּרַכְתִּי וּבְרַכְתִּי.

Str. 169. Cz. II. Oni wielkość Twoją i t. d. aż. . . . jesteś zawsze Jeden. Prorocy nawet nie poznali prawdziwej istoty Boga, domyślali się jój tylko, badając cuda natury, ale wszędzie dostrzegli Jedność władzy Bożkiej i Jego istoty.

Str. 170. Cz. II. Tych, którymi się obarczył i t. d. Jestto lud Izraelski (Jezajasz. Rozdz. 46 w. 3).

Tamże. Gdy deptał w tłoczni. Obraz krwi rozlanej w czasie bitwy, w której, wedle Proroka Jezajasza, Bóg zwyciężył bezbożnych, wystawionych w proroctwie pod postacią Edomu. (Rozd. 63 w. 1 — 6). Jak czerwony sok wytryskuje z winogron, pod nogami deptającego je w tłoczni, tak Bóg rozlał strumienie krwi nieprawych.

Tamże. Węzeł filakteryj. Tradycya odnosi kształt filakteryj i węzłów ich rzemyków aż do Synaju, twierdząc, iż Bóg sam pokazał Mojżeszowi, zwanemu **אִישׁ עֲנוּ** *mąż pokorny*, jak węzeł ten u filakteryj ma być zrobionym.

Str. 173. Cz. II. Patrz Kom. str. 12.

Str. 174. Cz. II. Patrz Kom. str. 31.

Str. 175. Cz. II. ואני תפלת' (Waani). Polecone w dziełach talmudycznych.

Tamże. Patrz Kom. str. 18.

Str. 176. Cz. II. Patrz Kom. str. 18.

Tamże. Patrz Kom. str. 19.

Str. 177. Cz. II. אתה אחד (Atha Echod). Należy do rzędu modlitw starożytnych. (Patrz str. 41 Kom. przy **ישמח** **מישה**).

Str. 178. Cz. II. Patrz Kom. str. 21.

Tamże. Patrz Kom. str. 22.

Str. 179. Cz. II. Patrz Kom. str. 22.

Str. 180. Cz. II. Patrz Kom. str. 22.

Str. 181. Cz. II. צדקתך צדק (Cydkoscha). Znaném już było przez Gaonów. Powód recytowania tego ustępu i nie-recytowania go w dniach, kiedy się nie mówi Tachnun, nie może być dotąd dochodzonym na podstawie logicznój.

Tamże. ברכי נפשי (Borchi nafsy). Recytowanie tego Psalmu i wszystkich następujących nie jest wzmiankowaném w starożytnych księgach teologicznych.

Str. 182. Cz. II. Drzewa niebotyczne. Wszystko co jest wielkie, nadzwyczajne, oznaczają się, w hebrejskim języku, przydomkami **אל**, **אלהים**, **ה'** Tutaj **עץ ד'** znaczy: wysokie, niebotyczne drzewo.

Str. 224. Cz. II. Patrz Kom. str. 24.

Str. 225. Cz. II. Patrz Kom. str. 34.

Tamże. Patrz Kom. str. 14.

Tamże. Patrz Kom. str. 15.

Str. 227. Cz. II. Patrz Kom. str. 35.

Str. 228. Cz. II. Patrz Kom. str. 35.

Tamże. Patrz Kom. str. 36.

Str. 229. Cz. II. Patrz Kom. str. 36.

Tamże. Patrz Kom. str. 18.

Str. 230. Cz. II. Patrz Kom. str. 18.

Tamże. Patrz Kom. str. 19.

Str. 231. Cz. II. Patrz Kom. str. 19.

Str. 232. Cz. II. Patrz Kom. str. 19.

Tamże. Patrz Kom. str. 20.

Tamże. Patrz Kom. str. 21.

Str. 233. Cz. II. Patrz Kom. str. 21.

Tamże. Patrz Kom. str. 22.

Str. 234. Cz. II. Patrz Kom. str. 22.

Str. 235. Cz. II. Patrz Kom. str. 22.

Str. 236 i 237. Cz. II. ואתה קדוש, ויהי נועם (Wihinoam, Weatha kadoss). Wedle kabalistów, duchy bezbożnych, dręczone przez cały tydzień w piekle, wolne są od męczarni, w czasie Sabatu — i dopiero z wyjściem Soboty, gdy się odmawia **ויהי נועם** uwolnienie to ustaje. Kabaliści bowiem, w niektórych wyrażeniach Psalmu **יפול יושב בסתר** jak **יפול** i innych, widzą wzmiankę o złych duchach; dla tego psalm ten w mistyce znaczną odgrywa rolę i uważanym bywa, jako formuła egzorcyzmu.

Gaoni polecają także ten psalm na wyjście Soboty; to samo i w traktacie Soferim. Pobożni przedłużają zakończenie do późnej nocy przy modlitwach i pieśniach, aby tym sposobem, przedłużyć i dzień Soboty, a tém samém odwlec rozpoczęcie nowych męczarni, dla potępionych w piekle. Między ludem krążą różne wieści o przygodach z złymi duchami, które głównie mają dokuczać w nocy wyjścia Soboty.

Str. 238. Cz. II. ויתן לה (Wajiten lecha). Zbiór ten różnych wierszy Pisma Świętego, ustanowiony do modlitwy wieczornéj, wzmiankowany jest w dziełach nowszej daty.

Str. 242. Cz. II. הברלה (Hawdalah). Tak, jak przy zaczęciu się Soboty i Święta, odbywa się obrządek poświęcenia dnia, z kielichem w rękę, קדוש, tak przy zakończeniu odbywa się także obrządek z kielichem, wskazujący, iż z wykonaniem tego obrządku, kończy się Sobota a zaczyna się dzień powszedni lub Święto, zawsze uważane za niższe od Soboty. Obrządek ten nazywa się הברלה *Rozdział, Rozróżnienie*, oznaczenie granicy między Sobotą a dniem powszednim, lub między Sobotą a Świętem, lub nakoniec między Świętem a dniem powszednim.

Hawdalah jest obrządkiem odległej starożytności, bo Talmudyści (szkoła Szamaja i szkoła Hillela) już spór wiedli co do błogosławieństw tego obrządku. Błogosławieństwa te są następujące: *ב"נ"ה. יין, בשמים, נר, הברלה*

Na wyjście Soboty odmawiają się wszystkie cztery błogosławieństwa. Z Soboty zaś na Święto nie używa się korzeni *בשמים* a z Święta na dni powszednie nie używa się i światła *נר*.

Różne podawano przyczyny używania wina, wonnych korzeni i światła, po większej części, treści kabalistycznój, jak np. że wonnych korzeni używają na orzeźwienie, bo dusza dodatkowa *נשמה יתירה* (patrz uwagę do modlitwy domowéj

na wigilją Soboty **רבון כר העולמים** str. 39) która, z końcem Soboty, opuszcza człowieka, spowodować może nagle osłabienie ciała i mdłości. Ale wszystkiemu temu teolodzy zaprzeczają, nawet sławny uczony i kabalista, Menasse ben Izrael, uważa wyrażenie **נשמה יתירה** nie, jakoby druga dusza przybyła w Sobotę, ale że usposobienie duszy człowieka zmienia się naturalnym porządkiem rzeczy w Sobotę, z powodu spoczynku, przemieniając człowieka materialnego w duchowego.

Do tego obrządku wkradły się różne, godne potępienia gusła, że *np.* namazanie oczu winem z Hawdalah jest środkiem ochraniającym od bólu oczu, a namazanie kieszeni przyczynia się do napływu pieniędzy, w ciągu tygodnia.

Str. 242. Cz. II. הנה אל ישועתי (Hine). Wstęp ten do Hawdalah znany był jeszcze Gaonom — ostatni wiersz dodany został przez Mojżesza Iserls.

Str. 243. Cz. II. המבריל (Hamawdyl). Pieśń ta była śpiewaną dawniej w Synagogach, jak Reifmann twierdzi, przez Sefardejczyków. Autor jej, Izaak Hakaton, oznaczony jest w akrostyku ósmiu strof, pieśń składających.

Str. 244. Cz. II. רבון העולמים (Ribon). Jądro tej modlitwy sięga odległej starożytności, bo już w Talmudzie Jerozolimskim ją przytoczono. Większą atoli część jej stanowią dodatki późniejsze.

Str. 246. Cz. II. קדוש הלבנה (Poświęcenie Księżycy). Obrządek ten datuje się od czasu, gdy kalendarzy nie znano, a Święta oznaczane bywały przez Sanhedryny Palestyńskie, w skutek zeznania świadków, iż widzieli wschodzący nów.

W owych to czasach, kiedy po zbadaniu świadków, ustanowiono dzień pierwszy miesiąca, odprawiano publicznie to błogosławieństwo. Było ono pierwiastkowo krótkie bardzo. R. Jehudah zaś w późniejszych czasach, ułożył je w kształcie, jakiem je posiadamy. Odsyłam zresztą czytelnika do uwa-

gi przy **ברכת החדש**. (patrz Kom. str. 45) dla przypomnienia o ważności, jaka się przywiązuje do dokładnej wiadomości o początku miesiąca.

Tamże. **ברוך יוצרה** (**Baruch**). Wszystkie te ustępy, nie znajdujące się w starożytnych księgach teologicznych, są dodatkami późniejszymi, uważanymi przez teologów, jako guślarzkie ustępy **להשים**, odmawiane dawniej, w czasie zaćmienia księżyca. (Landshut, Reifmann). Jeden z współczesnych nam teologów jednak, nauczyciel Talmudu b. Szkoły Rabinów, p. Cylkow, objaśnia związek tych ustępów i ich znaczenie, ze stanowiska przystępniejszego dla zdrowego rozsądku.

Tamże. **תפול** (**Tipol**). Wiersz ten, z II. Księgi Mojżesza, Rozdz. 15 w. 16. wyjęty, mówi się drugi raz w porządku odwrotnym. Przy tej okoliczności, zwracam uwagę lingwistów, iż nawet odwrócony w polskim języku, nie sprzeciwia się prawidłom szyku grammatycznego, coby się w innych językach żyjących ledwo udało.

Str. 247. Cz. II. **קול דודי** (**Kol**). Ustęp ten, z Pieśni Salomona, Rozdział 2 w. 8—9., podany został przez R. Jehudah Hachasyd. W wcześniejszych rytuałach nie znajduje się.

Tamże. **שיר למעלות, הללויה, תנא** (**Szyr lamaalos. Hal-lelujah. Tana**). Są jeszcze później polecane przez **שלה הקדוש**.

Tamże. **מי זאת עולה, ויהי רצון** (**מי**). Wedle Reifmanna, polecane przez R. Izaaka Lurjah.

Str. 2. Cz. III. **ראש חדש** (**Nabożeństwo na początek miesiąca**). Na początek miesiąca ustanowiono nieco odmienne nabożeństwo, dzień ten uważa się, jako uroczystość drugorzędna, dla tego wypuszcza się modlitwa błagalna, »Tachnun« i inne podobne. Miesiące, jak zawsze w naszych obrządkach religijnych, i tutaj są księżycowe, zawierające na przemiany po 29 i po 30 dni, z wyjątkiem dwóch miesięcy **כסלו, מרחשון** (patrz Przedmowa str. 13 sq.). Miesiące liczące po dni 30., mają

tylko jeden dzień, przeznaczony na uroczystość, to jest: pierwszy w miesiącu, te zaś, które liczą dni 29., mają dwa dni uroczyste, to jest: dzień 30ty upłynionego miesiąca i 1szy bieżącego. Odmienny porządek modlitw pochodzi z polecenia Pisma Świętego, ustanawiającego odrębne ofiary, na początek miesiąca (IV. Księga Mojżesza, Rozdz. 28 w. 11).

Tamże. הלל (Porządek Nabożeństwa Wielbiącego, Hallel). Psalmy, składające tę modlitwę, opiewają chwałę Bożą i dla tego nazywają się הלל *Modlitwa wielbiąca*. Hallel wyraźnie poleconym jest przez Talmud. W Gemarze prowadzone są dyskusye co do dni, w których modlitwa ta odprawiać się winna i wyjaśnienie powodów, dla których w pewnych dniach mówi się *Hallel całkowity*, הלל אתה, a w innych tylko *skrócony*. Jak wielką przywiązuje się wartość do Hallelu, dowodzi to, iż opatrzony jest dwoma błogosławieństwami: wstępném, לך מהלל בתשבחות, i zakończającym, לקרוא אתה הלל, i że w Święta Szalasów, obrządek z palmą i rajskim jabłkiem לולב, odprawia się, przy recytowaniu Hallelu. Nadto, kto się spóźnił z nabożeństwem w Synagodze, odłożyć winien inne modlitwy, by recytować Hallel, razem z ludem.

Str. 8 Cz. III. ראשי חודשים (Rosze). Modlitwa ta, zawierająca ustępy z modlitwy Dodatkowej na trzy Święta uroczyste מוסף לשלש רגלים, zdaje się być, wedle zdania Landshuta, późniejszego układu, niż ומפני המאינו, z którego ustępy te wyjęte zostały. Wszakże powaga, jej, prostota i uroczystość stylu wskazują, iż ułożoną została w głębokiej starożytności.

Str. 12. Cz. III. שלש רגלים (Nabożeństwo na trzy Święta uroczyste). Pod tą nazwą rozumie się trzy Święta uroczyste: Paszę, Święto Tygodniów i Święto Szalasów, w których Izraelici obowiązani byli udać się corocznie do Jerozolimy (V. Ks. Mojżesza R. 16. w. 16.) i złożyć tam odpowiednie ofiary.

Znaczenie tych Świąt wyjaśnione jest w Przedmowie do tego dzieła i znajdują się o nióm częste wzmianki w modlitwach na nie przepisanych. Oprócz rozmaitych przepisów religijnych na te Świąta, w życiu domowém obowiązujących, ustanowione są jeszcze niektóre obrządki, w modlitwach wskazane, jakoto: przebywanie przez Świąta Szałasowe w namiotach, z gałęzi drzewa wystawionych, polecane przez Mojżesza w Księdze III. Rozdziale 23 w. 42., używanie czterech gatunków roślin, jakoto: palmy, לולב, rajskiego jabłka, אתרוג, mirty, הדס, i gałązki wierzby nadrzecznej ערבה w ciągu tegoż Świąta, nakazane w III. Księdze Mojżesza, Rozdz. 23 w. 40. Oprócz tego, odbywa się każdego dnia processya z palmą przy modlitwach השענא. Ostatni zaś, to jest: siódmy dzień Świąta Szałasów nośi nazwę: השענא רבה, *Wielka uroczystość palmowa*. Do tego dnia przywiązują wielką wagę; przy modlitwach odprawia się bowiem siedm processyj, zwanych השענות znajdujących się w Machzorach.

Modlitwy te noszą na sobie piętno wielkiej powagi i rzewności, a sama uroczystość uważa się, jako dzień ostatecznego sądu Bożego, który się rozpoczął z Nowym Rokiem. Dzień Hoszanah Rabah otoczony jest aureolą okruszyn niektórych obrządków Dnia Odpustu, jakoto: zapalenie świec, noszenie koszuli śmiertelnej, lubo w Talmudzie o tém wszystkiém wzmianki nie masz. Ostatnie dwa dni Świąta Szałasów są właściwie odrębném Świątem, nazwaném שמיני עצרת *Ósmy dzień Zakonczenia*, to jest: zamknięcie wszystkich Świąt uroczystych, drugi dzień tego Świąta nazywa się שמחת תורה *Radość z Zakonu*, bo w tym dniu czytają się ostatnie Rozdziały Pięcioksięgu Mojżesza. Wyżej, pod rubryką קריאת התורה *) o nim była już wzmianka, co do porządku Czytania

*) Patrz Komentarz str. 29.

z Rodałów, nadto w wilją i zrana odbywają się processye z wszystkimi egzemplarzami Rodałów, znajdujących się pod ręką, a dzieci także z małemi chorągiewkami, oznaczającemi plemię do którego należy każde z nich, przypominające pochody Izraelitów na puszczy, opisane w Pięcioksięgu przyłączają się do tych processyj.

Na wszystkie te Święta ustanowiono jedne i też same modlitwy, z małemi stosownie do okoliczności odmianami.

Str. 15 Cz. III. אתה בחרתנו (Atha). Jak już wzmiankowałem, *) to w Sobotę i Święta mówi się z Szemoneh Esreh tylko trzy pierwsze i trzy ostatnie błogosławieństwa, a w śródku dodaje się modlitwa odpowiednia na dzień Sobotni lub świąteczny.

Modlitwa ta na trzy Święta uroczyste, nazwana קדושת היום zaczyna się od אתה בחרתנו a kończy się przy מקדש ישראל והזמנים. Części tego błogosławieństwa wzmiankowane są w różnych traktatach talmudycznych.

Tamże. ותודיענו (Watodienu). Modlitwy téj starożytnej autorem jest Talmudysta Raw.

Str. 23. Cz. III. ומפני חמאינו (Umipne). Ustęp ten, wedle Rapaporta i Zunza, wtrącony do siódmego błogosławieństwa, w Szemoneh Esreh Dodatkowej, ułożony został przez Talmudystę Raw, który z kolegą swoim Samuelem, w IIIcim wieku, wszystkie prawie części modlitw do Szemoneh Esreh na Święta, ułożył i bez wątpienia także i ten ustęp.

Str. 26 Cz. III. או"א מלך רחמן (Eloheanu). Pochodzi od tychże samych dwóch Talmudystów, co wnioskować można z podobieństwa stylu do wszystkich modlitw, przez nich ułożonych, różniącego się tyle od stylu Pajtanów.

Str. 31 Cz. III. ימים נוראים Dziesięć dni, od włącz-

*) Patrz Komentarz str. 16.

nie Nowego Roku, Rosz Haszanah, do włącznie Dnia Odpustu, Jom Kipur, nazywają się dniami pokuty, עשרת ימי התשובה bo w nich Izraelita wchodzi w samego siebie, roztrząsa swe życie, czyni postanowienia do poprawy i pokutuje za popełnione grzechy: postem, modlitwą i ofiarami תשובה ותפלה. Początek i koniec tych dziesięciu dni pokuty, to jest: Nowy Rok i Dzień Odpustu, nazywają się: ימים נוראים *Dni straszliwe*, każdy bowiem obawia się, czy swoją pokutą był w stanie, w tych dniach, przebłagać gniew Boży. Nowy Rok wystawiony jest, jako dzień Sądu sprawiedliwego, bezwzględ- nego, wyrokującego wedle zasługi; każdy człowiek, każdy naród, świat cały sądzonym bywa przez Sędziego Nieprzedaj- nego; występní niepoprawnie רשעים גמורים, o których wia- domo, iż pokutować nie zechcą, natychmiast osądzeni bywają na śmierć i zgubę, לאלתר למיתה cnotliwi צדיקים zyskują także natychmiast swój wyrok na życie i uciechy ziemskie, לאלתר לאלתר *środkowi* בינונים to jest: część ludzi walczą- ca ze złemi namiętościami i dla braku energii duchowej lub sposobu utrzymania się, nieraz zmuszona im ustąpić בינונים nie bywa sądzoną w Nowym Roku, ale zostawia im się czasu do pokuty aż do Dnia Odpustu. Wyobraźnia poetów przy- stroiła te sądy przyborami i zwyczajami sądów ziemskich: trzy są księgi otwarte, dla zapisania wyroków zapadających: Księga cnotliwych, Księga niepoprawnych i Księga środko- wych. Dnia Nowego Roku zapisują się te wyroki do Ksiąg właściwych a w Dniu Odpustu przykładą się pieczęć na te wyroki; przykładanie pieczęci zaczyna się przy końcu Dnia Odpustu, wtenczas, kiedy odprawia się *Nabożeństwo zamyka- jące*, נעילה w modlitwach tedy, a mianowicie: w modlitwie *Awinu Malkenu*, gdy się wzmiankuje o księgach, w których Bóg zapisuje postanowienia o ludziach, mówi się, nie jak przez całe dziesięć dni pokuty: כתבנו *zapisz nas*, ale התמנו

przyłóż pięć o nas. Dla tego téż Nabożeństwo Neilah odprawianém bywa z większą uroczystością, jak którekolwiek inne, w ciągu całego roku, Nabożeństwo.

Pobożni, chcąc przybyć należycie przygotowanymi, w Dzień Nowego Roku przed Sądem Bożym, zaczynają już ćwiczenia pokuty o miesiąc przed nadejściem **ימים נוראים**, to jest: dnia 1go miesiąca Elul, trąbiąc codziennie raz na szofarze, odmawiając psalmy, nareszcie w Niedzielę, poprzedzającą Nowy Rok, a jeżeli ten przypada na Poniedziałek lub Wtorek, ~~to~~ na dwie Niedziele przed nim, pobożni wstawają przed świętem, zgromadzają się w Synagogach, odmawiając każdego rana modlitwy osobno na ten czas ułożone, zwane **סליחות** aż do Nowego Roku i od Nowego Roku do Dnia Odpustu. Z Dniem nawet Odpustu nie kończy się szereg dni pokutnych. Lubo wprawdzie o pokucie, w ścisłym jej znaczeniu, już po Jom Kipur mowy być nie może, bo wtedy zaczynają się Święta Szalasów, nazywane porą radości naszej, **זמן שמחתנו**, jednak w modlitwach pozostały jeszcze ślady obawy Sądu Bożego, bo Psalm 27 (patrz str. 81 Cz. I) mówi się od 1go Elul, przez wszystkie dni pokuty, a nawet po Dniu Odpustu, przez Święta Szalasów, aż do Hoszanah Rabah **הושענא רבה**. O tym dniu już wyżej, przy objaśnieniu **שלוש רגלים** mówiłem, (str. 54) dodać tu jeszcze wypada, iż pobożni winszują sobie w Hoszanah Rabah, *ostatecznego pomyślnego załatwienia sądu Bożego*, **נמר חתימה טובה** i że dzień Odpustu jeszcze nie jest końcem dni pokuty, tak jak Nowy Rok nie jest ich początkiem i że w obszerniejszym znaczeniu ludowym, nieopartym wprawdzie na Talmudzie, ale na urządzeniach późniejszych teologów, dni pokuty **ימים נוראים** rozciągają się od dnia 1go miesiąca Elul do Hoszanah Rabah.

Str. 31 Cz. III. ראש השנה (Nabożeństwo na Nowy Rok).
Którkolwiek Święto to nazywa się Nowym Rokiem, nie należy

zapomnieć, iż święcenie tego dnia wcale się nie odbywa z powodu, iż on jest początkiem roku i że pod tą nazwą nie znajdujemy go wcale ani w Pismie Świętém, ani w starożytnych modlitwach, jak widzimy bowiem w naszym modlitewniku, dzień ten nazywa się Dniem Wspomnienia **יום הזכרון** Pismo Święte przywiązuje szczególną wartość do głośności Święta tego, nazywając go **יום תרועה** »Dniem uderzenia w trąbę« (IV. Mojżesza Rozdz. 29. w. 1—2.) lub **זכרון תרועה** »Wspomnieniem uderzenia w trąbę« (III. Mojżesza Rozdz. 23 w. 24). W ogólności trąba była używaną, jako hasło do zgromadzeń ludowych ogólnych lub przełożonych tylko, do pochodu, do ataku, w czasie wojny, do ogłoszenia Świąt radosnych, uroczystości i początku miesiąca, przy składaniu całopalnych lub powodnych ofiar. Słowem surma przedstawiała całe życie społeczne i religijne narodu. Zrobioną była ona, wedle przepisów Mojżesza, (IV. Księga, Rozdz. 10 w. 2.) z kutego srebra, trąbiono więc na nią, nietylko w Nowy Rok, ale podczas wszystkich uroczystości.

Wedle Talmudu, w Dniu Nowego Roku trąbić należy oprócz tego na szofarze **שופר**, który zrobiony być winien z rogu baraniego, na pamiątkę barana, którego Abraham ofiarował w miejsce Izaaka. Samo zaś używanie szofaru, w Nowy Rok, przybiera znaczenie mistyczne. Głos tego narzędzia muzycznego ma własność przebłagania gniewu Bożego; przeznaczeni są ku temu pewni aniołowie, z których każdy towarzyszy pewnej modulacji tonu: **תרועה**, **שברים**, **תקיעה**, sprowadzając ją przed tron Boży i uplatając z niej koronę dla Wszechmocnego, aby, w zasługę tego, przebaczoném było grzechom naszym **לכפר על כל חטאתינו**.

Dla tego zajmujący się obrzędkiem trąbienia na szofarze bywa wybieranym z pośród najpobożniejszych i najuczeńszych Gminy, bo ten który wydobywa tony, tak wielce wpływające

na los modlących się, winien być najlepszym z nich i najczyściejszym.

Dla tego także każdy Izraelita obowiązany jest słuchać głosu szofaru, a nawet kobiety i dzieci.

Rozumie się, iż przy takiem znaczeniu, nadanem teraz szofarowi, błogosławieństwa, odnoszące się do tego obrządku, odpowiadają zupełnie temu znaczeniu i wywierają wielki wpływ na lud, we wszystkich jego warstwach, bo i tym, co wiedzą głębiej wnikać w znaczenie obrządków, nie uchodzi z oczu, iż głos szofaru jest historią powstania, wzrostu, potęgi, upadku i nadziei Izraela. Prawie wszędzie Gminy zachowały rytuał tego obrządku z wszelkimi mistycznymi dodatkami i ledwo gdzie się odważają zamilzcć o aniołach, stróżach szofaru i jego tonów.

Główną oznaką modlitw na Nowy Rok ułożonych, są trzy myśli: **מלכות** *Królowanie*. Przypomina się, iż Bóg Izraela jest Panem, Stwórcą i Rządcą Wszechświata. **זכרון** *Wspomnienia*. Przyzywa się na pamięć dzieje upłynione, łaski, cuda i dobrodziejstwa, świadczone Izraelowi przez Boga, przywiązanie, poświęcenie i uległość wyrokom Bożym, okazane przez patryarchów i wielkich mężów w Izraelu. — **שופרות** *Trąbienie*. Wyraża się nadzieję, iż Bóg wzruszony takiem długowiecznym i trwałem przywiązaniem ludu i pomny na przyrzeczenia Swoje, dane patryarchom, kiedyś zagrzmi na wielkim szofarze i wynagrodzi Izraelowi za wiekowe cierpienia i przesładowania, doznawane za trwałość w swych zasadach religijnych.

Te trzy myśli **שופרות**, **זכרון**, **מלכות** zjawiają się w każdej modlitwie, w każdym obrządku religijnym, odnoszącym się do Nowego Roku, stanowiąc środek, około którego cała liturgia Nowego Roku się grupuje w różnych kształtach,

zawsze i wszędzie odznaczających się wdziękiem poetycznym i wzniosłym poglądem moralnym.

Str. 33. Cz. III. ובכן תן פחדך (Uwechen). Trzy ustępy w Szemoneh Esreh na Nowy Rok, zaczynające się od *ובכן* tudzież ustępy *ותמלוך קדוש אתה* ustanowione są, wedle zdania Landshuta, przez Talmudystę Raw, który, jak wyraźnie w Talmudzie mówiono, polecił w Szemoneh Esreh, na wszystkie dziesięć dni pokuty, formułę *המלך הקדוש* zamiast zwykle przez cały rok używaną *האל הקדוש* a to, jako aluzję do pierwszej z trzech myśli Nowego Roku, to jest: do *מלכויות*

Trzy te ustępy *ובכן* odnoszą się także do tych trzech myśli: *ותמלוך* oznacza *מלכויות*; *תן כבוד* oznacza *זכרונות* a *יראו צדיקים* oznacza *שופרות*. Ustępy zaś *קדוש ותמלוך*, *קדוש אתה* wracają do *מלכויות* by kończyć z formułą *המלך הקדוש*

Tak więc trzecie błogosławieństwo Szemoneh Esreh, które we wszystkich Świętach jest to samo, co na dni powszednie, w *ימים נוראים* przybrało, właściwą tym dwóm, świętą barwę *מלכויות, זכרונות, שופרות*.

Ta sama liturgia wprowadzoną została i w Szemoneh Esreh Dodatkowej, tudzież we wszystkich Szemoneh Esreh na Jom Kipur i z tego samego powodu.

Tamże. Na wszystkie Swe twory. Trzy tę ustępy, stanowiące modyfikacją trzeciego błogosławieństwa, na *ימים נוראים* zawierają modlitwę kosmopolityczną, odnoszącą się do mieszkańców całego świata, bez różnicy stanu, wyznania i stanowiska ich społecznego. Dowodzą one tolerancyi religijnej, którą w modlitwach innych wyznań nie tak łatwo znajdujemy, a wyrzeczone w najuroczystszych Świętach naszych, obchodzonych przez te nawet osoby naszego wyznania, które przez rok cały w Nabożeństwach publicznych udziału nie mają, są tak wielkiej doniosłości, iż wszystkie zarzuty, uczy-

nione przeciw niektórym ustępom naszych modlitw, same przez się upadają. Najglówniej zaś uderza dążność zniszczenia grzechu, a nie grzeszników, nawracania ich, a nie gubienia.

Str. 34. Cz. III. אתה בחרתנו (Atha). Jest siódmém błogosławieństwem, odnoszącém się do właściwości dnia świętecznego, nazywaném *קדושת היום* i kończącém się na *מקדש ישראל ויום הזכרון*

Str. 35. Cz. III. אלהינו (Eloheanu) *Panuj nad całym światem*. I ta modlitwa nosi na sobie wyraźne piętno kosmopolityzmu i nie zawiera żadnej wyłączności dla samych tylko Izraelitów.

Str. 41. Cz. III. שתתחדש עלינו, שנה טובה (...Nowy Rok szczęśliwy i słodki). Obrządek jedzenia słodczy i używania nowego owocu, drugiej nocy Nowego Roku, poleconym jest przez Talmud.

Str. 42. Cz. III. תפלת מוסף לריה (Naboteństwo dodatkowe na Nowy Rok). Dodatkowa Szemoneh Esreh na Nowy Rok zawiera wyjątkowo, z pomiędzy modlitw wszystkich dni świętecznych, dziewięć błogosławieństw, to jest: 1). Trzy pierwsze zwykłej Szemoneh Esreh, z których trzecia zawiera w sobie trzy ustępy: *ובכן*. 2). Czwarte błogosławieństwo zaczynające się od *אתה בחרתנו* zawiera w sobie zwykły w dodatkowych modlitwach ustęp *ומפני המאינו* z miejscami Pięcioksięgu o ofiarach właściwych na Nowy Rok, dalej modlitwę *עלינו* ułożoną przez Talmudystę Raw, następnie pojedyncze wiersze Pisma Świętego, odnoszące się do *מלכויות* i modlitwę odpowiednią także temuż działowi, z zakończeniem, oznaczającym jednocześnie *קדושת היום*. To więc błogosławieństwo *מלכויות* również jak i następujące dwa *שופרות*, *זכרונות* zaczynają się od ustępów, ułożonych przez Raw, potem idą wiersze pojedyncze z Pisma Świętego, których najmniej w każdym dziale powinno być dziesięć, potem modlitwy, zakończa-

jące każdą z tych trzech części, odnoszące się każda do właściwego działu. 3). Piąte błogosławieństwo zaczyna się od **אתה זוכר** przez Raw ułożonego, dalej pojedyncze wiersze z Pisma Świętego, nakoniec modlitwa Rawa **זכרנו בזכרון טוב** z zakończeniem **זוכר הברית** wszystko razem stanowi dział **זכרוניות**. 4). Szóste błogosławieństwo zaczyna się do **אתה** utworu tegoż Talmudysty Raw, dalej wiersze pojedyncze, nakoniec modlitwa Rawa **תקע בשופר גדול** z zakończeniem **שומע קור תרועת עמו** a to wszystko jest dział **שופריות**. 5). Trzy ostatnie błogosławieństwa Szemoneh Esreh, jak zwykle. Razem więc wszystkich błogosławieństw dziewięć.

Str. 49. Cz. III. Dzień ten jest rozpoczęciem Twego dzieła. Legenda twierdzi, iż stworzenie świata zaczęło się z Nowym Rokiem.

Str. 50. Cz. III. Jego potomstwu. W niektórych wydaniach, pochodzących z czasów prześladowań religijnych, dodano w tém miejscu wyrazy **של יעקב** których autor modlitwy, Talmudysta Raw, wcale nie umieścił. W obecnych wydaniach wszędzie dodatek ten opuszczony, co się zgadza zupełnie i z duchem czasu i z duchem wszystkich modlitw kosmopolitycznych Rawa.

Str. 55. Cz. III. תשליך (Modlitwa przy wodzie). Od wyrazu *Taszlich* (rzuć t. j. w morze) w tę modlitwę wchodzącego, obrządek ten modlenia się nad rzeką ma swoją ludową nazwę. Modli się tu, aby Bóg rzucił grzechy nasze w głębie morza, to jest: przebaczył nam je. Nie jest bardzo starożytną, i jak twierdzą niektórzy, pobożni Rabini powstałi przeciw temu obrządkowi, bo lud prosty sądzi, iż wypróżniając kieszenie i rzucając do wody, okruszyny chleba, tam się przypadkowo znajdujące, już tém samem zadosyć uczynił wszelkim wymaganiom i że tą łatwą drogą zastąpił wszelkiego rodzaju pokutę. Jednek lud nasz, jakkolwiek w innych materyach na

równiej stoi stopie oświaty, czyli raczej ciemnoty z ludem innych wyznań, ma tyle zdrowego rozsądku, iżby pojął dostatecznie, że modlitwa ta nie uwalnia od pokuty, gdyby poprzestano na wierszach biblijnych i psalmach i nie dodawano do tego obrządku mistycznych modlitw, którym lud, jak zwykle każdej niedostępnej mu rzeczy, przypisuje siłę nadprzyrodzoną. Zdaje się więc, iż jeżeli ktoś powstał przeciw Tazslich, to tylko przeciw owym mistycznym dodatkom i obrzędom.

Str. 56. Cz. III. יום כפור (Nabożństwo na Dzień Odpustu). Jestto Święto i Post w jednym dniu uroczystym, jedyne w roku. Grzechy wszystkie w tym dniu odpuszczone bywają. (III. Mojżesza. Rozdz. 16 w. 30). Trzeba się więc w nim wstrzymać od wszelkiej pracy, z taką ścisłością, jak w Sobotę. (IV. Mojżesza, Rozdział 29, w. 7). Post ścisły zachowanym być ma przez całą dobę, (III. Mojżesza, Rozdz. 23, w. 29) nie wolno ani jeść, ani pić; najmniejsza cząstka pokarmu lub napoju jest zakazaną. Talmudyści zakazali, prócz tego, umywania się, namaszczenia się wonnościami, włożenia obuwia i używania rozkoszy zmysłowych. Modlitwa odprawia się przez blisko 26 godzin, z wyłączeniem tylko nocy; pobożni nawet i noc na modlitwach trawią. Rozumie się, iż zwyczajne, rytuałcm przepisane modlitwy nie starczą na dzień cały, dopełnia się więc dnia modlitwami z Machzoru. Mówiono już o Dniu Odpustu przy ימים נוראים; dodać tu jeszcze należy, iż istnieje u prostego ludu zwyczaj zabijania zwierząt, mianowicie: drobiu, w przeddzień Jom Kipur, na ofiarę za grzechy popełnione, koguta lub innego samca z ptactwa, dla mężczyzn, kurę lub inną samicę, dla kobiet; przy czém odmawia się modlitwa, bierze się drób', związany za nogi i obraca go się trzy razy około głowy tego, za którego się poświęca, mówiąc: »Ten kogut niech będzie odkupienie za mnie, ten kogut pójdzie na śmierć a ja pójdę na życie i pokój.« Drób' potem

zarzyna się i zjada lub daje się ubogim. Ten obrządek, młupujący służbę ofiarną w Świątyni, profanujący jej pamięć i wzbudzający śmiech w ofiarujących, ganionym jest przez wszystkich pobożnych i rozsądnych. Chassydzi go nie obserwują, a młodzież ich, wystawia na pośmiewisko całą tę manipulacją. Szulchan Aruch nazywa obrządek ten jednym z **דרכי האמורי** »zwyczajów bałwochwalczych.« Dla tego i ja cały ten obrządek z Modlitewnika wypuściłem, aby mu nie nadawać sankcyi obrządku religijnego i mam nadzieję, że nikt po nim nie zateśkni. We wszystkich prawie wydaniach Modlitewników dla oświeconych obrządek ten wypuszczony.

Chwalebny to zwyczaj, iż w przeddzień Jom Kipur wszyscy, którzy, w ciągu roku, żyli w niezgodzie, przepraszają się wzajemnie, bo Bóg nie odpuszcza grzechów, popełnionych względem bliźniego, póki się nie uzyska przebaczenia obrażonego lub na majątku pokrzywdzonego. Przeddzień Jom Kipur łagodzi dużo sporów, przerywa wiele kłótni, zawiązuje na nowo nie jeden zerwany związek przyjaźni, godzi powaśnione członki rodziny, bo zwyczajem jest także, iż członkowie każdej rodziny, w przeddzień Jom Kipur, schodzą się do najstarszego z pomiędzy siebie, dla uzyskania jego błogosławieństwa. Gdyby cała ludzkość, przedstawiona w narodach i plemionach, poświęciła czas jakiś na podobne schadzki do zgody, to nigdyby nie było tyle krwi rozlewu, tyle łez i rozpaczy, jakie teraz rozdzierają łono ludzkości, z powodu uporu, żądzы sławy i majątku, jakie ogarnęły świat cały — na którym wszystkie zbrodnie, któremi się brzydzi człowiek pojedynczy, popełniane przez ogół i dla ogółu, stają się cnotami, wyniesionemi nawet przez usta poetów. Póki narody będą mieć inne cnoty i inne zbrodnie, jak indywidua je składające, to niech wszędzie przynajmniej panuje raz do roku zwyczaj przeproszenia się wszystkich ludzi, między sobą, aby złe, popełniane

przez ogół, choć w części wynagrodzoném zostało przez indywiduala.

Nabożeństwa Dnia Odpustu są następujące: 1). Wieczorne na wilgę Dnia Odpustu, zwane: *Kol nidre* כל נדרוי z powodu iż się rozpoczyna ustępem tym, zwalniającym od ślubów, względem Boga uczynionych i niedokonanych. 2). Poranne. 3). Dodatkowe. 4). Przedwieczorne. 5). Zamykające. We wszystkich tych nabożeństwach Szemoneh Esreh składa się, jak we wszystkich Świętach, z siedmiu błogosławieństw, to jest: trzy pierwsze zwyczajnej Szemoneh Esreh, z których trzecie zawiera ustępy z Nowego Roku ובכך i t. d. trzy ostatnie i jedno środkowe, zastosowane do znaczenia Dnia Odpustu. Po tych zaś siedmiu błogosławieństwach, w każdej z tych pięciu Szemoneh Esreh, mówi się Spowiedź w nabożeństwie Zamykającym, krótsza, jak w czterech innych.

Spowiedź składa się z różnych części, jedne ułożone zostały przez Talmudystę Raw, jakoto: אתה יודע רזי עולם inne jeszcze wcześniejsze, jak או'א תבא לפניך inne znowu pochodzą od Gaonów, jak אשמנו ułożone przez Gaona R. Saadjah, inne, jak: על חטא przez nieznanego Gaona, podwójny szereg alfabetyczny ostatnich, a pojedynczy pierwszego, dowodzą późniejszego pochodzenia; nakoniec על חטאים, מקילה שרפה które zdaje się być ułożoném, krótko po zburzeniu świątyni, bo wspomina o ofiarach i karach za różne grzechy.

Str. 63. Cz. III. Bez żadnej dla siebie korzyści. Bo korzyść, którą się odnosi z popełnienia występku, jest tylko pozorną, występny czyn zawsze spada, w skutkach swoich, na występnego, a szkoda materyalna, później powstała, znosi wszelkie korzyści, miane przy spełnieniu występku.

Tamże. על חטא (Al chet) *Grzech popelniony* i t. d. W całym szeregu grzechów tu wyliczonych, jak również w poprzedzającym go אשמנו nie masz wzmianki o grzechach po-

pełnionych co do obrządków religijnych, bo te Bóg najłatwiej przebacza. W Spowiedzi, którą mamy przed sobą, wyliczone są same przestępstwa moralne i społeczne. Odsyłam czytelnika w tym względzie do artykułu mojego w Jutrzence za rok 1862. Nr 40, pod tytułem: »Spowiedź na Dzień Odpustu« umieszczonego.

Str. 66. Cz. III. אלהי עד שלא (Elohaj). Ułożone przez Rabi Hamnuna.

Str. 78. Cz. III. אתה נותן (Atha). Modlitwa ta wzmiankowaną jest w Talmudzie.

Str. 79. Cz. III. אתה הברלת (Atha). Lubo w Talmudzie nie ma wzmianki o téj modlitwie, wszakże styl jój wskazuje, iż, co najmniej, również jest tak starożytną, jak אתה נותן.

I ta modlitwa odznacza się wielkością myśli co do grzeszników, iż modlić się trzeba nie o wytępienie ich, ale o ich poprawę.

Str. 84. Cz. III. ברכת כהנים (Błogosławieństwo kapłanów). W czasie istnienia Świątyni, kapłani błogosławili lud, wedle przykazania Mojżesza, (IV. Księga, Rozdz. 6, w. 23), codziennie po ofierze porannej. Teraz, pochodzący z rodziny Aharona, kapłani odmawiają Błogosławieństwo kapłańskie w pięciu głównych Świątach, po modlitwie Dodatkowej. Zwyczaj odpowiadania wierszem biblijnym na każde słowo błogosławieństwa, przez kapłanów wymawiane, nie jest wzmiankowanym w Talmudzie i w wielu Gminach lud słucho tylko z uwagą, co kapłani mówią, nie przerywając ani wierszami ani modlitwami. Kapłani, przed wstąpieniem na estradę, do udzielenia błogosławieństwa ludowi, zdejmują obuwie z nóg i umywają sobie ręce. Aby nie popaść w roztargnienie, Talmud zakazuje patrzeć na kapłanów, w czasie, gdy błogosławieństwo odmawiają.

Tamże. ותעריב (Wescarew). Starożytna ta modlitwa wzmiankowaną jest w kompendyach talmudycznych.

Tamże. יהי רצון (Jehi). Modlitwa ta wzmiankowaną jest w Talmudzie.

Str. 85. Cz. III. רבנו של עולם (Ribono). Modlitwa o snach zasada się na wzmiance w Talmudzie.

Str. 87. Cz. III. יהי רצון (Jehi). Modlitwa ta ułożoną jest przez Kabalistów.

Str. 88 Cz. III. אדיר במרום (Adir). Wzmianka o tym ustępie znajduje się w Talmudzie.

Str. 89. Cz. III. תנוכה (Uroczystość poświęcenia Świątyni). Na pamiątkę zwycięstwa, odniesionego przez Makabeuszów nad Syryjczykami, a mianowicie: nad królem Antyochem Epifaneselem, co rok dnia 25, miesiąca Kislew, obchodzi się, przez ośm dni, uroczystość Trzeciorzędna: *Chanukah*, to jest: *Poświęcenie Świątyni*, (patrz Przedmowa). Obchód ten poleconym został przez Talmudystów i należy do siedmiu przykazań Rabinów, *שבע מצות דרבנן* o czém już wzmiankowałem przy *נמילת ידים*. (Patrz Kom. str. 11).

Tamże. להדליק נר (Lehadlik) i dwa drugie błogosławieństwa *שהחיינו* *שעשה נסים* są polecane przez Talmud.

Tamże. הנרות הללו (Haneros). Ustęp ten wzmiankowany w traktacie Soferim. Rambam nie wspomina o nim.

Str. 90. Cz. III. מעון צור (Maos). Hymnu tego autorem jest R. Mardochaj, czego dowodzi akrostyk z sześciu strof *חזק מדרכי*.

Tamże. Dusza moja. W téj strofie przypomina poeta niewolę egipską, ciężką pracę, którą przodków naszych tam obarczano.

Tamże. Państwo Apisa. W oryginale *עגלה* *cielec*, bo Egipcyanie ubóstwiali Apisa.

Tamże. Swojego ulubieńca. To jest: *On* Bóg, uwolnił Izraela, *ulubieńca*.

Tamże. Przyszedeł ciemieżca. Mowa tu o niewoli Babilońskiej i o Zarubabelu, który po siedmdziesięcioletnim pobycie w Babilonii, uwolnił Izraelitów z poddaństwa i nową Świątynię wystawił.

Tamże. Agagi syn Hamdasa. Tutaj przypomina się spiszek Hamana, który usiłował wytepić Izraelitów, w Persyi mieszkających.

Tamże. Wzniosłeś głowę syna Jemini. To jest: Mardochaja, który, przy pomocy Esthery, odwrócił zło od Izraelitów, a oskarzyciela, Hamana, z dworem jego zgubił.

Tamże. Grecy zebrali się przeciw mnie. Odnosi się do obecnej uroczystości Makabeuszów, zwanych *Chasmoniejami*, od swego protoplasty, i wzmiankuje się o cudzie z dzbankiem oliwy niesplugawionej, która starczyła na dni ośm.

Tamże. Na wykonawcach zbrodni. Są niektórzy bojaźliwi co utrzymują iż wyrazy te odnoszą się do Greków; wszakże następująca zaraz po nich wzmianka o Edomie **דחה אדמן**, jawnie dowodzi, iż o Grekach w tej strofie nie masz mowy. Nadto twierdzenie, jakoby od Greków pochodzić miało jakieś plemię sławiańskie, nie ma żadnej podstawy historycznej, owszem zupełnie się sprzeciwia historii, która nas uczy, iż Grecy pochodzą od Kadmusa i że do Europy przybyli z Fenicyi, gdy tymczasem plemiona sławiańskie daleko wcześniej już zamieszkiwały kraje; obecnie przez nie zajęte. Nawet w strofie tej nie masz wzmianki o narodzie jakimś, bo w takim razie byłoby **מאום ארורה** albo **רשעה**, wyrażenie zaś jakie w moim oryginale się znajduje, brzmi: **מעושי רשעה**, to jest w ogólności na wszystkich zbrodniarzach w świecie; a nie na pewnym jakimś narodzie. Bo w samej rzeczy żadne społeczeństwo, żaden naród, dzięki cywilizacyi i światłu religijnemu, które za pośrednictwem Izraela po całej Europie się rozszerzyło, a nawet i do innych czę-

ści świata się przedarło, żaden mój naród jako ogół nie jest już, jak za dawnych czasów zbrodniczym, są w nich tylko pojedyncze osoby występne, i o nich tu właśnie mowa. Co zaś do przekleństwa na nich rzuconego, to już w wielu miejscach objaśniłem, iż wyrażenia takie są objawem rozpaczliwej chwili Izraela, z powodu doznanych okrutnych prześladowań. To i kilka mu podobnych wyrażań podałem tylko, trzymając się zasady jawności w *Prospekcie* rozwiniętej i jak w *Przedmowie* wzmiankowałem, jestem za tém, aby wszystkie te miejsca w reformowanym Modlitewniku zostały wypuszczone. Podając zaś czytelnikom dzieło p. t. *Modły starożytne Izraelitów*, nie wolno mi zmienić tekstu.

Tamże. Siedmiu pasterzy. To jest patryarchów: Abraham, Izaak, Jakób, Mojżesz, Aharon, Dawid, Szalomon.

Str. 91. Cz. III. פורים (Uroczystość Iosów). Na pamiątkę wybawienia Izraelitów w Persyi, z intryg Hamana, obchodzi się ta Uroczystość przez dni dwa, co rok dnia 14-go Adar. Szczegóły o historii téj Uroczystości znajdzie czytelnik w *Przedmowie*, a głównie w Księdze Esther. Rabini, którzy ustanowili tę uroczystość, (jest to także jedno z **שבע מצות דרבנן**) polecają Czytanie téj księgi publicznie dnia 14 Adar, z właściwymi błogosławieństwami przed Czytaniem i po nióm; w mieście zaś Suza, w którym ten historyczny wypadek miał miejsce, tudzież w miastach, otoczonych murem od czasów Jozuego, syna Nuna czyta się Księga Esther także 15 Adar.

Jako szczególne zjawisko notuje się, iż u nas w Polsce istnieje miasto Wąwolnica, w Gubernii Lubelskiej, w którym także przez dwa dni, to jest 14 i 15 Adar, tę księgę czytają. (patrz *Jutrzenka*, rok 2, str. 219).

Nadto poleconém jest, aby w Uroczystość tę rozsyłano jałmużnę ubogim i ofiarowano sobie wzajemnie podarunki

משלוח מנות i aby w ogólności obchodzono ją weselem niezwykłym. Purim, pod tym względem, jest naszym karnawalem; w zabawach biorą udział wszystkie warstwy społeczeństwa, każdy, wedle swego smaku.

Str. 92. Cz. III. אשר הניא (Asser). Ustęp ten, ułożony w porządku alfabetycznym, pochodzi z czasów Gaonów; w starożytnych księgach religijnych wzmianki o nim nie masz.

Tamże. Z nasienia Amaleka. Mowa tu o Hamanie, który pochodzi od Agaga, w niewolę wziętego przez Saula; Agag zaś jest potomkiem Amaleka.

Tamże. Z powodu jego litości nad Agagiem. Saul zlitował się nad Agagiem, i zostawił go w więzieniu przy życiu. Tam to, jak legenda niesie, zszedł się z nałożnicą, z której urodził się protoplasta Hamana.

Str. 93. Cz. III. שושנת יעקב (Szasanas). Niektóre zdania tego ustępu przepisane są przez Talmudystów.

Tamże. Pamięć Charbonah. Sługa, który Ahaswerusowi, rozgniewanemu o to, że Haman padł na łożo królowej Esthery, doniósł o szubienicy, którą ten ostatni wystawił dla Mardochaja i na której powiesić kazał samego Hamana.

Str. 94. Cz. III. תשעה באב (Post 9-go Ab). Post ten pierwszorzędny, na pamiątkę dwukrotnego zburzenia Jerozolimy, obchodzi się dnia 9-go Ab, (patrz Przedmowa). Oprócz zwykłych modlitw i dodatkowych, w Modlitewniku samym wskazanych, recytują się jeszcze w Synagogach pienia żałobne, zwane **קינות** *Kinoth*, stanowiące osobne dzieło liturgiczne.

Oprócz postów pierwszorzędnych 9-go Ab i Jom Kipur, są jeszcze drugorzędne następujące: Post Gedaljah, dnia 3-go miesiąca Tyszry, Post 10-go Tewas, Post 17-go Tamuz, Post Esthery przed uroczystością Losów, Post 20-go Sywan, zwany Chmielnickiego, obchodzony tylko przez żydów Polskich. Zna

czenie tych postów czytelnik znajdzie w Przedmowie. Liturgia w tych dniach jest taką, jak zwyczajnie, ale dodają się pewne modlitwy, przez Pajtanów ułożone, nazywane Selichoth סליחות które są zebrane w jednej osobnej książce liturgicznej téj nazwy.

Str. 4 Dod: do Cz. III. אדני (Adonaj). Wiersze te z Pisma Świętego zebrane zostały przez głównego Rabina (Grand-Rabin) Paryzkiego, *Isidor*.

Str. 2. Cz. IV. תפלת השחר (Modlitwa Ranna). Obudzony się ze snu, jeszcze przed umywaniem rąk, mówi się krótka ta modlitwa אני מודה בך w której się dziękuje Bogu, iż się obudzono i że się nie umarło w czasie snu.

Str. 4. Cz. IV. עירוב. *Obrządek pomieszania pokarmów sobotnich i świątecznych*, ustanowiony, by można przygotować pokarmy w Święto na Sobotę.

Str. 5. Cz. IV. ברכת המזון (Modlitwy Stołowe). Stół u Izraelitów przedstawia coś więcej, jak samo zaspokojenie potrzeb żołądka. Wymaganą jest przedewszystkiém czystość zewnętrzna, dla tego stołownicy umywają sobie ręce, przed zasiadaniem do stołu. Rozpoczyna się jedzenie modlitwą i kończy się modlitwą, a w dniach sobotnich przeplatają dania różne, śpiewami pochwalnemi na cześć Boga, w każdym zaś dniu, ile razy zbiera się u jednego stołu kilka osób, rozprawy naukowe są polecane przez teologów naszych.

Odprawianie modlitwy po stole wywodzi Talmud z Pisma Świętego, mianowicie: z wiersza 10 Rozdz. 8 Księgi V Mojżesza, gdzie mówiono: »Gdy się najiesz i nasycisz, to błogosławić będziesz Wiekuistemu za ziemię, którą ci dał.«

Jeżeli więcej, jak dwie osoby razem biesiadowały, to błogosławieństwo stołowe przybiera charakter nabożeństwa publicznego; jedna, z stołujących się osób, bierze na siebie obowiązek Kantora, pozostałe zaś osoby stanowią Lud i odpo-

wiadają: Amen! na błogosławieństwa, jak przy innych modlitwach publicznych. Obrządek ten nazywa się **זמון** *Zymun* »Przygotowanie do modlitwy stołowej« i znany już był za czasów pierwszych Talmudystów, znajdujemy bowiem spory w Talmudzie, co do formuł, przy nim używać się mających.

Cztery są błogosławieństwa, składające modlitwę stołową: Pierwsze: dziękczynienie za pokarm **הזן את הכל**, drugie: dziękczynienie za posiadanie ziemi świętej, **על הארץ ועל** **המזון** trzecie: modlitwa o restauracyą Jerozolimy, **בונה ברחמי ירושלים** czwarte: dziękczynienie za dobrodziejstwa, które nam Bóg, każdego dnia, świadczy **הטוב והמטיב**. Co do autorstwa tych modlitw, nie istnieje jeszcze utrwalone zdanie, ale to jest pewnem, iż lubo, jak mieć chcą niektórzy, nie zostały ułożone przez Mojżesza, Jozuego, Dawida i Salomona, co się sprzeciwia zdrowemu rozsądkowi, bo ostatni dwaj nie mogli prosić Boga o restauracyą Jerozolimy i Państwa Dawidowego; to wszakże dosyć żywe dyskusye o nich w Talmudzie dowodzą głębokiej ich starożytności.

Str. 10. Cz. IV. רצה (Recch). Modlitwa ta na Sobotę, nazywająca się **ברכת הנחמה** *Pocieszające błogosławieństwo*, polecona przez Talmud. Różne są formuły jęj, z których, używana obecnie, powszechnie, przyjętą została. Polecone są także wzmianki o Chanukach i Purim, przez wtrącenie: **על הנסים בימי** i o początku miesiąca przez: **יעלה ויבא**.

Str. 12. Cz. IV. הרחמן (Harachman). W porządku modlitw Rambama wspomniane są tylko trzy modlitwy do *Boga miłosierdzia*, reszta, to dodatki, dozwolone każdemu.

Str. 13. Cz. IV. כל, מכל, בכל (Bakol, Mikol, Kol). Wyrazy te znajdują się w Piśmie Świętem, przy błogosławieństwie dobrami ziemskimi, udzieloném patryarchom naszym przez Boga.

Str. 14. Cz. IV. Tych trzech rzeczy nie dopełnił. To jest: **מילה. פריעה. מציצה**.

Tamże. *Oblubieniec krwi.* Dziecię, które przynoszą do obrzezania, nazywa się także **חתן**, *oblubieniec*, jak młodzieniec, mający być zaślubiony.

Tamże. *Sprawiedliwego kapłana.* Mowa tu o proroku Eljaszu, zabranym żywcem do nieba.

Str. 16. Cz. IV. **ברכת הנהנין** (Błogosławieństwa przy używaniu darów Bożych). Talmudyści ułożyli krótkie błogosławieństwa, odmawiające się przy użyciu darów Bożych, bądź przez jedzenie i picie, bądź przez zapach, wzrok i słuch, bądź przez doznane wrażenie moralne, wszystko pod ogólną nazwą: **ברכות הנהנין**

Przy użyciu niektórych przedmiotów, ustanowili dwa błogosławieństwa, jedno przed użyciem **ברכה ראשונה** a drugie po użyciu **ברכה אחרונה**. Błogosławieństwa te należą do siedmiu przykazań rabinicznych.

Str. 20. Cz. IV. **קריאת שמע על המטה** (Modlitwa przed spoczynkiem). Z ustępów tej modlitwy przepisanych przez Talmud jedne mają znaczenie rytualne, inne mają być obroną przeciw mniemanym złym duchom i ich szkodliwemu wpływowi na zdrowie i życie ludzkie.

Tamże. **ברוך** (Baruch). Błogosławieństwo to, w różnych wersjach, znajduje się w Talmudzie.

Str. 21. Cz. IV. **ויהי נועם, יושב בستر, ה' מה רבו**. (Wihl Noam—Joszew—Adonaj). Psalmi te mają także być obroną przeciw złym duchom. W uwagach do Nabożeństwa na wyjście Soboty, wzmiankowałem już o znaczeniu, jakie kabałiści przywiązują do Psalmu **יושב בستر**. Psalm ten tłumaczony został między innymi przez Karpińskiego, i powszechnie jest używany w kraju jako modlitwa, na czasy nieszczęścia lub niebezpieczeństwa. Zaczyna się w tłumaczeniu od słów: »Kto się w opiekę odda Panu swemu.«

Str. 22. Cz. IV. **השכיבנו, ברוך ה', יראו** (Haszkiewenu, Baruch). Są wyjątki z Nabożeństwa Wieczornego.

Str. 22. Cz. IV. יברכה וכו' המלאך (Hamalach, Je-worechcha i t. d.) Wszystko to dodatki różne, zostające w związku z główną dążnością téj modlitwy, to jest: zabezpieczeniem się przeciw złym duchom.

Str. 25. Cz. IV. ברית מילה (Obrządek Przymlerza Obrzezania). Wiara ludowa przywiązuje wielką wagę do opieki, którą prorok Eljasz błogosławionéj pamięci *אליהו הנביא זכור לטוב* rozciąga nad dziećmi, przeznaczonemi do spełnienia na nich obrządku przymlerza obrzezania. Przywitanie przynoszących dziecko do obrządku: *ברוך הבא* ma się odnosić do Eljasza, niewidzialnie, wraz z dzieckiem przybywającego. Krzesło do obrządku przeznaczone, nazywa się: *Krzesłem Eljásza*; trzymający dziecko do obrządku, nie zajmuje całej na tém krzesle przestrzeni, ale zostawia miejsce próżne, na którém zasiada Eljasz. Oprócz błogosławieństw, przepisanych dla ojca i dla dopełniającego obrządek, mających swe źródło w samym Talmudzie, reszta ustępów są późniejszej daty.

Operacya obrzezania odbywa się przez każdego, posiadającego praktyczną zręczność ku temu; składa się ona z trzech części: 1). *Właściwe obrzezanie*, (Milah *מילה*) to jest: cięcie poziome: odcina się przedskórek, zakrywający żołądź; ta część operacyi, wykonywana szybko i dobrze wyostrzonym nożem, nie jest bolesną, zwłaszcza dla dziecka, mającego jeszcze muszkuły bardzo delikatne. 2). *Rozdzieranie*, (Perijah *פריעה*) pozostały jeszcze przy członku przedskórek rozrywa się prostopadłe palcami; operacya ta, bardzo bolesna, powoduje wielkie cierpienie. 3). *Wysysanie*, (Mecich *מציצה*) dla zapobieżenia rozognieniu rany, wysysa się krew z członka, poczem przysypuje się ją próchnem. Do wykonania tych trzech operacyj używa się niekiedy trzech osób, co niezmiernie ją przedłuża ze szkodą dziecka, dla tego ojcowie familii starają się o obrzezaka biegłego, któryby wszystkie trzy części sam jeden był w stanie wykonać. W nowszych czasach używają do tego

chirurgów, obeznanych z anatomją i biegłych w wykonywaniu różnego rodzaju operacyj. W Warszawie i w Częstochowie widziałem dopełniającą się tę operacyą przez chirurgów i byłem wielce zadowolony rodzajem ich postępowania, tém bardziej iż dla uniknienia zarażenia rany, odbywają Meciach nie ustami, jak inni obrzezacy, ale gąbką i jakimś sublimatem, tamującym krwotok, co dozwoloném zostało przez sławnego uczonego Talmudu R. Mosze Sofer. Tę samęj metody trzyma się w Warszawie człowiek staręj daty. •

Co do drugięj części operacyi, to jest: Perijah, przed kilkunastu laty, powstała w Europie zachodnięj u współwyznawców naszych wielka opozycya, co do sposobu jęj wykonania; wystąpił professor L' Allemand, Becher i inni, w osobnych broszurkach teologiczno-anatomicznych, dowodząc, iż zamiast rozerwania pozostałego po obrzezaniu przy członku przedskórka, można bez nadwężenia przepisów religijnych, uczynić *cięcie pionowe*, za pomocą nożyczek, co by zapobiegło wielu nieszczęściom, z rozerwania powstałym. Spór przeniósł się był i do Warszawy i chciano używać nowęj metody, ale konserwatyści zwyciężyli, bo Rada Lekarska, polegając na raporcie umyślnie na ten cel wydelegowanego swego Członka, uznała sposób stary za nieszkodliwy — i dotąd się go tęż trzymają u nas wszędzie, bo rodzice nie chcą się narazić na uznanie nieważności całego obrządku.

Str. 26 Cz. IV. Towarzystkę ciała naszego. To jest: duszę.

Str. 28. Cz. IV. פדיון הבן (Wykupienie pierworodnych synów). Mojżesz polecił wykupienie u kapłana pierworodnych synów, ale to się odnosi tylko do czasu, kiedy Izraelici mieszkali na własnej ziemi. Wszakże Talmudyści rozciągnęli przykazanie to i do obecnego stanu Izraelitów na rozproszeniu, a to, jak się zdaje, dla przechowania śladu o dawnych prawach w Palestynie obowiązujących. Ztąd powstał obrządek *wykupienia pierworodnego syna, פדיון הבן* który się dotąd

utrzymuje; wszakże podlegają temu obowiązkowi tylko rodzice nie pochodzący z pokolenia Lewi.

Błogosławieństwa do tego obrzędu ustanowione są przez Talmud, formuły zaś jego i cały porządek ułożone zostały przez Gaonów.

Str. 28. Cz. IV. Pięć Sela. Waga Sela odpowiada, mniej więcej, wartości jednego łuta srebra; w wielu też miejscach uważają za dostateczne Złp. 20 na wykupienie, w innych miejscowościach wymaga się Złp. 30. Zwyczajem jest, iż kapłan, u którego wykupują dziecko, choć do tego nie jest obowiązany, zwraca pieniądze wzięte, w formie podarunku, dla dziecka, jeżeli rodzice nie są majątni, w przeciwnym razie, rozdaje je na cele dobroczynne, jeżeli zaś sam niemajątny, zachowuje je dla siebie. Ale wszystko to zależy od własnej woli kapłana. Gdyby rodzice umówili się z nim poprzednio o jakiś warunek, pod względem zatrzymania, oddawania lub używania pieniędzy wykupnych, to obrządek byłby nieważnym.

Str. 30 Cz. IV. ברכת אירוסין ונשואין (Obrządek ślubny). Małżeństwo u Izraelitów właściwie, wedle zasad Mojżesza, nie jest niczem więcej, jak aktem cywilnym, łączącym dwie osoby różnej płci pod warunkami skreślonymi w akcie ślubnym. Sankcyi duchownej małżeństwa u nas nie znają; to co w obrządkach ślubnych ma formę religijną, w znaczeniu, jakie doń inne wyznania przywiązują, jest późniejszego pochodzenia. Obrządek ślubny u nas, może być wykonany przez każdego rozumiejącego znaczenie aktu ślubnego. כתובה Sam akt ślubny nie zawiera w sobie nic religijnego, jest on tylko spisem warunków, pod jakimi małżeństwo się uskutecznia, podobnie jak intercyza, którą się spisuje u notaryuszów. Błogosławieństwa przy ślubie oznaczone są przez Talmud.

Oprócz tego, jakkolwiek pierwszym warunkiem ślubu u Izraelitów, wedle przepisów Talmudu, jest wzajemne zezwo-

lenie małżonków, wszakże formuła zaślubienia pierścieniem wskazuje, iż pierwotkowo nie myślano o zasięganiu zdania kobiety, która w owych czasach jeszcze uważaną była za rzecz, którą się nabywa za pieniądze, weksle lub innym jakim aktem, wyrażającym przywłaszczenie np. **ביאה** »Bądź mi poświęconą«, mówi do dziś dnia pod baldachinem narzeczony do swjej narzeczonej, a nie masz żadnego publicznego objawu jēj woli, czy chce mu być poświęconą lub nie. Zapytanie bowiem, stawiane nowożeńcom w synagogach reformowanych, czy zezwalają na związek małżeński, jest nowatorstwem, odrzucaném przez większość Rabinów naszych.

Pomimo jednak tēj zasady nieuznawania woli kobiety, Talmud, różnemi przepisami, zagradza wszelką samowolę mężczyzn, rodziców czy narzeczonych i nie było jeszcze przykładu przymusowego małżeństwa u żydów.

Obrządki przy ślubie wykonywane, jako to: tłuczenie szklanki, oprowadzenie narzeczonej trzy razy około narzeczonego i inne tym podobne, nie mają żadnej zasady w rytuale, są to zwyczaje ludowe, podobne mniej więcej, do zwyczajów ślubnych u innych wyznań i ulegają modyfikacyom, bez wielkiej opozycyi, ze strony konserwatystów.

Str. 33. Cz. III. צדוק הדין (Usprawiedliwienie wyroku Bożego).
 Izraelita ma sobie poleconém przyjmować z rezygnacyą wszelkie wypadki, wpływające na jego życie, za pomyślne lub niepomyślne zdarzenia również dziękować Bogu, bo śmiertelny nigdy z góry wiedzieć nie może, czy nieszczęście, które nań spadło, nie mieści w sobie zarodku niespodziewanego szczęścia, lub czy ono nie jest ochroną od większej jeszcze niedoli. Izraelita, gdy mu donoszą o śmierci najdroższej mu osoby, nie wpada w rozpacz, ale pierwsze wyrazy, które wymawia, gdy go wieść smutna dochodzi, brzmią: »Bądź pochwalony, Sędzio sprawiedliwy! i to się nazywa **צדוק הדין** usprawiedliwienie wyroku Bożego.

Żałoba po zmarłych nie objawia się u Izraelitów w zapajaniu rozpaczy trunkami gorącymi, na stypach pogrzebowych; modlitwa, chwalenie Boga, rozmyślania są jedynym środkiem, najskuteczniej kojącym smutek po utracie drogiej osoby.

Po zmarłym ojcu, matce, dzieciach, braciach i siostrach, oraz małżonkach, odbywa się żałoba siedmiodniowa ścisła; zamykanie się w pokoju, gdzie umarły ducha oddał; dalsza zmniejszona żałoba trwa do dnia trzydziestego po śmierci, a najdłuższa, znowu zmodyfikowana — aż do roku. Późem po rodzicach odprawia się co rok nabożeństwo żałobne w dniu śmierci.

Str. 34. Cz. IV. Związanego jak jagnię. To jest Izaaka, którego Abraham chciał ofiarować Bogu.

Str. 35. Cz. IV. Nad szczątkami trzody Swojej. Nad Izraelem.

Str. 38. Cz. IV. תפלת הדרך (Modlitwa na drogę). wzmiankowaną jest w Talmudzie.

KONIEC.

Z powodu nieobecności tłumacza w czasie drukowania tego dzieła, wcisnęły się niektóre mniej znaczne pomyłki; łaskawi czytelnicy raczą je sami sprostować.

Dzieła Tłómacza niniejszego Modlitewnika do nabycia w domu pod Nr, 2382 przy ulicy Nowolipki i we wszystkich księgarniach.

Pięcioksiąg Mojżesza, חמשה חומשי תורה Tom I i II (Księga Rodzaju, Wyjścia). Warszawa 1863 r. Cena prenumeracyjna za pięć Tomów:

- a) Tekst hebrejski z tłumaczeniem, komentarzem i dodatkami Złp. 26 gr. 20
- b) Tekst z tłumaczeniem „ 16 „ —
- c) Tłómaczenie samo „ 8 „ —
- d) Sam komentarz „ 15 „ —

Trzy ostatnie Tomy wraz z trzema Tomami Dodatków są przygotowane do druku.

Jutrzenka, Tygodnik dla Izraelitów Polskich Rok 1861 1862 i 1863 Złp. 50 gr. —

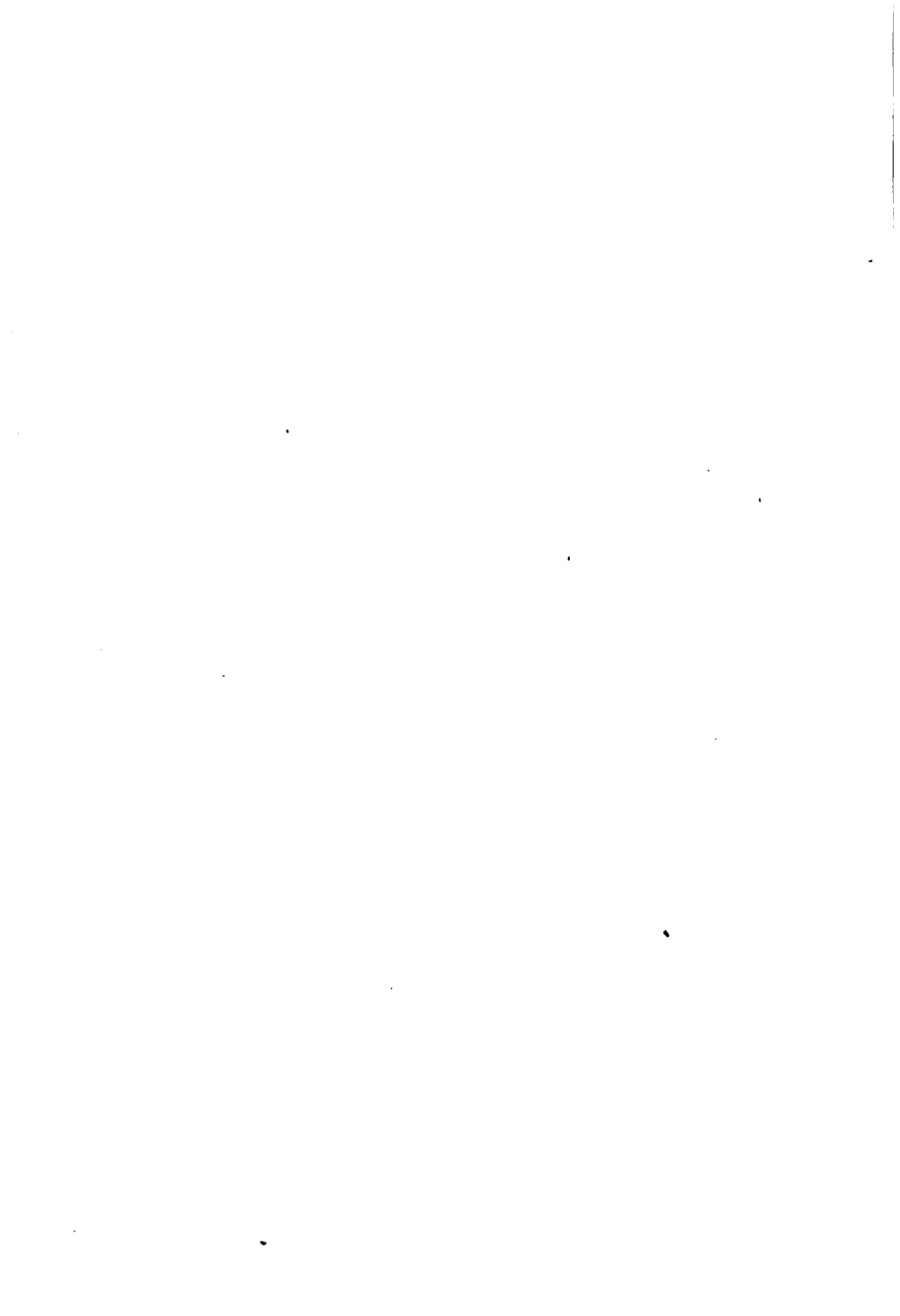
Kompletnych exemplarzy **Jutrzenki** mała jeszcze tylko ilość znajduje się w zapasie.

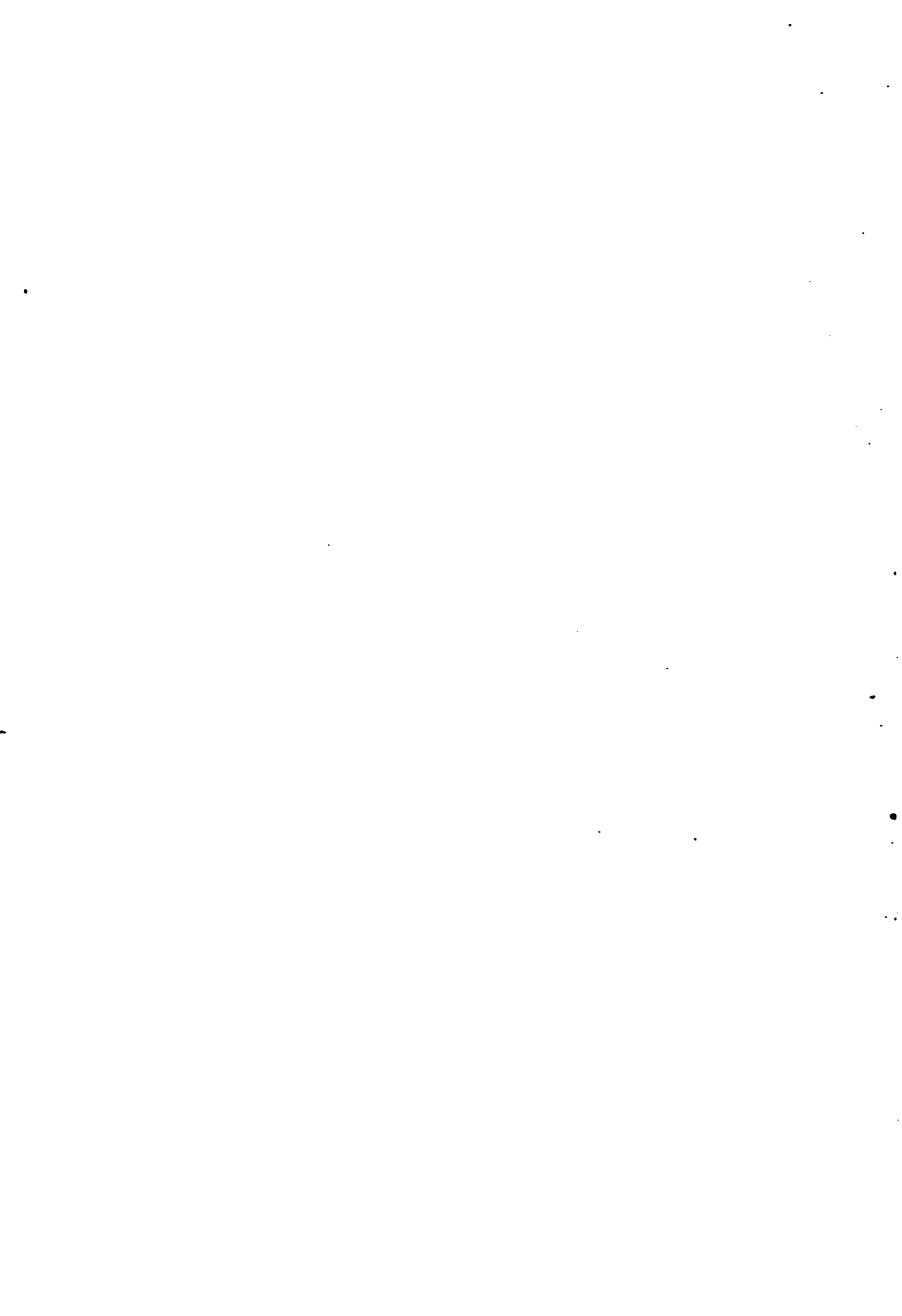
Urządzenie Konsystorza Żydowskiego w Polsce. Warszawa 1863 Złp. 2 gr. 15

Hagadah szel Pesach. הדרה של פסח Nabożeństwo domowe na pierwsze dwa wieczory Paski z Uwagami i Dodatkiem. Warszawa 1865.

- na papierze welinowym Złp. 2 gr. 15
- „ „ zwyczajnym „ 1 „ 20

Gnomologia Ojców Synagogi, פרקי אבות Warszawa 1865.
Złp. 1 gr. 10.





ED WIDENER



HJ NLF T



סדור

שפת יישינים

עם כאור

מורה דרך

מאה

דניאל נייפעלד

כרך ב'

אוצר שויה

לפ"ק

תרכ"ה

שנת